Załącznik nr 1 do protokołu nr XXXVI/2026 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 24.09.2026 r.

Ad.1.Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

Dzień dobry, witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie.
Prosiłbym o wyciszenie się i o zajmowanie miejsc.
Proszę Państwa, jeszcze raz poproszę o wyciszenie się,
jest godzina 10.00.
Chcielibyśmy punktualnie rozpocząć dzisiejszą sesję.
Dziękuję bardzo za zrozumienie.
Dzień dobry, witam Państwa wszystkich bardzo serdecznie.
Otwieram XXXVI sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 24 września 2026 roku.
Na 21 radnych obecnych jest 20,
nieobecnych jest 1 radny, wobec powyższego Rada władne jest do podejmowania uchwał.
Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania oraz przetwarzania obrazu i dźwięku z obrad dzisiejszej sesji znajduje się na stronie internetowej Gminy Prudnik i można się z nią zapoznać.
Na dzisiejszej sesji pragnę przywitać Pana Burmistrza Prudnika Grzegorza Zawiślaka, mam nadzieję, że Pan Burmistrz Wiesław Kopterski dołączy do nas.
Witam również Skarbnika Gminy Pana Jarosława Fiedora,
Pana adwokata.
Proszę? I witam Pana Radcę Prawnego,
który będzie dzisiaj obsługiwał w zastępstwie Pani Katarzyny Staniaszek obsługę prawną dzisiejszej sesji.
Pragnę również na dzisiejszej sesji przywitać Pana Posła Pawła Masełko, Posła Koalicji Obywatelskiej X kadencji Sejmu.
Pragnę również przywitać Pana Starostę Prudnickiego Radosława Roszkowskiego oraz zaproszonego gościa ze Straży Pożarnej,
Zastępcę Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Prudniku, Pana Wojciecha Majerka oraz Naczelnik Wydziału Prewencji Powiatowej Policji w Prudniku, Panią Komisarz Beatę Rudzińską,
oraz Reprezentanta Zarządu Gminnego Związków Ochotniczych Straży Pożarnych, Druha Arkadiusza Burego.
Proszę Państwa, porządek obrad, można się było z nim zapoznać.

Ad.1b.

Czy ktoś z Państwa do tego porządku obrad chciałby zgłosić poprawki, ewentualnie zmiany?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Państwo Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni,
chciałem wprowadzić do początku obrad,
uchwałę zmieniającą, uchylającą uchwałę w sprawie regulaminu nadawania tytułu Honorowy Obywatel Gminy Prudnik oraz wyrażenie zasłużony wyróżnienia zasłużony dla Miasta Gminy Prudnik.
Szczegóły tej uchwały, oczywiście dlaczego tak jest,
zostanie omówione w momencie podejmowania uchwały,
którą chce wprowadzić.
Jest to naprawdę bardzo zasadne szczegóły Państwu...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- I w którym tu byłoby punkcie w kolejności porządku obrad?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

Myślę, że na samy końcu. Na samy końcu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

Okej, dobrze. Ja również
mam zmianę do porządku obrad, byłaby to zmiana polegająca na wprowadzeniu po punkcie drugim,

gdzie jest spotkanie z członkiem zespołu parlamentarnego,
z Panem Posłem Pawłem Masełko, punkt trzeci,
spotkanie czy możliwość wypowiedzi przez Pana Starostę Radosława Roszkowskiego.
Nie wprowadzałem tego punktu do porządku obrad,
dlatego że też nie byliśmy pewni,
czy Pan Starosta będzie mógł być dzisiaj obecny,
bo też dzisiaj jest sesja w powiecie,
więc nastąpiła jakby komplikacja, stąd też nie było tego w porządku obrad. Wobec tego, że Pan Starosta dysponuje czasem i jest dzisiaj u nas, stąd też wprowadzam tą zmianę,
żeby to wprowadzić do porządku obrad.
Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś propozycje zmian?
Wobec tego, że nie widzę, w takim razie prosiłbym informatyków o przygotowanie tych dwóch głosowań do porządku obrad.
Nim informatycy przygotują wnioski do zmiany do porządku obrad,
przypominam Państwu, że dzisiaj po sesji jest szkolenie dla radnych odnośnie RODO, czyli ujawnienia i jakby dysponowania danymi osobami,
którymi radni dysponują.
I chodzi o to, żeby mieć szerszą wiedzę,
jak się z takimi danymi obchodzić.
Tutaj chodzi o to, że niekiedy w interpelacjach pojawiają się takie dane, które są w stanie zinterpretować, o kogo chodzi w tej interpelacji, a interpelacje są dokumentami jawnymi,
stąd też uznaliśmy z Panem Sekretarzem,
że takie szkolenie byłoby właściwe.
I ono będzie po dzisiejszej, po zakończonej dzisiejszej sesji.
W międzyczasie też Państwa chcę poinformować,
że oczekujemy tutaj Pan Burmistrz na delegację z Miasta Bruntala i jeśli ta delegacja przybędzie ogłosimy 10-minutową przerwę w celu możliwości podpisania memorandum, chyba że Pan burmistrz chciałby coś w tym temacie dopowiedzieć.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja myślę, proszę Państwa, w związku z tym,
że jest bardzo napięty, Panie Przewodniczący,
ja nie chcę Panu moderować sesję,
ale w związku z tym, że jest bardzo napięty harmonogram,
ja proponuję, żeby tutaj na ten czas,
kiedy przyjdzie delegacja, żebyśmy w dwójkę opuścili salę,
a myślę, że tutaj tematy są takie dosyć znane i standardowe,
Pan Wiceprzewodniczący mógłby prowadzić,
żeby jednak ten czas nie zabierać radnym.
Chyba, że będą chcieli przerwę, to nie ma problemu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- To już w dyspozycji radnych, jeśli zechcą przerwy to będzie,
jeśli nie to Pan Przewodniczący Mięczakowski poprowadzi sesję dalej,
nie ma z tym problemu.
Proszę Państwa, jeszcze moje takie faux-pas zapomniałem,
umknęło mi przywitać wszystkich Kierowników,
Naczelników Urzędu Miejskiego w Prudniku obecnych na sali
oraz wszystkich Mieszkańców naszej gminy,
którzy oglądają nas z balkonów, ale też przez media społecznościowe.
Wszystkich bardzo serdecznie witam.
Być może ktoś jest, ale nie widzimy.
Prosiłbym o, czy jest już możliwość głosowania zmian do porządku obrad?
To proszę o wyświetlenie możliwości głosowania.
Kto jest za wprowadzeniem do porządku obrad uchwały,
uchylającą uchwałę w sprawie regulaminu nadawania tytułu Honorowy

Obywatel Gminy Prudnik?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za uchwałą głosowało 20 radnych, nikt nie był przeciw,
jeden radny się wstrzymał.
I proszę o przygotowanie drugiego wniosku,
to jest wprowadzenie do porządku obrad możliwości dyskusji
i sprawozdania przez Starostę Prudnickiego.
Kto jest za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad,
kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za uchwałą głosowało 21 radnych, nikt nie był przeciw,
nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.
Ad.1c.
W takim razie przechodzimy do punktu 1c,
to jest przyjęcie protokołu z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Prudniku
w dniu 27 sierpnia.
Czy Państwo zapoznali się z protokołami i transkrypcją?
I tutaj zgłosił się Pan Radny Grzegorz Jędrzej, proszę bardzo.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Ja do wcześniejszego punktu, Panie Przewodniczący,
chciałem zapytać, bo zagłosowaliśmy nad zmianami w porządku obrad,
a nie ma porządku obrad.
Nie widzę tutaj, przynajmniej u mnie na tablecie nie widać.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Przepraszam, porządek obrad ma Pan cały wyświetlony.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Okej, dobra.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo. W takim razie jesteśmy w punkcie 1c.
Czy ktoś z Państwa do protokołu z sesji XXXIV z dnia 27 sierpnia ma
jakieś pytania, wątpliwości lub do transkrypcji?
Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.
Kto jest za przyjęciem protokołu z XXXIV sesji Rady Miejskiej
w Prudniku z dnia 27 sierpnia 2026 roku?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
I jeszcze dwóch radnych proszę o oddanie głosu.
No tak powiem nie ma takiej możliwości,
trzeba to zagłosować poprzez tablet.
To po prostu będzie brak głosu, jeśli Pan Radny...
Ewentualnie za przyjęciem protokołu głosował 20 radnych, nikt nie był
przeciw, nikt się nie wstrzymał i jeden radny nie oddał głosu.
Ad.1d.
Przechodzimy do punktu 1d, przyjęcie protokołu z XXXV sesji Rady
Miejskiej w Prudniku z dnia 3 września 2026 roku.
Czy do tego punktu do protokołu z XXXV sesji ktoś z Państwa Radnych
i transkrypcji ma jakieś uwagi lub wnioski?
Wobec tego, że nie widzę w takim razie przechodzimy do głosowania.
Kto jest za przyjęciem protokołu z XXXV sesji Rady Miejskiej
w Prudniku?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za przyjęciem protokołu z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Prudniku...
XXXV sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 3 września głosowało 21
radnych.
Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,
wszyscy radni oddali głosy.
Ad.2.
Przechodzimy do punktu 2.
Spotkanie z członkiem Zespołu Parlamentarnego ds.
Magistrali Podsudeckiej linia kolejowa 137 z Panem Posłem Pawłem Masełko.

Zapraszam, Panie Pośle, tutaj do nas.
I prosiłbym Pana Posła o przedstawienie informacji związanej z naszą linią kolejową, czyli Kędzierzyn-Koźle - Nysa, to jest na tym odcinku województwa opolskiego.
Ona ma nr 137, łączy Katowice z Legnicą.
Oddaję głos, proszę bardzo.
Poseł Paweł Masełko:
- Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado,
Panie Burmistrzu, Panie Starosto, zaproszeni Goście,
Pracownicy Urzędu Gminy Prudnik.
Jest mi niezmiernie miło, że mogę się z Państwem spotkać dzisiaj w tych fantastycznych okolicznościach.
Bo byłem w wielu już miejscach, gdzie obradują Rady,
a ta prudnicka sala jest naprawdę piękna,
zresztą jak wiele tych sal, które na Opolszczyźnie mogą gościć właśnie przedstawicieli samorządu i niezmiernie to doceniam.
Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie.
Jest mi niezmiernie miło, że mogę z Państwem tutaj się spotkać na dzisiejszych obradach.
Ja tylko dopowiem, że posłem jestem od roku 2024,
czyli stosunkowo niedawno i jednocześnie w mojej pracy poselskiej jednym z priorytetów, które sobie gdzieś tam założyłem jest właśnie kwestia Magistrali Podsudeckiej, na tym odcinku od Kędzierzyna do Legnicy, przy czym od razu powiem,
że najbardziej mnie interesuje ta część opolska z racji tego,
że jestem mieszkańcem województwa opolskiego.
Nawet zastanawiałem się, czy dzisiaj do Państwa nie przyjechać pociągiem, bo przed w okolicach godziny,
żebym tutaj nie skłamał, 9.00 wyjeżdża z Kędzierzyna pociąg Intercity grupy.
Ten pociąg, którym kiedyś chcieliśmy przejechać do Kamieńca,
ale on nie przyjechał, dlatego też zastanawiałem się,
czy dzisiaj przyjedzie, ale mijałem go na przejeździe.
Ale powiem szczerze, że z racji tego,
że muszę wracać do Kędzierzyna, bo mam kolejne jakieś tam spotkania,
dlatego też zdecydowałem się na przyjazd samochodem.
Ale znam tą linię, bo i podróżowałem, wiem jaki standard dzisiaj tej linii jest, że jest ona niestety niekonkurencyjna dla samochodu,
bo samochodem myślę, że przyjadę szybciej aniżeli do Prudnika,
aniżeli pociągiem i to jest jakby jej tutaj największa bolączka.
Szanowni Państwo, nie ukrywam, że ja nie jestem członkiem Komisji Infrastruktury, od razu tutaj to mówię,
ale powołanie tego zespołu też miało troszkę na celu to,
żeby wzmocnić przekaz, żeby w ministerstwie i w grupie PKP mieli świadomość tego, że jest jakaś grupa posłów,
która interesuje się tą sprawą, dla której ważna jest Magistrala Podsudecka i żeby gdzieś tam czuli ten oddech na swoich plecach.
Myśmy mieli takie szerokie spotkanie pod koniec lipca,
w którym uczestniczył Pan Burmistrz Grzegorz Zawiślak,
za co serdecznie dziękuję.
Za również merytoryczną dyskusję, w którą włączał się tutaj właśnie bardzo mocno Pan Burmistrz, bo powiem wprost,
że burmistrzowi, Panu Burmistrzowi zależy bardzo na tej magistrali i było to widać właśnie w tych rozmowach z przedstawicielami PKP PLK,
ale i również z przedstawicielami Ministerstwa Infrastruktury.
Szanowni Państwo, ja dodam jeszcze,
że według mnie magistrala Podsudecka to jest jedna z strategicznych inwestycji na południu, mówię o komunikacyjnych,

infrastrukturalnych inwestycjach na południu województwa opolskiego.
Oczywiście ktoś tutaj doda, ale jeszcze budowa tras szybkiego ruchu.
Oczywiście tak, oczywiście tak,
ale wiemy wszyscy z jakimi problemami borykają się tutaj powiaty
południa Opolszczyzny.
One między innymi wynikają również z problemów komunikacyjnych,
bo zawsze to mocno podkreślam, rozmawiając gdzieś w Warszawie
czy nawet w Opolu, proszę dojechać z takich miejscowości jak Kietrz
czy Branice do stolicy województwa.
To jest wyzwanie.
Z Prudnika jest trochę lepiej, ale nie jest to tak,
żeby była to jakość generalnie zdecydowanie większa,
bo musicie Państwo dojechać albo do Nysy,
albo do Kędzierzyna.
Mówię o transporcie publicznym oczywiście.
I dlatego mówię, że Magistrala Podsudecka jest jedną z takich
kluczowych, strategicznych inwestycji.
Jaka jest różnica między drogami szybkiego ruchu a koleją na chwilę
obecną? Proszę na to zwrócić uwagę,
że przewaga magistrali jest taka,
że mamy wytyczony szlak kolejowy.
W przypadku dróg ekspresowych, które okej mogą być zaplanowane
na mapie, ale realizacja to jest tak naprawdę daleka przyszłość,
bo trzeba wykupić działki, uzyskać wszelkiego rodzaju pozwolenia,
później dokumentacja i tym podobne.
Zdecydowanie jest to łatwiejsze na wytyczonych szlakach kolejowych,
takich jak mamy szlak tutaj właśnie linii 137,
na tym odcinku, który nas tutaj najbardziej interesuje.
Nie wiem, czy Pan Burmistrz przedstawiał też informację z tego
naszego spotkania, tak zerkam na Pana Burmistrza,
czy była taka okazja tutaj, Panie Burmistrzu?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Na sesji nie, ale informowałem w mediach społecznościowych.

Poseł Paweł Masełko:

- No właśnie, no to ja parę słów powiem tylko na temat tego naszego
spotkania w takim telegraficznym skrócie i planów ewentualnych,
które gdzieś tam mamy jeszcze kolejnych w ramach tego zespołu,
to jest plan na modernizację tego szlaku kolejowego.
Z tego, co nawet wiem, to podjęto prace naprawcze czy modernizacyjne
w obszarze Dzierżoniowa.
Ten kierunek, który PKP PLK promuje,
to jest początek prac od strony Legnicy w kierunku województwa
opolskiego.
Dlatego też tutaj podkreśliłem bardzo to mocno,
jak Pan Burmistrz jednak mówił o tym,
że trzeba patrzeć na to holistycznie, czyli całościowo i nie można
wykluczać poszczególnych gmin z tego,
żeby ta perspektywa była bardzo szeroka i odległa.
Ale mamy zapewnienie ze strony grupy PKP PLK,
że ta linia będzie modernizowana.
W jakiej perspektywie czasu?
Proszę Państwa, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie,
ale to też nie jest tak, że ktoś powie,
że tak, za rok będzie wybudowane lub też nie.
Proszę zwrócić na to uwagę, jak wygląda kwestia budowy obwodnicy
Prudnika.
Kiedy była, pojawiła się idea, kiedy się pojawiło,
że jest zgoda, a kiedy będzie realizowana.

Myślę, nie wiem, czy to jeszcze ruszy w tym roku,
czy w przyszłym, ale te inwestycje infrastrukturalne i dlatego tutaj
też w przypadku obwodnicy Prudnika też jest pewnego rodzaju różnica,
no bo tam mamy nowy trakt tej drogi.
Między innymi będzie przecinać linię kolejową,
prawda? I to dlatego też są większe wyzwania niż w przypadku kolei.
Dobrym trendem jest to, że wreszcie w Warszawie zrozumiano,
że kolej stanowi bardzo ważną alternatywę dla dróg kołowych i to widać.
Zwróćcie Państwo uwagę, że mamy bardzo dużo inwestycji właśnie
w przebudowę linii kolejowych, ale i również zakup taboru.
Ten tabor do 2030 roku już będzie naprawdę liczny i nowoczesny,
ale żeby jeździły te pociągi, to muszą być linie kolejowe
przygotowane do tego typu pociągów,
bo ten efekt, zapełnienia tych pociągów jest tam,
gdzie pociąg jest konkurencyjny dla samochodu.
A tam, gdzie on jest powiedzmy mniej atrakcyjny,
mniej konkurencyjny, już tego efektu nie mamy.
Proszę Państwa, no w przypadku jeszcze kolei linii podsudeckiej,
to tutaj pozwolę sobie podkreślić to,
że ona może stanowić alternatywę do dojazdów do pracy,
między innymi do Nysy, gdzie budowane są duże zakłady w kierunku
właśnie Kamieńca Ząbkowickiego, zaraz za Nysą duże zakłady są
budowane.
Ale ona może dzisiaj, proszę Państwa,
kolej również stanowić alternatywę dla samochodu.
Widzimy wszyscy ceny paliw jakie są i jestem przekonany,
że za chwilę część osób przesiądzie się niestety albo stety
do transportu publicznego.
W pierwszej kolejności pewnie do autobusów,
ale i również myślę w kolejnej na linię kolejową.
I proszę Państwa, puentując jeszcze na końcu,
dwa słowa na temat planowanych działań.
Przedstawiciele PKP PLK wyrazili zainteresowanie udziałem w pracach
Subregionu i tutaj akurat z Panem Przewodniczącym Subregionu,
Panem Burmistrzem Arturem Rolką jesteśmy w kontakcie i jeśli on uzna
za celowe takie zaproszenie to również zaprosimy tutaj
przedstawicieli właśnie PKP PLK dyrekcji na tego typu spotkanie.
To jest jakby jedna część, a druga część w ramach zespołu
parlamentarnego, ja planuję spotkanie również z przewoźnikami.
Mówię tutaj zarówno o tych, którzy świadczą przewozy transportu
towarowego, jak i również pasażerskiego,
żeby usłyszeć jakie są ich oczekiwania.
Ja zdaję sobie z tego sprawę, co oni powiedzą.
Powiedzą, że jeśli mamy wozić ludzi,
to musimy mieć ilość, odpowiednią ilość pociągów,
taktowność tak zwaną, bo to wiecie Państwo,
no puszczanie pociągu, tak jak chyba jedzie z Kędzierzyna do Prudnika
trzy razy dziennie w weekend.
Rano, w południe i wieczorem wraca,
no to jest troszkę mało, żeby akurat pociąg był alternatywą dla
samochodu. Ale jeśli te pociągi będą jeździły w zdecydowanie większym
natężeniu, to również więcej osób wybierze pociąg,
aniżeli jechać samochodem, czy też autobusem,
jeśli jest taka możliwość.
Tak że takie są planowane działania Zespołu Parlamentarnego ds.
Magistrali Podsudeckiej na ten czas do końca tego roku.
Oczywiście ja też tutaj przedstawicieli Subregionu Południowego tutaj
poinformuję o takim spotkaniu z wyprzedzeniem w Warszawie.

Jeśli będzie taka ochota i chęć to również Państwa zaproszę i Państwo przyjedziecie.
Tyle z mojej strony. Ja nie ukrywam,
że staram się czuwać nad tym tematem.
Jest on dla mnie ważny.
W ogóle tematy kolejowe są dla mnie ważne.
Ważny jest również dla mnie temat budowy czy odtworzenia linii kolejowej z Racławic przez Głubczyce do Raciborza.
Ten projekt również jest w dalej programie Kolej Plus.
Pilnuję tego, przygotowywana jest dokumentacja,
bo mam świadomość tego, jak ważne te inwestycje są właśnie dla tej części południowej Opolszczyzny.
I proszę Państwa, tylko na koniec jeszcze dodam,
proszę sobie wyobrazić, jak wygląda statystyka,
że na terenie Opolszczyzny prawie połowa linii kolejowych jest niezelektryfikowanych.
Tak wygląda rzeczywistość Opolszczyzny.
Województwo śląskie 100% linii zelektryfikowanych.
To jest tak, 100% linii jest zelektryfikowanych na województwie śląskim.
Proszę na to zwrócić uwagę.
Jaka różnica?
Tyle z mojej strony, nie wiem czy Państwo mają jakieś pytania?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Pośle, jak najbardziej, jeśli jest taka...

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, my mamy w międzyczasie podpisanie memorandum z miastem Bruntal, ale już wiemy,
że starosta i wicestarosta z delegacją przyjechali.
To jest taki memorandum o odnośnie nawiązania współpracy w przyszłości. A my tą współpracę już od wielu,
wielu lat kultywujemy, ale chcemy to sformalizować.
Więc drodzy Państwo, ja muszę Was na jakiś czas opuścić.
Pan Przewodniczący też na chwilę nas pewnie Państwa opuści,
ale niech się toczy dyskusja. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Pośle, jak najbardziej tak.
Są radni zgłosili się do pytań do Pana.
Ja Panu bardzo dziękuję za przybycie na dzisiejszą sesję,
na to, że znalazł Pan czas, przedstawił te informacje.
I w związku z tym są też radni, którzy mają jeszcze jakieś pytania czy wątpliwości do tego tematu.
Prosiłbym Pana Przewodniczącego Stanisława Mięczakowskiego o poprowadzenie sesji dalej.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dziękuję. I o zabranie głosu proszę Pana Radnego Edwarda Mazura.

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Pośle,
Panie Starosto, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni,
zaproszeni Goście, Komendanci jednostek Straży Pożarnej,
Policji, Straży Miejskiej i wszyscy Mieszkańcy,
którzy nas słuchają.
Chciałbym się zwrócić do Pana Posła Pawła Masełki,
z jednej strony z wielką radością i zadowoleniem,
że Pan przybył tutaj do nas, by nas poinformować o tym,
co Pan...
Może o tym, że Pan zaangażował się może w ten sposób,
że Pan się zaangażował w poprawę infrastruktury kolejowej i za to duże ukłony w Pana kierunku i szacunek,

że podjął się Pan tak ważnej sprawy dla tutaj tego regionu.
Począwszy od Gliwic, Kędzierzyna, Prudnik,
Nysa, Kłodzko i tak dalej.
I cieszymy się z tego bardzo, ale ja mam też takie pytanie,
ponieważ jestem tutaj już długoletnim doświadczonym radnym
i chciałbym zapytać, bo to jest taka bolączka naszego też miasta,
że mam informację dostarczone kanałami dyplomatycznymi,
że tak się wyrażę, że Pan również jest bardzo mocno zaangażowany
w to, żeby na terenie Kędzierzyna-Koźla powstał WOT i to dość mocno
jest tam już to zaangażowanie widoczne.
Natomiast my jako mieszkańcy Prudnika cały czas borykamy się
z rynkiem pracy i bardzo żeśmy się cieszyli,
też kibicowali, czy też akceptowali podejście Pana Burmistrza
Prudnika Grzegorza Zawiślaka i również rządu,
i wszystkich tych, którzy chcieli mu pomóc ze strony jednej
i drugiej, by w Prudniku wreszcie też powstał,
powstała taka instytucja jak WOT.
Nawet tutaj przy współpracy z panem starostą Radosławem Roszkowskim,
został jak gdyby wstępnie przekazany obiekt po byłej szkole zawodowej
i by to powstało, ponieważ u nas my jako tutaj w Prudniku bardzo
ubolewamy i cały czas mamy niedosyt,
niedobór jeżeli chodzi o rynek pracy,
a przez to również i środki finansowe na rozwój Miasta i Gminy Prudnik.
I chciałbym się zapytać, bo żeby Pan rozwiał te moje wątpliwości
i wątpliwości tutaj też mieszkańców.
Czy nadal Pan jest za tym, żeby ta instytucja WOT była tylko
i wyłącznie w Kędzierzynie?
Natomiast jeżeli chodzi o Prudnik,
to Pan, który tutaj przybył do nas z pomocą,
jeżeli chodzi o linię kolejową, nie chciałby i nie zechciałby Pan
również wesprzeć Miasta Prudnik i nas mieszkańców do tego,
żeby również i u nas na bazie tej szkoły,
kiedy tu już nawet był tutaj Pan Wicepremier Kosiniak-Kamysz,
by taka instytucja powstała.
My bardzo się zwracamy do Pana o taką pomoc i żeby Pan
jednak zadeklarował nam to, jak to jest możliwe,
nawet tutaj na tej sali dzisiaj, że Pan również będzie starał się nam
pomóc. Bo my nie mamy nic przeciwko rozwojowi poszczególnych miast,
ale my jako tutaj społeczność miejscowa,
no musimy dbać też, jak to się mówi,
o swój tutaj, powiem tak może kolokwialnie,
interes gospodarczy rozwojowi naszego miasta.
I czy Pan byłby w stanie nam również pomóc,
a przynajmniej powiedzmy, no jak to się mówi,
może to źle zabrzmi nie przeszkadzać, czy też po prostu nie być
przeciwny temu, żeby u nas tutaj powstał,
powstała ta jednostka WOT-u w Prudniku dla polepszenia po prostu
rynku gospodarczego i rozwoju miasta.
Chciałbym, żeby jak to jest możliwe,
żeby Pan po prostu powiedział tutaj nam w kilku zdaniach,
jak Pan to widzi, jak Pan widzi poparcie tego tematu dla naszego miasta.
Dziękuję.

Poseł Paweł Masełko:

- Dziękuję uprzejmie za to pytanie, faktem,
że odbiega od tematu, do którego dzisiaj tutaj zostałem do Państwa
zaproszony, ale proszę Państwa, ja nie unikam...
ale Panie Radny, nie ma żadnego problemu.
Ja zaraz odpowiem na Pana pytanie,

proszę się nie przejmować.
Proszę Państwa, ja nie unikam tego typu spotkań.
Zadam Państwu pytanie bez odpowiedzi,
kiedy tu poseł był innej nacji, mówię w sensie innej opcji,
albo nawet z mojego obozu.
Nie będę czekał na odpowiedź, bo nie o to tutaj chodzi,
ale myślę, że rzadko Ci posłowie gdzieś tam zaglądają.
Z mojej strony nie ma tutaj żadnego problemu.
Szanowni Państwo, jeśli chodzi o kwestię WOT-u,
jak najbardziej jestem za tym,
żeby powstawały jednostki WOT-u na terenie województwa opolskiego.
Ja od razu też powiem, że słyszałem tą wypowiedź Pana Wicepremiera
i jeśli Pan Premier Kosiniak-Kamysz tak powiedział,
to słowo będzie na pewno dotrzymane.
Tworzenie jednostki WOT-u to jest proces wieloetapowy.
Ja nie będę tutaj się wypowiadał, bo nie znam akurat szczegółowo,
w jakim momencie jest Prudnik, na jakim etapie dyskusji,
przekazania, spełnienia warunków, bo Wojska Obrony Terytorialnej mają
również określone warunki, jeśli chodzi o infrastrukturę.
Ta infrastruktura musi być właściwie zabezpieczona,
ale również rozumiem to bardzo dobrze z punktu widzenia takiego
miasta jak Prudnik.
Wcale się nie dziwię, Panie Radny,
ja też jakbym był burmistrzem, jakbym był radnym Prudnika,
też bym chciał, żeby WOT był na terenie Miasta Prudnik.
Wcale mnie to nie dziwi i jestem całym sercem za to.
Możemy się umówić tak, że ja spróbuję nie kanałami dyplomatycznymi,
bo Pan Radny ma jakieś tutaj wielkie,
widzę, kontakty dyplomatyczne.
Nie będę dociekał gdzie, czy w MSZ,
czy może w jakimś innym ministerstwie, ale zostawiam to jakby poza tą
kanwą dyskusji.
Postaram się w miarę szybko uzyskać jakieś informacje i poprzez Pana
Przewodniczącego pozwolę sobie te informacje przekazać i do Pana
Radnego i do Pana Burmistrza jako szefa tutaj gminy i głowy,
która zarządza całą Gminą Prudnik.
Na jakim etapie jesteśmy i zobaczymy co nam tutaj odpowie
ministerstwo i ewentualnie wtedy możemy spróbować jak najbardziej
jeśli będzie taka chęć ze strony Pana Burmistrza zaanonsować
na przykład takie spotkanie z generałem tutaj,
który jest szefem Wojsk Obrony Terytorialnej w Warszawie
lub też na przykład z jednym z wiceministrów.
Jak najbardziej jestem chętny tutaj do pracy i do współpracy,
no bo ten dobry klimat w Prudniku jest.
Przy czym muszę zaznaczyć jeszcze jedną rzecz,
o czym przedstawiciele Wojsk Obrony Terytorialnej i ministerstwa
podkreślają.
Tu musi być wsparcie również ze strony samorządu.
Bo przygotowanie, ja nie wiem jak ten budynek wygląda akurat,
który macie Państwo, macie chęć przekazania.
Kwestia własności, czy tam jest uregulowana,
ale również tego, jak duże inwestycje należy poczynić w ten budynek,
żeby go przygotować, przystosować do Wojsk Obrony Terytorialnej.
Ale to są już jakby informacje szczegółowe,
które posiada na pewno Pan Burmistrz i być może druga strona,
mówię tutaj o stronie WOT-u.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dziękuję bardzo Panu Posłowi.

I bardzo proszę w kolejce...
Bardzo proszę o trzymanie się tematu z racji tego,
że mamy dużo zaproszonych gości i również komendantów służb,
którzy pełnią obowiązki i chciałbym,
aby ta dyskusja była merytorycznie w punkcie dotyczącym Pana obecności...
Radny Edward Mazur:
- Chciałem odpowiedzieć Panu Przewodniczącemu.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Krótko, lakonicznie bardzo proszę, jedno zdanie.
Radny Edward Mazur:
- Chciałem tylko przypomnieć, znaczy może zasygnalizować Panu Posłowi,
że ja już byłem radnym, kiedy w 1998,
wtedy przewodniczącym, przed Burmistrzem Prudnika był Pan Zenon
Kowalczyk. Ja go bardzo wspierałem, mimo że jak to się mówi był
w takiej czy innej opcji.
Później był Pan Burmistrz Fejdych.
Bardzo go wspierałem z Platformy.
Bardzo go wspierałem.
Może nie wiem, myślę że ja jestem może nowym radnym.
Jest teraz Pan Burmistrz Zawiślak i też go bardzo wspieram dla naszej
społeczności.
I o to mi chodzi po prostu, że wspieram
każdego burmistrza do rozwoju miasta. Dziękuję.
Poseł Paweł Masełko:
- Ja tylko, Panie Przewodniczący, jednym zdaniem też również.
Proszę Państwa, ja mam tego świadomość,
jak dla Prudnika, bo nie pamiętam, czy tu miałby być kompanie wojska,
są zaplanowane, czy też brygad, nie,
batalion, brygada to już jest więcej,
bo brygada jest cała tutaj, Wojsk Obrony Terytorialnej,
nie pamiętam, chyba 17.
na Opolszczyźnie.
To jest bardzo ważne dla problemu depopulacji między innymi,
dla takiego miasta jak Kędzierzyn-Koźle, takiego miasta jak Prudnik
właśnie, które się borykają i dla innych też miast.
Ale tak jak powiedziałem, tu musi być również chemia między
samorządem a wojskiem, bo no i,
i proszę Państwa, priorytet dzisiaj jest granica wschodnia.
Tam jest priorytet, ale tutaj można lokować wiele takich rzeczy,
które mogą być zapleczem jakby dla wojska,
bo tutaj jest bezpiecznie.
I tego mam świadomość.
I myślę, w ministerstwie również mają.
Ale dziękuję za to pytanie. Odpowiedź Pan dostanie.
Radny Edward Mazur:
- Dziękuję bardzo.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
Nasuwa się taka konkluzja.
Będzie połączenie kolejowe, będzie WOT w Prudniku.
Poseł Paweł Masełko:
- To też jest ważne tutaj.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
Dobrze, więc proszę bardzo o pytanie Pan Marek Bień.
Radny Marek Bień:
- Witam wszystkich serdecznie.
Ja mam takie pytanie, czy w trakcie budowy tej kolei,
czy jest brane pod uwagę na przykład miejsca zalewowe?
Bo Wody Polskie na przykład obiecały,

że na samym początku, że będą poprawione na przykład wały,
a nagle się okazuje, że tylko mają na przywrócenie do Stanów sprzed powodzi, a w czasie powodzi na przykład dworzec kolejowy jest odcięty, że nie ma ani od strony nyskiej,
i od strony kolejowej, i nie ma.
I czy przy budowie na przykład takiej linii,
bierzecie pod uwagę, jesteście, nie wiem,
z Wodami Polskimi w porozumieniu, że na przykład chociaż te jakieś tam miejsca, które wpływają na zalew na przykład,
które podmywają na przykład tory,
czy oni będą to, no znajdą się jakieś pieniądze albo prace też przy korytarzach rzeki na przykład?

Poseł Paweł Masełko:

- Znaczy, Szanowni Państwo, to co powiedziałem na wstępie,
przewagą, atutem linii 137 jest to,
że jest wytyczony trakt.
I tam ma być jakiś bajpas z Prudnika do Pokrzywnej,
ewentualnie.
Ma być poprawa tej dostępności w okolicach Głuchołaz,
bo to jest jedyne przejście kolejowe,
proszę na to zwrócić uwagę, międzynarodowe na terenie województwa opolskiego.
W przeciwieństwie np. do województwa dolnośląskiego,
gdzie tych przejazdów kolejowych jest zdecydowanie więcej.
Jest to często atut również.
Proszę na to zwrócić uwagę.
Takie połączenie międzynarodowe.
Mówimy tu o turystyce, mówimy tutaj o wymianie gospodarczej.
Może akurat tutaj ten obszar po stronie czeskiej aż nie jest tak obfity, jak po stronie na przykład Dolnego Śląska lub województwa śląskiego bardziej w tamtym kierunku,
mówię tutaj o Raciborzu, ale jest to jakaś perspektywa.
I myślę, że jak to będzie już na tak zaawansowanym etapie,
to jak najbardziej należy o tym również rozmawiać.
Bo proszę Państwa, po to ten zespół powstał,
po to zaprosiłem tam również samorządowców i o tym no również mówiłem, żeby nie rozmawiali tam tylko ludzie,
którzy są w Warszawie czy gdzieś tam i planują,
tylko żeby przyszły takie osoby,
które są tutaj na miejscu i znają lokalne takie środowisko
czy wyzwania, tak jak Pan tutaj powiedział o tym odcięciu stacji kolejowej.
I to jest jeden z takich elementów, gdzie właśnie mamy te lokalne doświadczenie. I tak burmistrzowie również na tym spotkaniu
też mówili właśnie o tych takich lokalnych uwarunkowaniach,
żeby brać to pod uwagę na etapie planistycznym.
A nie, że nagle ktoś będzie to planował,
wygra firma z Poznania, która przyjedzie tutaj raz,
dwa razy, a potem będzie planowała budowę czy przygotowanie dokumentacji na podstawie Google Street,
czy tam czegoś innego.
I to właśnie zespół ma też być takim pomostem do tego,
żeby brać pod uwagę tego typu zdarzenia,
o których Pan tutaj Radny powiedział.
Ja akurat jestem w kontakcie również z Wodami Polskimi.
Mam tutaj dobre relacje z Panem Wiceprezesem i jak najbardziej,
jak będziemy już tak daleko, to myślę,
że ta dyskusja na pewno się będzie toczyć i ten głos powinien się

również tutaj pojawić.
- Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Posłowi, Panu Radnemu za pytanie i proszę w dalszej kolejności Pan Radny Grzegorz Jędrzej. Proszę bardzo.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Panie Pośle, no to takie pytanie dwa lata już obradujecie w tej komisji.
Poseł Paweł Masełko:
- W zespole.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- W zespole.
Jaka jest konkluzja tego?
Czy są na to środki?
Bo powiedział Pan, że początkowo zaczynacie powiedzmy ten trakt odbudowywać od Legnicy, czyli zanim dojdziecie do Wrocławia to minie ładnych naście lat, zanim dojdziecie z Wrocławia do Opola czy powiedzmy do Nysy to następne, czyli idąc w tą stronę to zahaczymy Prudnik i Kędzierzyn za lat wiele.
Teraz tak, środki na to z jakiego budżetu Państwo planujecie się przeznaczyć, ponieważ dziura budżetowa jest straszna,
KPO jest przeznaczone na jakieś tam inne cele,
tak, czyli mamy zespół, który rozmawia o pewnych powiedzmy pomysłach bez możliwości realizacji.
Tutaj Kolega wspomniał o powodzi, bo mamy tak usytuowaną stację kolejową, że odcina całe miasto praktycznie ta powódź,
czyli brak ewakuacji, dlatego to też jest bardzo istotne i bardzo fajne pytanie do tego, żeby to wziąć pod uwagę,
tylko że o połączeniach do Kędzierzyna czy z Racławic do Raciborza,
to mówimy od nastu lat i dalej nic z tego nie ma,
bo tylko mówimy, tak?
Teraz kwestia najważniejsza.
Jeżeli chcemy porozmawiać i chcemy coś zrobić,
to proszę powiedzieć, mamy środki,
zrobimy to, zwiększymy ilość pociągów na początku,
żeby zobaczyć, czy w ogóle ludzie będą chcieli wsiąść do tego pociągu. Bo tak jak Pan na wstępie powiedział,
no nie przyjechał Pan tym pociągiem, nie?
Poseł Paweł Masełko:
- No tak.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Bo wieczorem by Pan musiał stąd opuścić,
gdyby Pan 5 minut się spóźnił, no to do wieczora by trzeba czekać, tak?
Ewentualnie poprosić kogoś tutaj,
żeby odwiózł.
Niestety, albo zaczniemy coś robić i to będzie funkcjonować i w międzyczasie coś zmieniać, albo będziemy o tym rozmawiać i za 20 lat się spotkamy w tym samym miejscu i powiemy,
no mamy plan na zrobienie tej linii, nie?
Bo żeby to zrobić, tą elektryfikację, no to są następne miliardy złotych, żeby pociągnąć tutaj linię prądową,
żeby ten Prudnik już nie był opalany ciuchcią,
tak? Czy tam powiedzmy ciągnięty ten pociąg,
opalany węglem, czy jakimś innym paliwem.
Poseł Paweł Masełko:
- Te parowozy już nie jeżdżą, tak że...
Radny Grzegorz Jędrzej:

- No może by kopalnie funkcjonowały i mielibyśmy gdzie sprzedać ten węgiel.
Dlatego konkretnie, jakie plany,
jaki termin mniej więcej przewidywany, komisja zaplanowała sobie,
żeby coś zrobić, w tym naszym obrębie tutaj,
jak Pan powiedział, Kędzierzyn, Prudnik,
Nysa, tak?
Bo to dla nas jest istotne, bo tutaj ludzie jeżdżą.
Nie mamy połączenia nawet do,
tak żeby bezpośrednio, tego też nie zrobimy,
do Opola, tak?
Do Wrocławia z Prudnika, żeby się dostać,
bo chętnie młodzież studiuje, pojechałaby.
Nie ma tych połączeń i plan jest cały czas o tym,
bo linia jest, żeby coś zrobić i też nie jest zrobione.
Jakie są plany, kiedy możemy cokolwiek z tego zobaczyć,
ewentualnie z tego działania, bo linia jest,
wystarczy ją odświeżyć i jeździć, ale dalej nie ma,
bo nie ma na to środków. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Radnemu i jeśli Pan Poseł ma możliwość i wie to prosiłbym bardzo o udzielenie odpowiedzi.
Poseł Paweł Masełko:
- Jasne, odniosę się do tego, co Pan powiedział,
bo proszę Państwa, tak jak powiedziałem,
ja nie jestem posłem trzecią kadencję.
Jestem od dwóch lat posłem i nie ukrywam,
że znam problemy pogranicza czy tej południowej części województwa,
bo urodziłem się w Głubczycach, mieszkam w Kędzierzynie-Koźlu.
Staram się jeździć po województwie opolskim nie tylko samochodem,
ale również i rowerem, czy też transportem publicznym.
Oczywiście, Szanowni Państwo, ja odpowiem tak.
Dzisiaj, myślę że wszyscy się z tym zgodzimy,
widzimy, że jest mocny kierunek na kolej.
I Szanowni Państwo, myśmy po roku 90.
postawili mocno na drogi transportu kołowego,
a o kolei zapomnieliśmy na 30 lat.
Może oprócz tam jakichś głównych takich tras z Katowic do Warszawy
i tym podobne, gdzie się naprawdę jeździ wyśmienicie.
Zapomnieliśmy o tych traktach lokalnych i nie da się nagle dzisiaj,
kiedy 30 lat się zamykało linie kolejowe,
kiedy się ich nie remontowało albo nie inwestowało,
nagle jak czarodziejską różdżką odwrócić rzeczywistości,
że tak, za 5 lat będziemy mieli wszystkie linie kolejowe
w standardzie, nie wiem, 100 km na godzinę czy 120 km na godzinę.
One się nawet jakoś tam te klasy nazywają,
ja nie pamiętam, bo nie jestem z tej branży.
Nie będę tutaj udawał, że jestem fachowcem w tej dziedzinie,
ale staram się patrzeć na to w sposób rozsądny.
Zespół to nie jest komisja.
Ale po to jest utworzony zespół, tak jak powiedziałem,
żeby zabiegać o tą sprawę.
Jeśli tego zespołu by nie było,
to tematu podsudeckiej tak naprawdę by w ogóle nie było w przestrzeni publicznej, myślę, tego Sejmu.
I tego proszę mieć świadomość.
I proszę Państwa, kwestia tego,
co jest priorytetem.

No priorytetem, proszę Państwa, są główne szlaki.
To jest tak samo jak z drogami.
No nie, powiedzmy sobie wprost, trzeba zrobić najpierw główne autostrady, drogi szybkiego ruchu,
później gdzieś modernizować inne.
I jak ktoś jechał dzisiaj na Śląsku i widział,
co się dzieje na węźle katowickim, generalna przebudowa tego węzła,
no to, proszę Państwa, musimy w pokorze poczekać po prostu.
Katowice na pewno będą przed nami.
Tutaj nie ma w ogóle jakby dyskusji.
Ale proszę Państwa, jest ten kierunek wyznaczony.
Jeśli chodzi o finansowanie to m.in.
z środków unijnych, bo Unia Europejska mocno stawia na połączenia kolejowe. Proszę na to zwrócić uwagę,
że te połączenia kolejowe również wpisują się w tą ekologiczną strategię rozwoju transportu publicznego.
Bo transport publiczny zawsze jest bardziej ekologiczny aniżeli jak Pan jedzie sam samochodem do miejsca pracy,
do szkoły czy gdzieś, prawda?
Lepiej żebyśmy jeździli wspólnie.
Tylko chodzi o ilość tych pociągów.
To co tutaj powiedziałem, że na tle województw sąsiednich wyglądamy blado.
Wyglądamy blado.
Mówię tutaj o modernizacji linii kolejowych i o elektryfikacji.
Myślę, że wielu z Państwa zerka na województwo dolnośląskie,
gdzie sukcesywnie są odbudowywane linie kolejowe,
które nie były wcześniej pod ruchem.
Przykład do Karpacza linia kolejowa.
Byłem ostatnio w Karpaczu.
Do samego Karpacza dojeżdża już dzisiaj pociąg.
Mamy troszkę inne uwarunkowania jako województwo,
ale cieszę się, że również na poziomie naszego województwa dostrzeżono problem kolei, bo proszę na to zwrócić uwagę,
że Urząd Marszałkowski jest na etapie zakupu,
są zamówione te składy kolejowe, które się później pojawią na torach.
Dzisiaj to jest również bolączka naszego województwa,
że mamy stosunkowo mało składów i składów,
które są w stanie obsługiwać linie niezelektryfikowane.
I to się będzie zmieniało.
Tak jak powiedziałem, tam Urząd Marszałkowski dla swojej spółki Polregio chyba w okolicach 2030 lub 2029 roku wprowadzi chyba kilkanaście nowych składów.
One będą jeździły po województwie i to już zdecydowanie poprawi tą atrakcyjność czy ilość tych pociągów,
które mają być na tych trasach.
Ale drugim elementem są linie kolejowe.
I nasza rola tutaj parlamentarzystów, ja mówię o sobie,
jest taka, żeby za tym tematem lobbować w Warszawie.
Żeby linii Magistrala Podsudecka, bo oprócz radnych,
osób zainteresowanych, jest wiele stowarzyszeń kolejowych,
które się interesują tym tematem.
I również one tutaj prosiły o to,
żeby miała swoich ambasadorów w Warszawie.
I takich ambasadorów ma w postaci między innymi mojej osoby.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Posłowi, ja tylko przypomnę Państwu,
że mamy dzisiaj dość napiętą sesję,

mamy dużo gości, więc, bo tutaj Pan Radny Jędrzej rozumiem ad vocem, ale…
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Ale Pan Przewodniczący zaprosił tutaj Pana Posła,
mamy okazję, bo rzadko się zdarza taka sytuacja.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Mamy okazję, ale też chciałbym, żeby też inni radni mogli też zadać pytanie.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Tak, to ja szybciutko.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Ja myślę, że Pan Poseł jest posłem Opolszczyzny i na pewno będzie dysponował czasem, że jeśli będzie taka potrzeba,
myślę że na kolejne zaproszenie [niezrozumiałe].
Poseł Paweł Masełko:
- Ja myślę, że nawet na Komisję Infrastruktury jestem w stanie przyjechać. Nie wiem, czy Pan jest w Komisji Infrastruktury,
ale do radnych może i tak przyjść.
Wiecie Państwo, ja też nie jestem osobą,
która jest jakby tutaj decyzyjna, czy odpowiada za realizację tego.
Dlatego ja też nie odpowiem kwestii finansowania,
ale moją rolą jest zabieganie o to,
żeby ten temat żył.
W Ministerstwie Infrastruktury jeden,
dwa w grupie PKP.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- To też właśnie, Panie Pośle, nasza linia kolejowa,
która funkcjonuje, jak byłem dzieckiem,
50 lat temu jeździłem tą linią i linia była,
od Przemyśla po Legnicę był zawsze pociąg,
tak? I ta linia jeździła, ona dzisiaj,
do dzisiaj jest, nikt jej nie przekopał,
czyli pociągi mogą jeździć.
Poseł Paweł Masełko:
- Tak, właśnie. Tak?
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Teraz kwestia tylko, czy będą jechać spalinowe,
czy będą jechać elektryczne, można to gdzieś tam dograć,
ewentualnie połączyć dwa składy, które jeden ciągnie elektrycznie,
później spalinowo, bo takie rzeczy się robi,
tylko częstotliwość, żeby to zwiększyć,
żeby to zaczęło funkcjonować, żeby ludzie się do tego przyzwyczaili.
Wtedy będzie sens, żeby to w ogóle rozmawiać o tym,
żeby to funkcjonowało, tak?
Bo jeżeli nie wiemy, czy ludzie będą jeździć,
bo nie będzie zapotrzebowania, to po co miliardy pchać
w infrastrukturę, tak?
To jest jedno. Druga rzecz, bardzo ważna,
Państwo żeście zaniechali CPK,
które było rozwinięciem sieci linii kolejowych na całą Polskę.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Panie Radny, powiem tak, my skupmy się na linii,
która leży w naszym województwie, w naszej gminie.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Środki były na kolej i można było to razem połączyć i wykorzystać te pieniądze też dla nas tutaj.
Pan Poseł wtedy by mógł faktycznie jako z komisji przekazać do Sejmu informację, że jest taka potrzeba.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Posłowi.
Poseł Paweł Masełko:
- Panie Przewodniczący, ja bym chciał tylko odpowiedzieć dwoma zdaniami, bo to były dwa ważne pytania.
Pierwsza sprawa to, Szanowni Państwo,
żeby była taktowność, to muszą być pociągi i te pociągi będą.
Proszę popatrzeć, jakie są zakupy województwa opolskiego i PKP Intercity. Ile składów będzie więcej w najbliższych latach?
To jest jedna odpowiedź.
A druga odpowiedź, proszę Pana,
akurat na temat CPK to się to dużo czytałem i dużo rozmawiałem.
I proszę sobie Państwo wyobrazić, że w koncepcji CPK wszystkie pociągi w tym kraju miały jechać przez CPK.
Wszystkie pociągi, czyli by Pan jechał do Warszawy,
by Pan jechał przez CPK, by Pan tak,
no miał Pan CPK w środku i szprychy. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję i proszę bardzo...
Poseł Paweł Masełko:
- Moglibyśmy naprawdę o tym dużo rozmawiać.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
-...Radny Witold Rygorowicz.
Radny Witold Rygorowicz:
- Dziękuję, Panie Przewodniczący, za głos.
Panie Pośle, no siłą rzeczy tutaj zbyt rzadko pojawia się słowo elektryfikacja, bo mówiąc o przebudowie prawdopodobnie nie myślicie Państwo o tym, albo przynajmniej nie podnosicie tego tematu wystarczająco mocno. To jest jedna sprawa.
Bo my, nam zależy na tej linii kolejowej nie tylko dlatego,
żeby ludzie wyjeżdżali do pracy,
ale również żeby Ci lokalni mogli dojeżdżać do szkół,
do Prudnika również, bo mamy w jakimś stopniu rozwinięte jednak tutaj chociażby szkolnictwo.
Nie jest to idealne, ale jest.
Patrząc na techniczne przeszkody, wiadukt na ulicy Nyskiej,
kolejowy, który jest pułapką dla ciężarówek,
prawda, tych nierozważnych, ale również ten na ulicy Prężyńskiej wyjeżdżający. One nigdy nie były przebudowane.
Poseł Paweł Masełko:
- Czyli, że jest nisko.
Radny Witold Rygorowicz:
- Nigdy nie były przebudowywane i wiem,
że będzie to strasznie długi okres czasu.
Dla mnie wskaźnikiem, którego nie dożyję,
ale mam nadzieję, że gdzieś będę w stanie obserwować,
mam nadzieję jeszcze ciągle młode pokolenia w Prudniku,
będzie to, co tutaj zresztą Pan Radny wspominał częściowo.
Jako student dojeżdżałem do Szczecina.
Nigdy nie patrzyłem na zegarek, wychodziłem,
pojechałem w lewą albo pojechałem w prawą,
bo co 40 minut mniej więcej jechał pociąg i dojeżdżałem bez problemu do...
chociażby do Szczecina, czy nawet w tamtych czasach dwie lokomotywy w stronę Jeleniej Góry ciągnęły jeden skład.
To jest moje marzenie, ale Państwo idziecie na minimalizację,
moim zdaniem, z całym szacunkiem, jeżeli chodzi o unikanie tematu elektryfikacji.
To nie jest zarzut personalny do Pana.

Poseł Paweł Masełko:
- Ale oczywiście, ja tak tego nie odbieram, tylko...
Radny Witold Rygorowicz:
- Jest Pan tu, więc mamy tą okazję trochę się wyładować na Panu. Proszę nam wybaczyć, my jesteśmy mało może miasteczkowymi ludźmi, natomiast nam na tej ziemi zależy.
Poseł Paweł Masełko:
- Szanowny Panie Radny, Szanowni Państwo,
również dziękuję za te pytania.
Ja od razu powiem, ja też mieszkam w powiatowym mieście,
które boryka się z podobnymi problemami.
Kędzierzyn-Koźle traci około tysiąca mieszkańców rocznie.
Tak wygląda i wiem jak wygląda sytuacja.
Proszę się nie martwić o mnie, ja mam naprawdę twardą skórę i taka jest moja rola, żeby z Państwem się również spotkać,
żeby Państwa głos usłyszeć.
W obszarze linii podsudeckiej, ja sobie nie wyobrażam,
żeby ona docelowo nie była zelektryfikowana.
To jest zbyt istotna linia kolejowa.
Dlaczego zbyt istotna linia kolejowa,
proszę Państwa, bo proszę na to zwrócić uwagę,
że na linii kolejowej, nie pamiętam jak ona,
jaki ona ma numer, z Wrocławia do Opola mamy dzisiaj taką ilość pociągów, że tam już dzisiaj nie ma miejsca na nic,
żeby coś dołożyć dodatkowego.
Dlatego to jest szansa właśnie dla Magistrali Podsudeckiej,
żeby część transportu kolejowego, mówię ciężarowego,
towarowego, jechała właśnie z Legnicy przez Nysę,
Prudnik, Kędzierzyn i potem dalej na Śląsk.
To jest szansa dla tej linii, to jest jedna rzecz,
a druga rzecz, że przygotowywana jest modernizacja węzła Wrocław.
Czyli część pociągów, które dzisiaj jadą z Legnicy,
z zachodniej, z Europy zachodniej na wschód.
Teoretycznie, proszę na to zwrócić uwagę,
że jeśli dojdzie do zakończenia wojny w Ukrainie i odbudowy tego kraju, ta linia będzie bardzo mocno obłożona,
tak samo jak i linia, jak droga autostrada A4,
którą gro transportów będzie jechało do Ukrainy.
Proszę na to zwrócić uwagę.
I modernizacja tego węzła właśnie wrocławskiego może być takim zastrzykiem, żeby szybciej modernizować właśnie alternatywną trasę 137, żeby tędy mogły przejechać pociągi towarowe między innymi,
a przy okazji pasażerskie.
Tak że ja widzę takie szanse i tak jak powiedziałem,
a jeśli chodzi o kwestie mostów, wiaduktów,
ja myślę, że w obszarze przebudowy, będzie to wzięte pod uwagę.
Bo ja nie znam tych wiaduktów, nie wiem jakie one mają skrajnie dzisiaj, ale proszę Państwa, widziałem już takie sytuacje,
zresztą do Opola jak się wjeżdża, Opole Zachodnie,
pamiętacie Państwo tu koło Orlenu i były takie te obniżenie,
dało się to zrobić i myślę, że w Prudniku również się to da zrobić.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Posłowi za odpowiedź
i proszę bardzo Pan Radny Stanisław Mięczakowski.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Dzień dobry, Panie Pośle, dziękuję serdecznie za przybycie,
dziękuję również za wyczerpującą informację.
Jako Rada Miejska rzadko mamy okazję,

aby dogłębnie tak poznać ten temat,
więc tym bardziej dziękuję.
Nie będę zadawał pytań, tylko mam prośbę.
Patrząc na argumenty, które tam Pan przytoczył,
Nysa pięknie się rozwija, powstają nowe zakłady pracy.
Kędzierzyn-Koźle, Strzelce, Krapkowice.
Wniosek nasuwa się jeden.
Dostęp do autostrady.
Więc patrząc na Pana zaangażowanie w pracę w zespole na rzecz tutaj
kolejnictwa, bardzo bym prosił o to,
aby zadbać i również wziąć pod uwagę zjazd w Prószkowie.
Dlaczego?
Słuszne te argumenty padały tam gdzie jest dostęp rozwijają się.
My jako gmina praktycznie tutaj z sąsiadami dysponujemy
pełnotowarowym przejściem granicznym.
Jedynie co nam zostaje to spaliny po tym transporcie.
Więc patrząc i mając na uwadze rozwój i w perspektywie czasu szybsze
możliwości dojścia do otwarcia tutaj zjazdu w Pruszkowie bardzo bym
prosił, patrząc na Pana zaangażowanie o lobbowanie i ewentualnie
będzie to perspektywa ku temu, żeby zjazd w Prószkowie,
otwarcie tutaj w naszą stronę tej autostrady,
co może spowoduje, że będzie strefa przemysłowa bardziej
wykorzystywana.
Bardzo o to proszę i życzę powodzenia zarówno na niwie kolejarstwa,
jak i również tutaj na niwie infrastruktury drogowej,
o co bardzo proszę i zabiegam.
Dziękuję.
Poseł Paweł Masełko:
- Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, to jest ten zjazd,
który jest planowany, prawda?
Dobrze, ja na ten temat porozmawiam z wiceministrem,
akurat Bukowcem, który się zajmuje tymi drogami.
Ale proszę Państwa, ja mam pełną tego świadomość,
bo rozmawiałem na temat właśnie rozwoju Opolszczyzny i proszę sobie
wyobrazić właśnie, najlepiej Opolszczyzna się gdzie rozwija?
Na linii autostrady.
I jak na demografię popatrzymy, bezrobocie,
czym dalej od autostrady i pociągu,
bo ten pociąg idzie tak mniej więcej jak autostrada,
Wrocław, Opole, proszę na to spojrzeć.
I mówię o północy i południu, tym te statystyki są mniej korzystne
dla danego samorządu.
Tak że ma Pan rację, w pełni się z Panem zgadzam tutaj,
że sprawny rozwój komunikacyjny, rozwiązania drogowe komplementarnie
wpływają na rozwój regionu i my musimy patrzeć,
bo proszę Państwa, jeszcze spotkałem się z czymś takim,
bo jestem posłem, powiedziałem, z Polski powiatowej,
ale bardzo często na województwo opolskie patrzy się przez pryzmat Opola.
Silnego Opola, żeby było silne Opola,
a reszta sobie jakoś poradzi.
I tak samo było kiedyś w Polsce, prawda?
Pamiętacie, duże miasta i my się z tym dzisiaj borykamy,
bo duże miasta wyssały naszych młodych ludzi,
tych najbardziej takich obrotnych, bym powiedział,
przedsiębiorczych i zdolnych i tym podobne.
Oni wyjechali, czy za granicę, prawda?
I tak samo tutaj.
A ja się z tym nie zgadzam, bo musimy patrzeć...

My musimy wybrać na województwie opolskim kilka strategicznych
inwestycji, które będą realizowane, które są dla nas ważne.
Dla południa Opolszczyzny ważne jest,
obok S-ki, ważna jest ta linia kolejowa.
A dla Was bym powiedział nawet krytyczna,
dla Prudnika, to jest moje zdanie.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Posłowi za bardzo obszerną odpowiedź i proszę bardzo,
zostało już tylko trzech radnych, Pan Jacek Urbański.
Myślę, że to już pójdzie szybko.
Radny Jacek Urbański:
- Panie Pośle, krótkie pytanie, ja przeglądałem sobie strony sejmowe
i tam gdzie są również te zespoły parlamentarne.
I mam do Pana takie pytanie, bo mówił Pan tutaj,
że dyskutujecie, lobbujecie w tym temacie,
rozmawiacie.
Ale chciałbym zapytać, czy fizycznie,
no bo rozumiem, że z takich dyskusji i w kwestii lobbowania,
w ślad za tym powinny pójść jakieś wnioski,
konkretne pytania.
Czy jest gdzieś jakiekolwiek pismo i możliwość zapoznania się z tym,
jakie Wy jako komisja, wróć, jako zespół parlamentarny,
tak przepraszam, wystosowaliście do jakiejś instytucji,
która jak gdyby jest władna podjąć decyzję w sprawie tutaj tej naszej
magistrali, która przebiega przez Prudnik?
Czy są gdzieś takie, jest takie miejsce,
gdzie można by było się z takimi dokumentami ewentualnie zapoznać?
Poseł Paweł Masełko:
- Znaczy, ja chyba nie interpelowałem nawet w tej sprawie,
już w sumie nie pamiętam, musiałbym zerknąć do moich interpelacji.
Radny Jacek Urbański:
- Nie, nie ma, sprawdzałem właśnie.
Poseł Paweł Masełko:
- No właśnie, ale proszę Państwa...
Radny Jacek Urbański:
- Inaczej, w ogóle nie spotkałem się właśnie z takimi interpelacjami
związanymi z tą linią sudecką, jeżeli chodzi tutaj o nas,
o nasz rejon, czyli jeżeli o interpelacje i oświadczenia,
dlatego pytam się, czy Wy jako komisja...
Poseł Paweł Masełko:
- Zespół.
Radny Jacek Urbański:
- Przepraszam.
Poseł Paweł Masełko:
- Bo to jest bardzo ważne.
Radny Jacek Urbański:
- Nam bliższe ciało tutaj jest Rada i komisja,
dlatego tak, ja rozumiem, że zespół,
oczywiście.
Przejęzyczenie, tylko chodzi mi o to,
czy jest jakikolwiek dokument, który gdzieś żeście,
że tak powiem fizycznie przedstawili lub zwrócili się o,
z jakąś koncepcją, czy stanowisko, no cokolwiek po prostu? Dziękuję.
Poseł Paweł Masełko:
- Znaczy powiem od razu, że no nie myślałem o takiej formalnej.
Bardziej działamy tutaj, bym powiedział,
znaczy praca zespołu, spotkanie zespołu z przedstawicielami
Ministerstwa Infrastruktury i PKP PLK jest protokołowane i odbywa się

w sposób formalny.
Powiem szczerze, że być może wystosujemy takie pismo jako zespół.
Jest to dobry też pomysł, który Pan tutaj podpowiedział,
żeby taki faktycznie ślad był.
Bardziej wychodzę z założenia, że trzeba tutaj,
tak jak kropla drąży skałę, tak samo ten temat,
pilnować. Ja pamiętam chyba rok temu byłem na spotkaniu w Nysie,
na takim też z mieszkańcami, chyba samorządowcami również,
gdzie była ta dyskusja również prowadzona w obszarze Magistrali
Podsudeckiej.
No praca w parlamencie to również rozmowy i takie lobbowanie,
wśród tych osób, które jakby odpowiadają za to.
To jest jakby jedna rzecz.
A druga, to proszę Państwa, również moją rolą i rolą
parlamentarzystów jest zainteresowanie jak najszerszego grona.
Mówię tutaj o parlamentarzystach.
No nie wiem, czy Państwo spotykali się z jakimś innym
parlamentarzystą w takim gronie jak dzisiaj w sprawie np.
Podsudeckiej.
Może warto by było również innych parlamentarzystów zaprosić
i zapytać, co oni zrobili w obszarze właśnie działania w kierunku
tego, co jest zrobione wokół Magistrali Podsudeckiej.
Ja mówię o sobie, przyjmuję ten argument,
o którym Pan powiedział, że być może takie stanowisko wystosujemy.
Ale myślę, że po tym spotkaniu dopiero w Subregionie i jak się
spotkamy z przewoźnikami, bo będziemy wiedzieli też jakie są tutaj,
jaki punkt widzenia jest przewoźników, jakie oni mają oczekiwania.
Bo proszę na to zwrócić uwagę, że po tych torach nie jeżdżą tylko
publiczni przewoźnicy.
Jeździ między innymi przewoźnik prywatny DB Cargo,
który jest też dużym graczem dzisiaj na rynku przewozów towarowych
i on ma też jakieś oczekiwania i oni mu powiedzą pewnie to,
że my będziemy wozić tam towary czy ludzi.
Przykład też przewozów pasażerskich, który się może nie udał.
Wejście na polski rynek Leo Express chyba,
tego czeskiego przewoźnika, ja dobrze pamiętam,
parę miesięcy temu, który wyszedł z naszego rynku,
ale w okolicach chyba 2030 rynek przewozów pasażerskich ma być
uwolniony całkowicie.
I wtedy na polskich torach będą mogły jeździć i nie wiem,
będą mogli jeździć przewoźnicy z Czech,
bo zakładam, że oni są tutaj mają najbliżej,
najbardziej mogą być zainteresowani, czy też z innych krajów.
I ta konkurencja też spowoduje to,
że za te tory się płaci, za tory się płaci,
a jeśli za to płacisz, to będziesz wymagał też jakości.
Ale wracając do Pana pytania, myślę,
że jako zespół po tych jeszcze dwóch spotkaniach wystosujemy takie
oficjalne stanowisko właśnie na podbudowie tych informacji,
które mamy, tych, które dzisiaj tutaj też również otrzymałem
od Państwa.
Wystosujemy takie oficjalne pismo do Ministerstwa,
zobaczymy jak będzie z odpowiedzią.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Posłowi.
Przyszła kolej na mnie. Ja też mam do Pana Posła pytanie.
Pan Poseł mówił o linii tej 137,
czyli powiedzmy w naszym lokalnym rozumieniu Kędzierzyn-Koźle - Nysa.

I tak jak tutaj Radny Rygorowicz, również dojeżdżałem do szkoły średniej do Nysy, ale też stojąc na stacji w Prudniku, czekając na pociąg, była też wąskotorówka z Prudnika do Gogolina. Dzisiaj patrząc, prosiłbym tam o spokój Pana redaktora. Też patrzyliśmy na pociąg, który mógłby połączyć południe Opolszczyzny z północą.
W tej chwili remontowana jest linia kolejowa między Kluczborkiem a Opolem.
Fantastycznie byłoby, gdyby Prudnik miał również połączenie kolejowe z Opolem.
Jest część tej linii kolejowej, która jest do Krapkowic, tutaj Gogolina, praktycznie brakuje mostu, który został wykorzystany jako most drogowy, a nie most kolejowy.
Czy Pan Poseł mógłby się zainteresować tym tematem, czy to południe Opolszczyzny mogłoby mieć połączenie kolejowe z ominięciem Kędzierzyna czy Nysy, tylko bezpośrednio Prudnik-Opole, ewentualnie tak jak jest wahadło, które wykorzystuje Urząd Marszałkowski.
Pamiętamy, że są te pociągi tak zwane szynobusy Kędzierzyn-Nysa.
Czy mógłby funkcjonować szynobus Prudnik-Kluczbork?
Bo gro mieszkańców Prudnika, no niestety w Prudniku pracy jest nie za wiele, więc część tej pracy poszukuje poza miejscem zamieszkania.
A dobrze skomunikowany, że tak powiem Prudnik też mógłby korzystać z tego, że mieszkańcy nie musieliby się wyprowadzać z Prudnika, ale do pracy mogliby dojeżdżać.
I gro chciałoby, gro mieszkańców Prudnika dojeżdża do Opola, więc pytanie moje, czy Pan Poseł interesował się lub zainteresuje się połączeniem kolejowym Prudnik-Opole-Kluczbork, tak jak wahadło Nysa-Kędzierzyn?

Poseł Paweł Masełko:

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo,
no ja temat między...
je znam, bo ta linia kolejowa jest chyba często, częściowo zmodernizowana nawet.
W Krapkowicach ona idzie tam pod 45, ona jest też utrzymywana chyba czy tam nic nie jeździ, z przyczyn wojskowych chyba jest, prawda? I to jest jakby jeden obszar.
Wiecie Państwo, jest to temat jakiś do dyskusji.
Na pewno. To, co Pan Przewodniczący powiedział.
Ja bym chciał bardzo mocno podkreślić jedną rzecz, która nas różni właśnie z województwem dolnośląskim, bo to jest siła województwa.
Na Dolnym Śląsku część linii kolejowych odbudowuje samorząd województwa.
Proszę na to zwrócić uwagę.
Tylko województwo śląskie jest zdecydowanie bogatsze, większe, aniżeli województwo polskie.
Musimy mieć tego świadomość.
I proszę Państwa, puentując to tylko, moim zdaniem trzeba się skupić na jednej rzeczy.
Kluczowa, moim zdaniem, jest tutaj podsudecka.
I jak my zaczniemy rozmawiać, a tutaj to uruchomić, dobudować jakaś tam część, wiecie, żeby ktoś nam nie powiedział, no to my zabierzemy teraz stąd, a dołożymy tutaj, nie?

Żeby taka nie była kolej rzeczy.
Na tym się skupiajmy i ja powiem,
nie jest łatwo w Warszawie.
To nie jest tak, proszę Państwa, że przychodzi poseł Masełko,
proszę bardzo, wszystkie drzwi się otwierają w ministerstwie,
wszędzie, proszę.
Tak, ta linia 137 Prudnik, robimy ją od razu w przeciągu pięciu lat,
do 2030 będzie czy tam czterech.
Proszę Państwa, nie.
Tam trzeba walczyć, trzeba szukać sojuszników,
osób, które mogą wesprzeć te działanie.
Tak wygląda praca w Warszawie i praca parlamentarzysty i musimy mieć
tego świadomość.
Punkt widzenia Warszawy jest całkowicie inny niż nasz lokalny.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Posłowi i jeszcze Pan Radny Krzysztof Fejdych. Proszę
bardzo.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Dziękuję. Dzień dobry, Szanowni Państwo,
Panie Pośle.
Na początku dziękuję, że Pan tu jest i uważam,
że to jest bardzo dobra forma komunikacji,
którą być może warto w przeszłości utrzymywać pomiędzy lokalnym
samorządem a władzami krajowymi.
Korzystając z tego, że Pan też pozwala poruszyć tematy niezwiązane
z kolejnictwem i wyjdzie pewnie stąd z pakietem spraw,
o które warto zabiegać.
Chciałem zwrócić uwagę na kwestie popowodziowe,
bo jesteśmy dwa lata po powodzi.
Dostałem świeżo w tym tygodniu odpowiedź na interpelację w sprawie
szkód, które zostały zgłoszone w aplikacji i do tej pory
nie doczekały się odpowiedzi.
Na 154 szkody mamy dobre ponad 100 pozycji bez odpowiedzi,
bez finansowania jeszcze popowodziowego.
Przypominam, jesteśmy dwa lata już po tym wydarzeniu.
Prosiłbym też o wsparcie samorządu, władz,
Pana Burmistrza w pozyskaniu tych środków bądź odpowiedzi,
no bo to jest też coś, co trzyma nas w próżni.
Nawet, jeżeli te środki się nie pojawią,
no to też samorząd nie wydatkuje czy nie naprawia tych elementów
czekając na potencjalne środki rządowe. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Radnemu.
Poseł Paweł Masełko:
Ja pozwolę sobie odpowiedzieć.
Może nie tak szczegółowo, ale ostatnio rozmawiałem właśnie na temat
prac i zresztą Pani Wojewoda również przedstawiała te środki,
które zostały zainwestowane w działania popowodziowe.
To są duże kwoty zarówno z budżetu sejmiku województwa,
jak i również budżetu państwa.
Budżetu państwa to jest chyba około 500 milionów.
Ale czy te szkody, o których Pan mówi,
to są szkody na mieniu samorządu gminnego?
I one były oficjalnie zinwentaryzowane w obszarze popowodziowym,
czyli jak była ta inwentaryzacja, tak?
Radny Krzysztof Fejdych:
- Tak, to są szkody zgłoszone na mieniu gminy,
zgłoszone w aplikacji odbudowa, więc wszystkie kroki formalne zostały...

Poseł Paweł Masełko:
- Właśnie nie znam szczegółów.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Panie Pośle, Panie Radny...
Poseł Paweł Masełko:
- Ja tylko, Panie Przewodniczący...
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Jeśli można wejść, bo Pan tak,
myśmy zaprosili Pana Posła w szczególnym temacie.
Ja Państwu Radnym przypomnę, że Pan Poseł Paweł Masełko ma biuro poselskie w Prudniku, na ulicy Sobieskiego.
Jeśli Państwo macie jakieś szczegółowe pytania...
Poseł Paweł Masełko:
- W przyszły tygodniu będę na dyżurze zresztą,
ale Panie Przewodniczący, dziękuję za tą interwencję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Właśnie chciałem o to, żeby nie przyciągać,
ale też Pana Posła nie stawiać w sytuacji takiej,
że zaprosiliśmy w jednym temacie, a poruszamy,
tak powiem, dość szerokie spektrum.
A przy okazji Pan Poseł bywa w Prudniku,
więc jest taka też możliwość w biurze poselskim takie tematy poruszać i interpelować u pana Posła.
Poseł Paweł Masełko:
- Panie Przewodniczący, tylko jeszcze ad vocem.
Dziękuję za tą uwagę.
Faktycznie staram się być raz na kwartał w biurze.
Jeśli nie, to są tam osoby, które są odpowiedzialne za komunikację.
Jest m.in. Pan Radny Łukasz Karpowicz,
za co mu serdecznie dziękuję.
Proszę Państwa, Taka jest moja rola,
żeby się spotkać również z Państwem tutaj.
Ja nie mam z tym żadnych problemów.
Jeśli mój kalendarz mi na to pozwala,
z przyjemnością na spotkania z Radą,
z Wysoką Radą przyjadę.
W tym temacie, o którym Pan mówił,
ja będę w przyszłym tygodniu na dyżurze poselskim.
Zapraszam do moich mediów społecznościowych.
Tam będzie informacja, kiedy będę.
Ale jeśli Państwo macie...
Ja mogę założyć interpelację oficjalną do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w tym temacie.
Jak wygląda kwestia właśnie tych zadań,
o których Pan mówi?
I jeśli Państwo byście mi przygotowali,
tak mówiąc bardzo kolokwialnie, taki wsad,
czyli co nie zostało zrobione albo ilość jakaś.
Może to, żeby nie było literalnie 100 zadań, będzie 100 punktów,
prawda? Ale że na terenie Gminy Prudnik ze 150 zadań zostało wspartych finansowo tylko 50,
a 100 jeszcze nie zostało.
Przy czym wymienicie jakieś tam największe.
Ja mogę takie pismo oficjalne złożyć tutaj do ministra MSWiA,
żeby on odpowiedział, jak wygląda sytuacja.
Czy będą te środki?
W jakiej perspektywie?
Czy w ogóle ich nie będzie?

Żebyśmy mieli jakiś punkt zaczepienia, prawda?
No, musimy mieć świadomość tego,
że odbudowa popowodziowa to jest praca wieloletnia.
Wiem, że ma być tutaj ten, ta tama w Jarnołtówku remontowana
gruntownie, bo o tym mówił Wiceprezes Wód Polskich Marcin Jarzyński
i to ma być w najbliższym czasie,
tak że to na pewno już zwiększy poziom bezpieczeństwa też tutaj
Prudnika jako miasta.
Ale mówię, jeśli Państwo przygotujecie takie materiały,
ja Panu dam moją wizytówkę, dobrze?
I to, ale to, żeby to było przygotowane.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, dziękuję Panu Posłowi i Pan Radny Łukasz Karpowicz, proszę
bardzo.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Dzień dobry, witam serdecznie, Szanowni...
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Proszę Państwa, gości zaproszonych tutaj, [niezrozumiałe],
prosiłbym o spokój, ciszę, jeśli Państwo chcecie,
to po tym punkcie drugim będzie 5 minut przerwy,
będzie możliwość skorzystania z rozmów takich kuluarowych.
Proszę bardzo, Pan Radny Łukasz Karpowicz.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Szanowny Panie Pośle, zgromadzeni Goście,
Radni, Panie Burmistrzu.
Ja tak krótko w ramach uzupełnienia może informacji pozwolę sobie,
bo tutaj radni pytali jak wygląda sytuacja z remontem,
modernizacją, elektryfikacją.
Krótko chciałbym odpowiedzieć.
Te prace generalnie trwają.
Powstał zintegrowany plan rozwoju kolei.
Jedną, między innymi w tym planie jest nasza linia.
Fakt, że jest to linia o znaczeniu bardziej towarowym.
Plan ten jest do 2035 roku.
Obecnie mamy dwa, dwie pary pociągów międzywojewódzkich.
Jest tutaj z perspektywą do rozszerzenia do czterech na dobę.
W chwili obecnej ze względu na to,
że nie ma tego taboru.
Intercity czeka przede wszystkim na dostawę pociągów hybrydowych.
Tutaj Pan Radny Jędrzej powiedział, będzie to połączenie pociągu
spalinowego elektrycznego, żeby nie zmieniać trakcji.
W tym planie jest rozwój naszej linii połączeń.
Co prawda nie może o Szczecin, ale znalazł się tam Lublin i Zamość,
czego wcześniej nie było, więc odcinek Jelenia Góra...
Ja mówię w chwili obecnej, że nie było.
Więc tutaj na pewno te prace trwają.
Na przyszły rok jest bardzo duży zakres prac modernizacyjnych
na odcinku Prudnik, właściwie Nowy Świętów,
Racławice.
To jest wymiana całkowicie praktycznie podtorza wszystkiego po kolei
również na stacji w Prudniku.
Więc taki remont ostatni raz chyba był w latach 80.
przeprowadzany, więc te remonty trwają.
One mają spowodować przede wszystkim podniesienie prędkości
na szlakach niezelektryfikowanych do 120 km na godzinę.
Wiadomo, że województwo polskie pod względem i przede wszystkim
Magistrala Podsudecka nie ma takich dużych miast,
które generują potoki pasażerskie.

I w pierwszej kolejności jest modernizowany odcinek katowicki,
tam jest bardzo duża modernizacja, bo linia się zaczyna w Katowicach,
kończy w Legnicy.
A drugi jest to właśnie odcinek dolnośląski ze względu,
że tam są lokowane kopalnie kruszywa,
które stamtąd rozwożone są praktycznie na całą Polskę.
No niestety my jesteśmy na samym końcu tego jakby zaplanowanego
okresu modernizacji i stąd właśnie działania zespołu mam nadzieję
przyniosą efekt i rzeczywiście w tym planie zostanie to zrealizowane.
Ja mam jeszcze taką jedną prośbę,
bo rzeczywiście wyjechać, wjechać do Prudnika jest bardzo ciężko.
Wczoraj została, Pan Marszałek Robert Węgrzyn poinformował,
że udało się uruchomić po latach przerwy połączenie Nysa-Wrocław.
Ja pamiętam kiedyś ten pociąg jechał z Prudnika i rzeczywiście bardzo
dużo studentów jeździło tym pociągiem i tu mam prośbę do Pana Posła
o zabieganie, żeby wydłużyć tą relację,
bo od grudnia startuje to połączenie,
więc jest jeszcze czas, żeby go może wpisać w nowy rozkład jazdy.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Radnemu za uzupełnienie tej wypowiedzi.
Czy Pan Poseł się zechce odnieść?

Poseł Paweł Masełko:

- Nie no, ja myślę, że jak najbardziej przychylam się do tego głosu,
bo wiem jakie były perturbacje z tym połączeniem właśnie do Brzegu.
Cieszę się, ale tak jak powiedziałem, no to,
że pojawiły się te problemy, na określonych liniach wynika z tego,
że nie, że no, no nie było inwestycji w tabor.
Ten tabor będzie się poprawiał i to co powiedział Pan Radny tych
pociągów będzie więcej, bo i zarówno z grupy Intercity,
jak i z lokalnych przewoźników.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Okej, dziękuję i ostatni tutaj w dyskusji zgłosił się Pan Radny
Andrzej Włosek, proszę bardzo.

Radny Andrzej Włosek:

- Dziękuję, Panie Przewodniczący, za głos.
Ja tak ogólnie, dzień dobry Państwu,
ja do Pana Posła tylko z taką prośbą,
ponieważ miałem okazję z Panem spotkać się i na temat ścieżki,
ja wiem to jest temat odbiegający, ale ja tylko przypomnienie
i nie pragnę odpowiedzi ani żadnych innych.
Po prostu tylko chciałem się przypomnieć,
że rozmawialiśmy na temat ścieżki rowerowo-pieszej z Piorunkowic
do Prudnika.
I czy w tym temacie Pan Poseł obiecał,
że coś po prostu będzie rozmawiać?
Przepraszam bardzo.
Czy w tym temacie Pan Poseł też w przyszłości może tą sprawę jakoś
poruszyć, ponieważ dyrekcja dróg negatywnie na razie jest nastawiona
do tej realizacji, a ruch kolejowy i pierwszy na tej drodze
w kierunku Nysy, w kierunku Kłodzka jest,
no przeogromny bym powiedział.
Ja tylko tyle w tym temacie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to była interpelacja u Pana Posła
w biurze, tak? Bo nie wiem, czy tutaj Pan posłuch zechce na ten temat
odpowiadać.

Poseł Paweł Masełko:

- Ja tylko powiem, że pamiętam tą rozmowę i tą sprawę.
Tutaj zerkam na mojego asystenta.
Będziemy w Rudziczce interweniować w sprawie chodnika w przyszłym tygodniu.
Tak że ten temat też jak najbardziej jest na tapecie.
Ja to rozumiem, bo z Generalną trudno się rozmawia.
Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad,
a ja znam drogę na Nysę, wiem jaki tam jest ruch i faktycznie te miejscowości, które nie mają obwodnicy,
no ten standard przynajmniej powinien być zapewniony w obszarze chodnika, tam gdzie go można wykonać.
Bo nie w każdej miejscowości ten chodnik można wykonać przez to,
że ta zabudowa jest bardzo blisko drogi krajowej,
żeby ludziom nie odbierać tutaj działek,
domów nie niszczyć i tym podobne.
Tak że... ale jak najbardziej czuję się tutaj zobowiązany do bycia ambasadorem również w tym temacie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Posłowi w swoim imieniu,
dziękuję za przyjęcie zaproszenia na naszą sesję Rady Miejskiej,
za podzielenie się informacjami na temat linii podsudeckiej tej 137 łączącą
Katowice z Legnicą i nasz odcinek tutaj Kędzierzyn-Nysa.
Mamy nadzieję i liczymy na to,
że jeśli Pan Poseł będzie dysponował czasem,
to przyjmie kolejne zaproszenia radnych na Radę Miejską,
żeby podzielić się również tematyką z innego zakresu.
Dziękuję bardzo Panu Posłowi za przybycie.

Poseł Paweł Masełko:

- Oczywiście. Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Było mi bardzo miło i jestem otwarty jak najbardziej na współpracę.
Po to jestem i po to jest moja praca,
żeby spotykać się z mieszkańcami, a nie być tylko w Warszawie.
Dziękuję uprzejmie.
Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Życzę owocnych obrad.
Do widzenia Państwu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Do widzenia.
Proszę Państwa, chciałem tylko przypomnieć i tutaj przeprosić Pana Starostę, mamy też delegację z miasta,
no powiedzmy może nie partnerskiego, ale z miasta którego podpisaliśmy memorandum o ewentualnej współpracy i partnerstwie z Buhuminem i chciałbym, żeby teraz przedstawiciele tegoż miasta mogli uczestniczyć w naszej sesji Rady Miejskiej i po prostu się Państwu zaprezentować, przedstawić i odrobinę powiedzieć o tej współpracy i o swoim mieście.
Ja na chwilkę tutaj wyjdę poproszę Państwa z Miasta Bohumin,
żeby przyszli i zaprezentowali siebie.
Przepraszam bardzo Miasta Bruntal.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo Radni, Szanowni Mieszkańcy,
zaproszeni Goście.
Dzisiaj nastąpiło bardzo długo wyczekiwane,
uroczyste podpisanie takiej wstępnej deklaracji współpracy z naszymi przyjaciółmi z Miasta Bruntal.
Jak to podkreśliłem, to nie są partnerzy,
to są przyjaciele. 20 lat te przyjaźnie potrafiły się wytworzyć.

Bardzo dobra współpraca.
Ja myślę, że tu nie trzeba nic dodawać,
jest bardzo dobra.
I nasi przyjaciele przyjechali dzisiaj z nami podpisać taki memorandum, tutaj towarzyszył przy odpisaniu Pan Przewodniczący.
To jeszcze nie jest partnerstwo, ale już jesteśmy bardzo blisko tego partnerstwa.
Bardzo witam serdecznie naszych przedstawicieli...
Burmistrza Bruntala, jego Zastępcę.
Chciałbym oddać im głos.
Ja Państwu puszczę to memorandum, on jest w języku polskim i czeskim, jakby Państwo mogli rzucić okiem.
To już jest pierwszy krok do tego,
żebyśmy to partnerstwo zawarli.
Bardzo dużo się dzieje z Bruntalem i mam nadzieję,
że dużo więcej będzie się w kolejnych latach działo. Zapraszam.
Starosta Bruntala Martin Henč:
- [wypowiedź w obcym języku].
Kierownik Referatu Programów Rozwojowych Ryszard Zwojewski:
- Ja będę [niezrozumiałe] jak w miarę swojej możliwości tłumaczył z czeskiego na polski.
Starosta Bruntala Martin Henč
- [wypowiedź w obcym języku].
Kierownik Referatu Programów Rozwojowych Ryszard Zwojewski:
- Czy wymaga tu tłumaczenia?
- Nie, nie.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Okej, dobrze. [niezrozumiałe]. Rozumiemy się.
Starosta Bruntala Martin Henč
- Dobrze [wypowiedź w obcym języku].
[oklaski].
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Drodzy Państwo, jeszcze pożegnam gości.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo przedstawicielom Bruntala za to, że przyszli do nas.
Proszę Państwa, wyczerpaliśmy porządek punktu drugiego.
Ad.3.
Przechodzimy do punktu trzeciego wypowiedź Starosty Prudnickiego Radosława Roszkowskiego.
Widziałem, że wyszedł, być może wiem,
że też mają sesję w powiecie, więc być może wyszedł chwilowo.
Jeśli dojdzie, to w każdej chwili będzie mógł z tego punktu skorzystać. W takim razie przejdziemy do punktu.
To prosiłbym.
Jeszcze chwilkę poczekamy, zobaczymy,
być może starosta jest na terenie urzędu, to...
Tak jak wspomniałem, być może obowiązki służbowe spowodowały to,
że nie może dalej uczestniczyć.
Ad.4.
W takim razie przechodzimy do punktu czwartego.
Informacja o stanie bezpieczeństwa Gminy Prudnik za rok 2025.
Ad.4a.
W punkcie 4a mamy przyjęcie informacji Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w zakresie ochrony przeciwpożarowej zagrożeń pożarowych w Gminie Prudnik, druk nr 561.
Czy ktoś z Państwa, jest ze mną Pan Komendant,
czy ktoś z Państwa do Pana Komendanta Wojciecha Majerka ma jakieś pytania i do tego sprawozdania?

Wobec tego, że tutaj zgłosili się,
proszę bardzo, Pan Radny Paweł Licznar.
Radny Paweł Licznar:
- Dzień dobry, Szanowni Państwo, dziękuję za udzielenie głosu.
Szanowna Rado, Panie Komendancie, mój głos będzie takim głosem ogólnym. Pozwoliłem sobie teraz go zabrać w tym momencie przy punkcie bezpieczeństwo Gminy Prudnik.
Reprezentuję branżę tutaj telekomunikacyjną,
w której pracuję na co dzień i chciałbym Państwu w związku z tym punktem powiedzieć o bezpieczeństwie cyber,
który dotyczy każdego z Państwa, ale i również podmiotów,
które Państwo tutaj reprezentujecie.
Z intencją robię to na sesji, nie na komisjach,
po to żeby ten głos wybrzmiał.
Słowem wstępu chciałbym powiedzieć o tym,
że w maju u jednego z przedsiębiorców w ramach jakiejś tam swobodnej rozmowy usłyszałem o pewnych atakach na tak zwaną zdrapkę-żabkę.
To były ataki na sieci telekomunikacyjne i one się odbywają w ten sposób, że hakerzy atakują sieć i potrafią całą sieć telekomunikacyjną danego operatora za pomocą ataków DDoS na całe klasy adresowe wyłączyć po prostu sieć.
I wtedy w maju to było bardzo zabawne,
jaka zdrapka, jaka żabka, tak?
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Panie Radny, tylko pytanie, czy to jest pytanie do Pana Komendanta Staży Pożarnej?
Radny Paweł Licznar:
- To nie jest pytanie, to jest głos,
który muszą usłyszeć tutaj...
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Tak, ale mamy w drugim punkcie przedstawiciela Państwowej Policji i wtedy może to pytanie będzie właściwe.
Radny Paweł Licznar:
- Nie, nie, momencik, Panie Przewodniczący,
ja zabieram głos w punkcie bezpieczeństwo Gminy Prudnik.
I mówię jakby o pewnej historii, która się wydarzyła i jest prawdziwa.
Dotyczy ona operatorów telekomunikacyjnych, ale ich też klientów.
Czyli jeżeli Państwo tutaj w Gminie Prudnik,
jeżeli Komenda Powiatowa w Prudniku korzysta z internetu,
to musi mieć zabezpieczoną dostawę usług telekomunikacyjnych od różnych operatorów.
Bo ja chcę zabrać głos jakby bardzo specjalnie w tym punkcie,
żeby ten głos wybrzmiał i wszyscy jakby decydenci zajmujący się jakby pilnowaniem swoich jednostek zabezpieczyli się w drugie łącze od innego operatora, który będzie miał inną klasę adresową.
Dlaczego to jest ważne?
Ponieważ te ataki, które się od maja zaczęły wydarzać w Polsce,
wydarzają się nadal.
Jest to w sposób zorganizowany, który do tej pory nie miał jakby miejsca.
Nie wiemy, czy jest to podyktowane z zagranicy ze wschodu,
nie wiemy tego, jednakże faktem jest takim,
że te ataki są na tyle skuteczne, że wyłączają całą sieć.
Czyli jeżeli mamy tutaj lokalnego operatora,
mamy innego operatora i oni zaatakują całą klasę adresową i będą ją atakować tak długo, aż dany operator nie zapłaci okupu.
Ale co to oznacza, że ta sieć będzie wyłączona przez tygodnie?
Jeżeli ten dany operator tego okupu nie będzie chciał zapłacić.

Dzisiaj operatorzy w Polsce bronią się tym różnymi strategiami,
podnosząc tak zwane ceny kosztu tego ataku,
żonglując klasami adresowymi pomiędzy w trakcie ataku,
ale to nie rozwiązuje problemu.
Ja mówię o tym, że te wszystkie jednostki ZWIK Prudnik,
ZEC, Komenda Powiatowa Policji, tak,
Straż Pożarna apeluje o to, to są grosze,
żebyście Państwo zabezpieczyli sobie drugie łącze od innego
operatora, który będzie miał inną klasę adresową.
Bo to tylko to skutecznie obroni przed atakiem.
Ja wiem, że to jest, wydaje się,
ha, ha, ha, hi, hi, hi, internet, nie będzie działo przez tydzień
szpital, to będzie inna jakby historia,
tak? Nie będzie przez tydzień komunikacji z policją czy ze strażą,
to będzie zupełnie inny jakby wydźwięk tego.
Więc to nie jest jakby rzecz, którą można zbywać i Panie Radny,
proszę już nie opowiadać.
Dobrze, więc to jest bardzo istotne.
Specjalnie wziąłem głos w tym punkcie.
Wydaje mi się, że gdyby były jakieś pytania,
to służę poza sesją czy w trakcie przerwy radą.
I bardzo proszę, aby decydenci zdecydowali się na to,
aby mieć inne, dodatkowe, backupowe łącze.
Bo w trakcie ataku to włączy się po prostu cała sieć na długie
tygodnie. I przykład jest w Nysie,
gdzie dany operator na tydzień miał wyłączoną sieć,
nie był w stanie się obronić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Radnemu.
Wobec tego, że dotarł do nas Pan Starosta,
przechodzimy do punktu trzeciego, wypowiedź Starosty Prudnickiego
Radosława Roszkowskiego.

Ad.3.

Proszę bardzo Pana Starostę o podejście i podzielenie się z nami
informacjami.

Starosta Prudnicki Radosław Roszkowski:

- Czasu już na dzisiejsze nasze spotkanie z mojej strony zostało
niewiele, bo dwie minuty temu rozpoczął się Zarząd Powiatu,
który powinienem prowadzić, a za godzinę mamy sesję powiatu.
To jednak mimo wszystko z uwagi na wagę poruszanych tematów wróciłem
i chcę z Państwem o tym chwilę pomówić.
Pierwsza sprawa świeża z tej Państwa dyskusji z Panem Posłem Masełko,
którego bardzo podziwiam jako młodego posła,
za ogromną aktywność.
Jeszcze niedawno, dwa lata temu,
był starostą kędzierzyńskim.
Sprawa Wojsk Obrony Terytorialnej, powiem tak,
za dużo nie mówiąc, nie jest na złej drodze.
Będziemy mieli w przyszłym miesiącu wizytę dowódcy Wojsk Obrony
Terytorialnej, wizytę nieoficjalną, a zatem nie będzie nagłaśniany
ani termin, ani miejsce tej wizyty.
I ta wizyta, jak spodziewam się,
powinna być decydująca o dalszych losach batalionu WOT-u w Prudniku,
bo o takiej jednostce mówimy.
Mam również pewien as, czy też królika w kapeluszu,
którego mam zamiar zaprezentować generałowi Stańczykowi.
To jest dodatkowa lokalizacja, która bardzo mocno powinna zachęcić
do podjęcia pozytywnych dla nas decyzji dowództwo WOT i ministerstwo.

Jeszcze nawiązując do tej Państwa dyskusji,
nie widzę osobiście szans, żeby zmienić lokalizację dworca PKP
w Prudniku i tak przebudować tory,
by miasto nie było odcięte na wypadek ewentualnej powodzi od tychże
torów.
Tutaj ewidentnym rozwiązaniem byłaby budowa obwodnicy zachodniej
Prudnika, a po części spełniającym oczekiwania mieszkańców prostszym
rozwiązaniem i tańszym w pierwszym etapie oczywiście dodatkowa
przeprawa mostowa.
Chciałbym również poruszyć temat,
który był ostatnio przedmiotem interpelacji Pana Radnego Łukasza
Karpowicza, bo w odpowiedzi na nią radny otrzymał dość zawile
napisane pismo, które opublikował w internecie,
a które zwraca uwagę na pewien problem,
który być może Państwo gdzieś w swoich pracach pominęli,
mianowicie problem przystanków przy dworcu PKP na ulicy Dworcowej.
Otóż Państwo od 26 marca bieżącego roku w swojej uchwale nr
XXIX/413/2026 usunęli przystanki przy ulicy Dworcowej z wykazu
przystanków obsługiwanych przez Gminę Prudnik,
zarządzanych przez Gminę Prudnik.
Co wywołuje skutek taki, że te przystanki zostaną zlokalizowane przy
ulicy Kolejowej, przy drodze powiatowej,
jako że my nie mamy innej możliwości takich przystanków stworzyć.
I stworzy to ogromny problem logistyczny dla mieszkańców Prudnika,
którzy będą chcieli z walizkami czy osób niepełnosprawnych dostać się
na dworzec po tym niezbyt, no porządnym chodniku wzdłuż ulicy
Dworcowej, jak też omijając tą,
ten skwer, który jest tam pośrodku,
to to w każdym przypadku będzie rodziło spacer kilkuset metrowy
w miejsce spaceru zerowego, czyli przystanki na samej ulicy
Dworcowej.
Tutaj jak gdyby temat jest do rozstrzygnięcia poważny,
podobno PKP nakłada jakieś zaporowe ceny za korzystanie z tej ulicy,
która jak się okazuje jest własnością PKP,
czyli zarówno dworzec PKP, jak i ulica przy nim jest własnością kolei
i ponoć to jest prawdziwy powód tych zmian,
o którym w tym piśmie nie wspomniano.
No też nie ukrywajmy, że czkawką odbija się nieprzejęcie dworca.
Kiedyś samorządy miały możliwość przejmowania dworców i doprowadzania
do porządku.
Nie stało się tak w Prudniku i ten dworzec nie ma co ukrywać,
nie jest dobrą wizytówką naszego miasta,
wręcz przeciwnie jest elementem odstraszającym potencjalnych
turystów, uczniów czy nawet inwestorów,
którzy też chcieliby czasami mieć możliwość poruszania się z użyciem
właśnie coraz lepszych kolei w naszym kraju.
Tak że na to zwróciłem Państwu uwagę,
tak że nie jest tak do końca, jak ładnie Pan Radny Karpowicz napisał,
że przystanek nie jest zagrożony, bo on jest zagrożony,
bo nie będzie używany po prostu, bo go nie ma.
On został przez Państwa usunięty w Waszej uchwale.
I przechodząc do najważniejszego tematu,
dla którego tu jestem, na ręce Pana Burmistrza i równolegle na ręce
Przewodniczącego Rady Miejskiej, ale przekierowanym do Państwa
wiadomości piśmie, chciałbym Państwa poprosić o współpracę przy
budowie lodowiska, budowie lodowiska wspólnego dla gminy i powiatu.
My deklarujemy, mimo że mamy jak gdyby optykę taką,
że optymalną lokalizacją dla tego lodowiska byłaby działka przy ulicy

Sybiraków, nieopodal kąpieliska Sójka,
co pozwoliłoby stworzyć docelowo efekt dużej kogeneracji
energetycznej.
I uważamy, że ta lokalizacja byłaby optymalna.
Myślę, że Państwo znacie tą działkę.
Jeśli nie, to nawet jestem przy sobie w posiadaniu map.
Zresztą to jest sugestia Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej,
żeby tę działkę wziąć pod uwagę.
Wiem, że intencją gminy Pana Burmistrza jest przede wszystkim
umiejscowienie lodowiska przy ulicy Kolejowej na kompleksie sportowym
K7 w Pogoni Prudnik.
ASIP-u, różnie to można określać.
Ten kompleks ma oczywiście spore zalety również dla tej lokalizacji,
ma też jedną zasadniczą wadę, mianowicie jest to teren zalewowy
i umiejscowienie tam lodowiska wiązałoby się z dużymi perturbacjami
związanymi z odpowiednim jego zabezpieczeniem przed zniszczeniem
przez powódź, ale jest to oczywiście możliwe.
Nieco podniosłoby zapewne koszt,
ale wyniesienie na odpowiednią wysokość nasypem i poziomu tego
lodowiska powinno zapobiec takiemu nieszczęściu.
Deklarujemy jako powiat przynajmniej 50% wkładu własnego dla takiej
budowy.
Taką inwestycję szacujemy na około 9 milionów złotych,
zaokrąglając do milionów 10.
Deklarujemy udział powiatu na poziomie 2,5 miliona złotych
w pozyskaniu wkładu własnego.
Deklarujemy, i to już uczyniliśmy wystąpienie,
i dużą szansę na pozyskanie dofinansowania ze środków samorządu
województwa opolskiego w wysokości miliona złotych.
Deklarujemy możliwość złożenia wniosku i starania się o środki,
bo jest przychylność Ministra Borysa,
na 5 milionów złotych dofinansowania z rządowego Programu rozwoju
lodowisk Ministerstwa Sportu i Turystyki.
Tak że obiektywnie licząc wkład własny budżetu gminy w stworzenie
tego obiektu nie powinien przekroczyć półtora miliona złotych przy
założeniu, że będzie to całościowy koszt 10 milionów złotych.
Te przetargi, które przeprowadziliśmy jako powiat na budowę lodowiska
na działce przyległej do powiatowego Orlika,
która nie jest idealną lokalizacją niewątpliwie,
oscylowały w kwotach około 8,8 mln.
Zakładając, że za rok może być drożej,
te 10 milionów wydaje się bardzo bezpiecznym wskaźnikiem.
Chcielibyśmy, by to lodowisko, które czy też proponujemy,
by to lodowisko, które wspólnie wybudujemy stanowiło docelową
własność Gminy Prudnik.
Nie zamykamy się natomiast na żadne inne rozwiązania w tym zakresie.
Wydaje mi się, że koszt jego utrzymania nie powinien rocznie
przekraczać tego, co proponujecie Państwo czy też Pan Burmistrz
na tych ostatnich filmikach.
Lodowisko rozkładane, wypożyczone, też oczywiście będzie się wiązało
z pewnymi kosztami.
Wydaje mi się, że zafundowanie Prudnikowi modelu docelowego
z lodowiskiem czynnym zimą, a w lecie obiekt mógłby służyć jako hala
sportowa, wielofunkcyjna.
Wydaje mi się jako Prudniczaninowi dobrym,
docelowym rozwiązaniem i sugeruję, by Państwo Radni wzięli tą
propozycję powiatu pod rozwagę.
Chcę tylko powiedzieć, że z rozmowy z ministrem sportu wiem,

że jest to być może ostatni rok,
kiedy taki wniosek możemy na lodowisko średnio duże złożyć.
Zaczynają w tej chwili być bardziej oczekiwane wnioski o lodowiska pełnowymiarowe.
Koszt budowy takiego lodowiska to około 20 mln, a zatem moim zdaniem może być to w tym roku ostatnia szansa,
by taki wniosek powiatu i gminy wspólny na lodowisko średnie złożyć.
Zgadzamy się na tą lokalizację na K7 i bardzo prosimy tutaj Państwa Radnych o pochylenie się nad tym,
nad tą propozycją.
Byśmy sobie nie mieli nic w przyszłości do zarzucenia i naszym wnukom nie opowiadali, że duża szansa została zmarnowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Staroście za przekazanie tych informacji dość szczegółowo.
Zgłoszę się tutaj Pan Wiceburmistrz Kopterski i rozumiem,
że chciałbym się do tego odnieść.
Bo ja też chciałem tylko pytanie, czy Państwo jako Starosta i Zarząd Powiatu, i Burmistrzowie w tym temacie konsultujecie,
rozmawiacie i są jakieś wspólne ustalenia?
Bo też myślę, że radni chcieliby się z tym zapoznać,
bo jesteśmy praktycznie przed uchwalaniem i opracowaniem budżetu na przyszły rok.
Więc jeśli ten temat miałby być wzięty pod uwagę,
to rozumiem, że miałby mieć odbicie w tym budżecie,
który będziemy niedługo uchwalać.
Proszę bardzo, Panie Wiceburmistrzowi.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Witam Państwa bardzo serdecznie.
Ja wiem, że Pan Burmistrz z Panem Starostą w tej akurat sprawie toczy rozmowy i tutaj jakby na tym polu są prowadzone rozmowy.
Natomiast my oczywiście jesteśmy otwarci na tą propozycję
i współpracę.
Natomiast jeżeli chodzi o sezon zimowy 2026-2027 to my zdecydowaliśmy się na wynajem mobilnego lodowiska, który będzie umiejscowiony przy ulicy Wańkowicza.
Z naszego punktu widzenia to się wydaje na tą chwilę bardzo racjonalne, bo po naszej stronie jest tylko przygotowanie terenu plus dostarczenie odpowiedniej mocy prądu.
No a to, a w tej lokalizacji jest to gotowe.
Wcześniej myśleliśmy o stadionie przy ulicy Kolejowej,
ale tam była kwestia doprowadzenia właśnie tego prądu,
który tutaj jest kluczowy, jeżeli chodzi o tego typu obiekt.
I myślę, że w tym sezonie chcemy spróbować po prostu,
jak będzie to funkcjonować, jakie będzie zainteresowanie,
jak to się odbije finansowo.
I wtedy będziemy mogli stwierdzić, czy będziemy kontynuować tego typu wynajem w kolejnych sezonach.
Czy też oczywiście będziemy musieli też przeliczyć utrzymanie takiego obiektu, o którym mówi Pan Starosta,
bo utrzymanie takiego obiektu to pewnie też nie jest tania rzecz.
Tak jak mówię, jesteśmy otwarci, będziemy prowadzić rozmowy,
natomiast na tą chwilę w tym sezonie będziemy korzystać z mobilnego lodowiska, który nas będzie kosztował około 250 tysięcy.
Biorąc pod uwagę wkład, jaki tutaj się proponuje gminie,
półtora miliona, no to licząc sezony,
które moglibyśmy w ten sposób zabezpieczyć mieszkańcom lodowisko,
to są 4-5 sezonów, które za tą kwotę moglibyśmy tutaj mieszkańcom

lodowisko zaproponować.
Tak że jesteśmy otwarci, nie mówimy nie,
natomiast musimy się zastanowić.
Tutaj Pan Skarbnik będzie miał ból głowy,
żeby to wszystko policzyć i zaplanować.
I wtedy będziemy podejmować odpowiednie decyzje. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Burmistrzowi Kopterskiemu.
Ja tylko przypomnę, że my od dwóch lat,
czy dwa lata temu, we wrześniu, na wniosek komitetu,
który chciał lodowisko kupić, kupić lodowisko rozkładane,
podjęliśmy uchwałę Rady Miejskiej i ona od dwóch lat obowiązuje.
Natomiast Pan Starosta rozumiem, że mówi o hali czy lodowisku jako budynku.
Natomiast Pan tutaj Burmistrz powiedział o lodowisku wynajmowanym, rozkładanym.
Myślę, że Pan Starosta też ma świadomość tego,
że tego lodowiska w tym sezonie nie wybudujemy,
tylko mówi o lodowisku w przyszłości, które powstanie jako obiekt budowlany.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Ale ja sobie też zdaję sprawę z tego,
że do grudnia nie wybudujemy tego lodowiska.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Więc myślę, że powinniśmy się odnosić do tego,
co mówił Pan Starosta, czyli o budowie lodowiska jako obiektu budowlanego, takiego, który funkcjonować będzie przez cały rok.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Ja już powiem.
Pan Burmistrz, żeby dotrzymać słowa,
które padło tutaj na tej sali w kierunku mieszkańców,
że w sezonie 2026-2027 będzie lodowisko dostępne dla naszych mieszkańców, dlatego zdecydowaliśmy się na wynajem tego lodowiska mobilnego w tym sezonie.
Jeszcze raz podkreślam, jesteśmy otwarci na rozmowy i nie jest wcale wykluczone, że dojdzie do budowy wspólnego lodowiska powiatowo-gminnego, jak zwał, tak zwał. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, dziękuję bardzo.
Proszę Państwa, ja wiem, że Państwo się zgłosili,
a tak jak powiedział Pan Starosta, rozpoczęło się posiedzenie zarządu powiatu, więc rozumiem, że są radni,
jeśli Pan Starosta będzie miał czas.
Na krótko, na chwilę, żeby Państwo zadawali w miarę proste,
szczegółowe pytania, bez rysów historycznych,
to bardzo proszę. Proszę bardzo, Pan Radny Grzegorz Jędrzej.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Dzień dobry Panie Starosto, dziękuję za głos.
Panie Starosto, rozmawialiśmy jakieś dwa tygodnie temu w tym temacie właśnie lodowiska, gdzieś tam na dożynkach.
Rozmowa była taka, że fajnie by było stworzyć jakiś zespół,
spotkać się i porozmawiać po prostu o tym,
o planach i tak dalej, przedyskutować to w szerszym gronie z radnymi też.
Dobrze by było to zrobić, bo pomysł jest ciekawy,
bardzo interesujący, tym bardziej, że na K7 chcemy to lodowisko mieć potencjalnie jako my, tak, jako też zamknięty ośrodek,
który byłby, czy tam pomieszczenie.
Tylko, tak jak Pan powiedział, jest presja czasu,

żeby złożyć wniosek i uzyskać te środki,
bo później możemy ich nie mieć.
To dobrze by było po prostu zorganizować takie spotkanie,
zainteresowane osoby przyjdą, przedyskutujemy,
przeliczymy jakby zapotrzebowanie na obsługę,
na koszty, jakie by były i wtedy możemy podjąć decyzję.
Bo fajnie się mówi w kontekście dostaniemy dotację,
wybudujemy, tylko później przez lata trzeba to utrzymać,
a Prudnik jak wiemy też tą dziurę budżetową ma jako gmina.
Musimy wszystko brać, bierz siły na zamiary,
tak i ja bym wnioskował do Pana Starosty o zorganizowanie takiego
spotkania i wtedy żebyśmy merytorycznie przedyskutowali,
bo sesja, tak jak tu, nie mamy czasu po prostu,
żeby to dyskutować dzisiaj.
Proszę o takie spotkanie.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo. Myślę, że Pan Starosta to rozważy.
Proszę w kolejności Pan Radny Krzysztof Fejdych.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Dziękuję.
Też postaram się krótko i tutaj chciałbym wesprzeć Pana Starostę
i przypomnieć, że uchwała intencyjna w sprawie budowy lodowiska to
jest rok 2024.
My ten temat próbujemy rozmasować od dwóch lat.
Rada Miejska zobowiązała organ wykonawczy do podjęcia kroków w celu
realizacji tej inwestycji.
Do tej pory ta inwestycja nie jest zrealizowana.
Fajnie, że mamy tą protezę na ten sezon,
ale to jest tylko proteza, to nie jest docelowa inwestycja,
o którą Rada wnioskowała.
Przypomnę jednomyślnie i pomimo interpelacji ze strony mojej,
kolegów, Bartka Trytka, pomimo interwencji mieszkańców,
petycji, cały czas ta inwestycja jest przesuwana.
Chciałbym, żebyśmy w tym budżecie i o to też proszę,
wnioskuję, apeluję, zawarli kwotę potrzebną do realizacji tej
inwestycji.
Panie Burmistrzu, wywiążmy się z obietnicy danej wobec mieszkańców.
Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję. Pan Burmistrz?
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Tak, tak.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Prosiłbym o krótkie odpowiedzi.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Nie, króciutkie.
Z tego co pamiętam, to datą realizacji tego zadania był 2027 rok, tak?
Jest, 2027 rok, jest i lodowisko też będzie w tym sezonie.
Tak że dotrzymujemy słowa. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję i proszę bardzo, Pan Radny Łukasz Karpowicz.
Przypominam, że Pan Starosta [niezrozumiałe].
Jeśli mamy pytanie do Pana Starosty to bardzo proszę,
bo jeśli nie to też chciałbym umożliwić Panu Staroście udział
w posiedzeniu Zarządu Powiatu, tym bardziej,
że też dzisiaj mają sesję w powiecie,
więc proszę bardzo o krótkie, treściwe pytanie do Pana Starosty,
a my potem zostaniemy, możemy debatować dalej.

Proszę bardzo, Pan Radny Łukasz Karpowicz.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Dziękuję.
Osobiście uważam, że propozycja złożona przez Pana Starostę
w kierunku gminy jest jak najbardziej do rozważenia,
przede wszystkim z tego względu, że lodowisko kryte znacząco wydłuża
czas, w którym z niego można korzystać.
Lodowisko rozkładane, dzierżawione nigdy nie będzie własnością gminy.
Natomiast te będzie jakby nie patrzeć częścią gminy i powiatu.
Druga rzecz jest taka sama lokalizacja,
która została wskazana.
Nieopodal jest basen Sójka, więc teoretycznie można korzystać również
z tej wody tak, czyli albo podgrzewanie albo chłodzenie.
Więc tak to mniej więcej wygląda, więc jak najbardziej tutaj rozmowa
pomiędzy radnymi, przy rzeczywiście, tak jak Pan Burmistrz
powiedział, analizie finansowej, jak to będzie wyglądało kosztowo po
szczególnych latach, jest jak najbardziej wskazana.
Tutaj trzeba dodać jeszcze jedną rzecz,
że lodowisko jest tak naprawdę ostatnim ogniwem,
który domyka wszystkie inwestycje sportowe,
rekreacyjne w Gminie Prudnik.
Więc warto by było skorzystać z tej okazji,
żeby to jednak lodowisko na stałe powstało,
a nie tylko rozkładane krótkosezonowe.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję, Panu Radnemu.
Ja tylko przypomnę Państwu, tak jak Pan Starosta powiedział,
chyba że się tutaj pomyliłem.
Koszt czy udział Gminy Prudnik byłby w kwocie około półtora miliona
złotych.
W inwestycji, która warta jest 10 milionów, czyli w zasadzie za 15
procent
udziału gminy mielibyśmy jako Rada,
jako gmina lodowisko trwałe w budynku.
Myślę, że jest to ciekawa propozycja i nie jest to najgorsza oferta.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Ale jest jeszcze utrzymanie tego obiektu. I to jest...
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Panie Burmistrzu, pamiętam...
każdy obiekt komunalny, czy to jednostka kultury, czy obiekty sportowe...
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Panie Przewodniczący, żeby nie było,
tak jak powtórzę jeszcze raz, jesteśmy otwarci na rozmowy,
tylko mówię, że w tym sezonie…
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Tylko Panie Burmistrzu, powiem tak, rozmowy tak,
tylko że to, co u radnych się [niezrozumiałe] to jest tak,
dwa lata jest od uchwały.
Rozmowy, dyskusje trwają, natomiast efektu tych rozmów i dyskusji
jakby nie widać.
Pan Skarbnik opracowuje budżet i teraz pytanie,
czy ta pozycja pojawi się w tym budżecie,
czy się nie pojawi?
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Efekt jest w postaci lodowiska, które będzie dostępne dla
mieszkańców w sezonie zimowym 2026-2027.
Tutaj widzę, że jakby zapominacie o tym,
że zadeklarowaliśmy, że to lodowisko w tym sezonie będzie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Okej, dziękuję bardzo, ale my mówimy o innym lodowisku,
więc tak powiem też, żeby Pan Burmistrz o tym pamiętał.
Proszę bardzo, Pan Radny Bartosz Trytek.
Radny Bartosz Trytek:
- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie.
Ja chciałbym bardzo podziękować Panu Staroście za tę propozycję,
bo też dwa tygodnie temu i ostatnio przed weekendem żeśmy na ten
temat rozmawiali, jaki koszt gmina by poniosła,
jeżeli chodzi o budowę lodowiska i myślę,
że to by było dla nas korzystne.
Ale przypomnę, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej nr XI/120/2024 żeśmy
wszyscy zagłosowali za lodowiskiem mobilnym,
a to lodowisko, które zrobione, pożyczane,
to nie jest lodowisko, które będzie u nas na stałe.
Nadarzyła się okazja taka, że możemy mieć lodowisko fajne,
które będzie pełniło funkcję i lodowiska,
i sali sportowej.
Myślę, że ja jako w swojej profesji,
jako WF-ista, widząc zapotrzebowanie młodzieży na ruch,
na to, co się dzieje, jaką mamy młodzież,
w jakiej sprawności, to zwiększę atrakcyjność naszego miasta,
naszej gminy.
Gro mieszkańców naszych wyjeżdża do Głuchołaz,
do Nysy, do Głogówka na takie lodowiska.
A tak, jak tutaj Pan Starosta powiedział,
może być to ostatni dzwonek na to,
żeby kiedykolwiek skorzystać z takich środków.
Czyli jak my tego nie zrobimy, to najprawdopodobniej już tego po
prostu nigdy nie będzie. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję i proszę bardzo [niezrozumiałe].
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Jedno zdanie, tak jak powiedziałem poprzednio,
że to jest taki testowy jakby sezon zimowy z tym lodowiskiem i wtedy
będziemy wiedzieć jak to działa, jakie jest zainteresowanie,
jak to funkcjonuje i wtedy będziemy się zastanawiać,
czy zakupić taki, tego typu lodowisko,
czy tutaj skorzystać z oferty powiatu.
Wszystko jest przed nami, tak że...
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Burmistrzowi i ad vocem Pan Bartosz Trytek,
proszę bardzo.
Radny Bartosz Trytek:
- Dziękuję, to tak może dopowiem jeszcze raz,
no może się już taka okazja nie nadarzyć,
czyli następne lodowisko będzie za 10 milionów dla przykładu,
tak jak teraz to jest koszt.
Ten koszt 2024 rok, kiedy podjęliśmy decyzję zakupu lodowiska
mobilnego, było około miliona złotych.
Podaliśmy to wyliczenie, a bodajże jak ostatnio rozmawiałem z Panem
Skarbnikiem, chyba Głuchołazy w tamtym roku kupiły już go za półtora
miliona, tak?
Interpelacje w tej sprawie składałem trzy razy.
Trwa to już od 2024 do teraz, no i nawet na ostatnią interpelację
nie dostałem odpowiedzi. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu Trytkowi.

I proszę bardzo, Pan Radny Paweł Licznar.
Radny Paweł Licznar:
- Szanowni Państwo, ja tutaj chciałbym wesprzeć Radnego Karpowicza i zawsze też o tym mówi tutaj radny po lewej stronie mojej, Pan Witold.
Ja bym chciał tylko zobaczyć krótką analizę, prostą analizę z rozbiciem na oba obiekty w perspektywie 10 lat, gdzie moglibyśmy sforkastować, zaprognozować ilość dzieci, które uczęszcza do naszych szkół.
Depopulacja, która ma, będzie miała istotny wpływ na również koszty utrzymania i później przeniesienia tych kosztów utrzymania na poszczególnych mieszkańców.
I drugie pytanie, co stoi na przeszkodzie, aby jakby raz zatestować to, o czym mówił Pan tutaj Burmistrz Kopterski, zrobić test w 2026, tak.
W 2027 w sezonie, a jednocześnie też rozmawiać i współpracować tutaj z tą propozycją starostwa.
Ja nie widzę tutaj jakby wykluczających się obu rzeczy, no ale tak jak wielokrotnie tutaj Pan Witold Rygorowicz wskazywał na takie proste analizy, ja uważam, że taka analiza, o takie analizy po prostu powinniśmy zacząć rozmowę.
Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo.
Ja tylko przypomnę, że Pan Starosta wspomniał, że jest możliwość postarania się o środki z Ministerstwa Sportu w kwocie pięciu milionów, więc jeśli z 10 milionów zostaje dla Gminy Prudnik 1,5 miliona, to tak jak mówię, nas to będzie kosztowało jako gminę 15 procent.
I jeśli tych wniosków poczekamy, no to pytanie, czy takie wnioski będzie kiedykolwiek można składać, czy takie środki będzie można w takiej formie dotacji uzyskać.
Proszę bardzo, Pan Radny Jacek Urbański.
Radny Jacek Urbański:
- Dziękuję. Tu już pewne aspekty były, że tak powiem poruszane, które chcę powiedzieć.
Ale dwie rzeczy tak na szybkiego.
Myślę, że ten pomysł z tym lodowiskiem i wynajmem teraz, faktycznie to co mówi Burmistrz Kopterski, jest to jak gdyby rozeznanie tematu kwestii chętnych udziału w tym lodowisku i jaka będzie frekwencja.
I byłby to faktycznie taki wskaźnik, który coś by nam dał, my tego wskaźnika w tej chwili ani nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jaka będzie frekwencja na tym lodowisku, to jest pierwszy temat. I drugi temat, mam tutaj takie pewne wątpliwości, Panie Starosto, przepraszam, bo to akurat Pan powiedział tą kwotę 10 milionów.
Nic osobistego do Pana, natomiast pamiętam jak rozmawialiśmy rok temu, czy nawet wcześniej, na temat budowy tego lodowiska.
Była tam w obiegu taka kwota najpierw 6 milionów, teraz Pan mówi o 10 milionach.
Proszę wybaczyć, ale wolałbym usłyszeć kwotę faktyczną od kogoś, kto jest fachowcem w tej dziedzinie i mógłby faktycznie taki stan tej kwoty i koszty tej budowy określić, bo w tej chwili mam takie wrażenie, że bazujemy na takiej zasadzie, że kiedyś to mogło kosztować tyle, teraz będzie kosztowało to tyle.
Mamy też swoje doświadczenie tutaj jako gmina,

że nieraz w odstępie pół roku, roku koszty inwestycji zdecydowanie się zwiększają.
Tak że myślę, że na razie rozmawiamy o...
nie możemy mówić konkretnie o kosztach dziesięciu milionów,
gdyż my tak do końca nie znamy faktycznie kosztów budowy tego.
Natomiast kwestia tego, co zaproponował Pan Burmistrz,
wydaje mi się dosyć racjonalna. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu.
Czy Pan Starosta mógłby się odnieść do tych kosztów budowy?
Starosta Prudnicki Radosław Roszkowski:
- Bardzo chętnie się odniosę.
Szanowni Państwo, maksymalna kwota dofinansowania ministerstwa jest 5 milionów
złotych, które zakłada partycypowanie w 50% w budowie lodowiska.
Tak więc samo ministerstwo szacuje,
że to nie powinno przekroczyć 10 milionów, natomiast nasze
doświadczenie dwóch przetargów, które ogłosiliśmy w tym roku,
na zaprojektowane na kompleksie Powiatu Prudnickiego lodowisko
łącznie z budową transformatora średniego napięcia i parkingu
przyległego do kwota 8,8 mln złotych.
Zatem można zakładać, że lodowisko, które będziemy chcieli wybudować
w przyszłości nie powinno przekroczyć 10 milionów złotych,
ale oczywiście tego Panu Radnemu obiecać nie mogę.
Bo to rynek będzie mówił, jaka kwota ostatecznie zostanie przez firmy
budowlane zaproponowana.
Jednakowoż wydaje się, że jest to kwota racjonalna,
którą podałem.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Staroście i zgłosił się Pan Radny Witold Rygorowicz,
proszę bardzo.
Radny Witold Rygorowicz:
- Proponowałbym tutaj trochę wsłuchać się w każdą stronę,
bo każdy głos jest ważny.
Akurat chciałbym przypomnieć, że lodowisko tymczasowe bardzo rzadko
bywa nieskromne, ale chciałbym przypomnieć,
że to ja zaproponowałem taką wersję Panu Burmistrzowi,
żeby ona powstała zanim powstanie to lodowisko nasze w jakiejkolwiek
innej formie.
Więc nie wiem, Panie Przewodniczący, być może jakiś zespół utworzyć,
który będzie takim komunikatorem między,
ja mówię o radnych tutaj, komunikatorem dla reszty.
Bo wątpię, czy zdążymy się zebrać przed uchwaleniem budżetu w całości
i wysłuchać argumentów finansowych już na papierze,
powiedzmy, czy od zespołu Pana Starosty,
czy naszego, ale taki dialog jest, teraz powinien.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Panie Radny, ja przypomnę, nie ma sensu powielać komisji.
Mamy Komisję Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego.
Myślę, że jest to najlepsza, najlepsze gremium,
które mogłoby się tym tematem zająć.
Radny Witold Rygorowicz:
- Więc tak, no to mam na myśli. Niech to będzie nawet komisja,
to jak najbardziej, tylko żeby nie tracić czasu, bo mówimy tutaj o...
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- No budżet będziemy uchwalić w roku,
to jest kwestia trzech miesięcy.
Radny Witold Rygorowicz:

- A i tak mówimy nie o lodowisku ewentualnym w sezonie 2027-2028, tylko nawet późniejszym, bo bądźmy realistami.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę.

Starosta Prudnicki Radosław Roszkowski:

- Wydatkowanie środków nastąpi nie szybciej niż w roku 2028, trzeba to sobie jasno powiedzieć, bo złożony wniosek teraz, powinna być decyzja jesienią dopiero o jego rozpatrzeniu, a zatem proces budowlany nastąpi dopiero w roku 2028.
Nie ma moim zdaniem konieczności planowania środków w budżecie roku przyszłego, a jedynie w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Staroście.
Proszę bardzo, zgłosił się Pan Radny Ireneusz Licznar, proszę bardzo.

Radny Ireneusz Licznar:

- Dzień dobry Państwu, Panie Starosto, tutaj Szanowna Rado, tutaj faktycznie zostało chyba powiedziane wszystko, ale takim ważnym aspektem też tego obiektu byłaby taka decyzja, że był to obiekt wielofunkcyjny, czyli wykorzystywany również poza tymi okresami grudzień, luty, marzec jako inny obiekt służący na przykład na inne dyscypliny sportu. Więc myślę, że to na lodowisku też się nie skończy, ale w tym okresie letnim również byłby to obiekt, który byłby wykorzystywany.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo.

Starosta Prudnicki Radosław Roszkowski:

- Potwierdzę, że ta nasza koncepcja, przynajmniej, którą chcieliśmy przy starostwie stworzyć, to zakładała wielofunkcyjność sali w okresie letnim z możliwością gry w siatkówkę, w squasha, ścianki wspinaczkowej i jeszcze paru innych wariantów.
Tak że myślę, że bardzo ciekawe uzupełnienie tamtejszej bazy sportowej, czy na osiedlu, czy na K7 mogłoby to spowodować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Staroście za tą informację.
Proszę bardzo, Pani Alicja Isalska.

Radna Alicja Isalska:

- Dziękuję, ja króciutko.
Proszę mnie źle nie zrozumieć, ja wcale nie jestem przeciwko, żeby to lodowisko powstało.
Sama jeżdżę na łyżwach do Czech czy do innych miejscowości, jeżeli jest taka potrzeba.
Ale tak przysłuchując się tym rozmowom, to mam takie wrażenie, że Prudnik jest tak bogatą gminą, tak się tu dobrze dzieje, że najważniejszym problemem jest lodowisko. Czy będzie, czy nie będzie.
Szanowni Państwo, niech to lodowisko będzie, ale musimy pamiętać, że jest depopulacja.
Ludzie uciekają nam z Prudnika.
Musimy zadbać o miejsca pracy, musimy zadbać o transport, o budownictwo, bo my to lodowisko w końcu wybudujemy, ale nie będzie miał już kto na nim jeździć, bo wszyscy wyjadą.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Pani Radnej.

Wyczerpaliśmy porządek obrad.
Jeśli Pan Starosta miałby coś do powiedzenia, to proszę bardzo.
Starosta Prudnicki Radosław Roszkowski:
- Nie jestem optymistą, co do przyszłości tych naszych wspólnych planów, ale czułem się w obowiązku i sumienie podpowiadało mi, że muszę z Państwem się dzisiaj spotkać, by to przedstawić, by później nie mieć sobie nic do zarzucenia. Tak że dziękuję bardzo.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Zatem jeszcze raz dziękuję Panu Staroście za przyjęcie zaproszenia, za przybycie, za podzielenie się informacjami i złożenie dość ciekawej, atrakcyjnej propozycji dla Gminy Prudnik odnośnie budowy lodowiska. Dziękuję jeszcze raz i życzę owocnych obrad na zarządzie i na sesji powiatu.
Ad.4.
Proszę Państwa, wracamy do punktu czwartego,
Ad.4a.
byliśmy w punkcie 4a, to jest przyjęcie informacji i podkreślę słowo Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w zakresie ochrony przeciwpożarowej i zagrożeniami pożarowymi w Gminie Prudnik.
Zgłosił się Pan Radny Stanisław Mięczakowski, proszę bardzo.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Dzień dobry Panie Komendancie.
Nie nadwyrężając Pana czasu i obowiązków, bardzo się cieszę i gratuluję nominacji, awansu.
Mieliśmy razem możliwość wieloletniej służby, więc wiem, że Prudnik pod względem bezpieczeństwa jest w dobrych rękach osoby doświadczonej.
Pytanie pierwsze.
Życzę to również Komendantowi Powiatowemu, jeśli chodzi o gminnego takiego doświadczenia i Panu Prezesowi, aby korzystał z tej wiedzy.
Wracając do tematu, ustawa o ochronie ludności, obronie cywilnej nakłada na samorządy, jak i również podmioty współpracujące, realizujące zadania bardzo wiele obowiązków, tudzież na ochotnicze straże pożarne, które Państwo nadzorujecie.
I bardzo proszę tylko o przedstawienie informacji w związku z informacją, która pojawiła się w przestrzeni publicznej, jak i również już w planach profilowania jednostek ochotniczych straży pożarnych.
Jak to wygląda u nas z profilowaniem tych jednostek, w jakim zakresie? Bo było 10 zadań, zostały one teraz już zmniejszone, więc bardzo proszę taką syntetyczną informację, w jakim kierunku idą nasze jednostki OSP i w jaki sposób będą realizowały te zadania. Dziękuję.
Zastępca Komendanta Powiatowego PSP Prudnik Wojciech Majerek:
- Szanowni Państwo, może odpowiem na to pierwsze pytanie, które zostało jeszcze prędzej przed wystąpieniem Pana Starosty zadane.
Nasze systemy informatyczne są zabezpieczone odpowiednimi programami antywirusowymi.
Dodatkowo posiadamy zewnętrzny internet mobilny, z którego korzystaliśmy podczas powodzi.
Ostatnio rozmawialiśmy ze starostwem, planujemy również w przyszłości zakup starlinków, w tym mobilnych starlinków, żebyśmy mogli na wypadek jakichś kryzysowych sytuacji działać na zewnątrz.
Jeżeli chodzi o pytanie Pana Wiceprzewodniczącego,

ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej z 5 grudnia 2024 roku nałożyła na samorządy dużo obowiązków,
a również nałożyła na podmioty, a te główne podmioty to jest Państwowa Straż Pożarna i Ochotnicza Straż Pożarna,
wiele obowiązków.
Staramy się na bieżąco je realizować w miarę pozyskiwanych środków.
Wiadomo, tych środków na razie nie spływa za dużo.
W ubiegłym roku udało się nam zakupić do Państwowej Straży Pożarnej dwa komplety ubrań antybalistycznych, kamizelki kuloodporne,
hełmy, maski z pochłaniaczami, torbę medyczną m.in.
Również pozyskaliśmy ze Starostwa Powiatowego w Prudniku kwotę 100 tysięcy
złotych do nowo powstającej naszej sali szkoleniowej.
Tam wyposażyliśmy ją między innymi w schron przydomowy,
plecak ewakuacyjny, taki domek zagrożeń,
no i na bieżąco uzupełniamy to wyposażenie,
żebyśmy mogli kształcić osoby, które nas odwiedzają,
również wychodzimy na zewnątrz.
Staramy się te obowiązki ustawy o ochronie ludności i ochronie cywilnej realizować.
Bierzemy udział w piknikach edukacyjnych,
między innymi podczas ostatnich dożynek powiatowych,
podczas zawodów powiatowych w miejscowości Łąka Prudnicka udzielaliśmy tam instruktażu, tak że na bieżąco staramy się te zadania realizować.
Natomiast jeżeli chodzi o te profile jednostek,
na początku było tych profili 10,
były one bardzo porozdrabniane.
Ostateczna wersja ma być 4 profile dla tych jednostek ochotniczych.
I na ostatniej wideokonferencji usłyszałem,
że w pierwszej kolejności mają się pojawić samochody typu bus do ewakuacji ludności.
Ma tych profili zostać cztery, no i to wspólnie z przedstawicielami gmin będziemy rozdzielać te profile.
Będziemy sprawdzać, która jednostka czym dysponuje i jaki profil danej jednostce przypisać.
Tam się mówi o dostarczaniu wody,
dostarczaniu żywności, jakieś miejsca noclegowe i transport ludności.
Te profile mają się na tym skupiać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Komendantowi.
I proszę bardzo, Pan Radny Edward Mazur.

Radny Edward Mazur:

- Dzień dobry Panie Przewodniczący, Panie Komendancie,
jest tutaj wszystko ładnie opisane,
wyjaśnione, ale do jednej rzeczy chciałbym się odnieść,
ponieważ tutaj nie ma wyjaśnień.
Proszę powiedzieć, bo żeście zasygnalizowali tutaj w opisie,
w informacji, że było 25 fałszywych alarmów,
czyli dwa alarmy jakby na miesiąc,
to mało czy też i za dużo.
I chodzi o to, czy jakieś konsekwencje,
jaka jest wykrywalność tychże sprawców fałszywych alarmów
i czy wyjaśnić, czy jeżeli doszliście do kto to jest,
czy ktoś to poniósł, jak to się mówi z tego tytułu administracyjnie,
czy prawnie, jakieś konsekwencje? Dziękuję.

Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Prudniku Wojciech Majerek:

- Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o te alarmy fałszywe,

u nas się one dzielą na trzy kategorie.
Są te alarmy fałszywe złośliwe, alarmy fałszywe w dobrej wierze
i alarmy fałszywe z wykrywania instalacji monitoringu.
Głównie są te alarmy fałszywe, jedziemy na miejsce zdarzenia,
mamy zgłoszenie, że zadziałała czujka tlenku węgla,
na miejscu okazuje się, że w środku jest starsze małżeństwo
czy starsza osoba.
A tam się doszło do rozładowania baterii,
no i traktujemy tę interwencje jako,
jako alarm fałszywy.
Też z takich interwencji, jeżeli mamy zgłoszenie do otwarcia
mieszkania, zajeżdżamy na miejsce,
nawołujemy, pukamy po oknach przez drabinę,
przez drzwi i ta osoba albo nie miała aparatu słuchowego założonego,
albo sobie twardo spała i otwiera drzwi,
traktujemy to również jako alarm fałszywy.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo.
Radny Edward Mazur:
- Czyli rozumiem, Panie Komendancie, że w większości są to z przyczyn
jak gdyby nie celowych te alarmy,
które Pan tutaj zaznaczył, że 25 było tak?
Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Prudniku Wojciech Majerek:
- Tak, dokładnie. Tych złośliwych jest bardzo mało.
Przeważnie są to w dobrej wierze albo czujka się dziś załączyła
w jakimś obiekcie i jedziemy to sprawdzić.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo.
Pan Burmistrz też się zgłosił? Tak, proszę bardzo.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Panie Komendancie, proszę przekazać na ręce Komendanta Wiciaka
i wszystkich strażaków wielkie podziękowania,
które kieruję w swoim imieniu, ale kieruję w imieniu całej Gminy
Prudnik. Myślę, że też mówię to w imieniu całej Rady za bardzo dobrą
współpracę, za Wasze zaangażowanie, za Waszą obecność.
Bardzo dziękujemy za to, że jesteście.
Wykonujecie bardzo dobrą rzecz na rzecz naszej społeczności,
naszych mieszkańców.
No i życzymy Wam tyle samo powrotów co wyjazdów.
Niech wszystko, niech święty Florian nad Wami czuwa.
Dziękuję.
Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Prudniku Wojciech Majerek:
- Dziękuję również za dobrą współpracę.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Burmistrzowi, dziękuję Panu Komendantowi Wojciechowi
Majerkowi za przybycie dzisiaj na naszą sesję,
za cierpliwość w oczekiwaniu na swoją kolej.
Również przyłączam się do życzeń,
do tego, aby Państwa służba na rzecz mieszkańców naszej gminy była
bezpieczna i dla Państwa, i dla naszych mieszkańców.
Proszę Państwa, w takim razie nie widzę więcej pytań,
przechodzimy do głosowania.
Kto jest za przyjęciem informacji Komendanta Powiatowej Straży
Pożarnej, druk nr 581?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za przyjęciem sprawozdania głosowało 21 radnych, nikt nie był
przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.
Ad.4b.

Przechodzimy do punktu 4b, to jest przyjęcie informacji Komendy Powiatowej Policji w Prudniku o zakresie porządku, bezpieczeństwa publicznego, druk nr 582.
Jest z nami Pani Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji, Pani Komisarz Beata Rudzińska.
Więc jeśli ktoś z Państwa ma jakieś pytania, myślę że Pani Naczelnik odpowie.
I tutaj zgłosili się, Pan Leszek Czereba, proszę bardzo.
Pani Naczelnik, prosiłbym o podejście.

Radny Leszek Czereba:

- Dzień dobry, Szanowni Państwo Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo.
Pani Naczelnik, ja mam takie pytanie.
Częściowo poruszałem tę kwestię na komisji z udziałem Pana Komendanta Powiatowego. Mam pytanie, jakie Państwo zamierzacie, czy zamierzacie, czy może te rzeczy się już toczą, w sprawie planów bezpieczeństwa, nazwę tak to trochę hybrydowo, w zakresie ruchu pieszo-hulajnogowego?
Bo uważam, że, że tych hulajnóg, no mają prawo być, natomiast sposób poruszania się tych młodych ludzi, generalnie młodych ludzi uważam, że stwarza naprawdę bardzo poważne zagrożenia.
Dochodzi nawet, już zauważyłem, do takich paradoksalnych sytuacji, że jest ograniczenie prędkości na ulicy, a chodnikiem młody człowiek jedzie szybciej niż to auto.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę bardzo, Pani Naczelnik, o odpowiedź.

Naczelnik Wydziału Prewencji Beata Rudzińska:

- Odpowiadając Panu na to pytanie, to tutaj jest przede wszystkim szeroko zakrojona profilaktyka w tym zakresie.
Natomiast jeżeli chodzi o przekraczanie prędkości hulajnóg, nie mieliśmy jeszcze takiego przypadku stwierdzonego.
Natomiast jest to w miarę świeży przepis obowiązujący od marca tego roku.
Tutaj były kierowane już wnioski do sądu, ale pod kątem jazdy przez osoby poniżej 13.
roku życia, jak również jazda bez kasku na hulajnodze, który obowiązuje do 16.
roku życia.
Natomiast jeżeli chodzi o zwracanie uwagi, to jak najbardziej leży to w naszym zainteresowaniu i wszystkie takie sygnały są oczywiście sprawdzane i są rozpatrywane.
Więc tutaj w tym roku trafiło do sądu rodzinnego, bo mówimy tutaj o sądzie rodzinnym z uwagi na to, że akurat interwencje, które miały miejsce dotyczyły osób małoletnich.
Zostały skierowane trzy wnioski do sądu rodzinnego.
Jeżeli chodzi o te wszystkie miejsca, w których mogą się poruszać, czyli drogi rowerowe, drogi publiczne, na bieżąco po prostu takie interwencje są przeprowadzane, jeżeli są takie zgłoszenia, bądź jeżeli policjanci ujawnią jako interwencję własną.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo, Pani Naczelnik.
Czy Pan Radny kontynuuje, tak?
Proszę bardzo.

Radny Leszek Czereba:
- Zdaję sobie sprawę z tego, że prowadzenie pościgu przez radiowóz za użytkownikiem hulajnogi jest praktycznie niemożliwe.
Ale no nieraz, czy Państwo macie możliwości sprawdzenia, czy te hulajnogi nie były przerabiane?
Bo z tego co wiem, to chyba do 20 km na godzinę mogą się poruszać, a poruszałem się na pewno bardzo... o wiele szybciej.
Naczelnik Wydziału Prewencji Beata Rudzińska:
- Znaczy tak, no dokładnie wiemy, przepis mówi o tym, że fabrycznie do 20 km na godzinę, natomiast no i tak jak mówię, nie mieliśmy jeszcze w przypadku zatrzymania na gorąco przy przekroczeniu prędkości.
Tutaj pewnie byśmy wniosek, który byłby kierowany do sądu, to zapewne sąd powoływałby biegłych, bo to już jest wiedza specjalistyczna, żeby no sprawdzić, czy taka hulajnoga została przerobiona na możliwość jazdy po prostu na szybszą jazdę, bo tutaj takich, my takich urządzeń nie posiadamy, żeby stwierdzić.
Radny Leszek Czereba:
- Ale w ogóle policja takich nie posiada, czy Państwo nie posiadacie?
Ja ostatnio jechałem ulicą Kolejową, pozwoliłem sobie jechać równolegle z użytkownikami hulajnogi, 37 na godzinę wyszło.
Naczelnik Wydziału Prewencji Beata Rudzińska:
- Panie, Szanowny Panie, ja wiem o czym Pan mówi, ponieważ ja też się przemieszczam ulicami i też wiem, że czasami te hulajnogi jeżdżą znacznie szybciej niż 20 na godzinę.
Ale tak jak mówię, no myśmy jeszcze nie ujawnili na gorąco, więc jak gdyby nie mamy tutaj takiego studium przypadku, jakby się to potoczyło w jakim kierunku.
Oczywiście sprawa zostałaby skierowana do sądu i wtedy byśmy badali taką sprawę. Bo no na chwilę obecną nie mogę Panu odpowiedzieć jednoznacznie, bo nie mieliśmy interwencji, podczas której zatrzymaliśmy osobę, która przekroczyła prędkość na hulajnodze.
Tak, oczywiście, że tak.
To ja mówię, no na bieżąco są prowadzone takie działania i każdy sygnał jest przez nas sprawdzany, tak że jak najbardziej.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu i Pani Naczelnik.
Proszę bardzo, Pan Radny Stanisław Mięczakowski.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Pani Naczelnik, podczas komisji odbywającej się przed sesją doszło też do takiej burzliwej dyskusji na temat funkcjonowania też Straży Miejskiej. I ze względu na braki kadrowe funkcjonowania Straży Miejskiej pojawiła się pewna inicjatywa, którą chciałbym się z Panią podzielić i ewentualnie o możliwość analizy i podjęcia działań, a mianowicie chodzi o to, aby wprowadzić patrole piesze.
Czy jest taka możliwość wprowadzenia patroli pieszych mieszanych, czyli policja z funkcjonariuszem Straży Miejskiej, po pierwsze, funkcjonariusz policji ma szersze spektrum działania i uprawnień, a po drugie w przypadku braków kadrowych pozwala to wprowadzenie systemu choćby dwuzmianowego, o który też wnioskują mieszkańcy i też tutaj te dyskusje spowodowały to, że jakaś tam konkluzja się pojawiła.
Czy jest możliwość wprowadzenia patroli pieszych mieszanych,

policja, straż miejska, aby w jakiś sposób zapewnić większy poziom bezpieczeństwa?
I też w sposób taki już całkowity wykorzystać potencjał straży miejskiej, która na chwilę obecną posiada te braki kadrowe.
Czy rozważaliście Państwo taką możliwość?
Czy jest taka możliwość?
A jeżeli jest, to bardzo bym prosił o wejście w ten układ już taki typowo sprawczy ze Strażą Miejską czy tutaj z Burmistrzem, aby takie działania wprowadzić. Dziękuję.

Naczelnik Wydziału Prewencji Beata Rudzińska:

- Panie Wiceprzewodniczący, jeżeli chodzi o Straż Miejską, na chwilę obecną nasza współpraca wygląda na takiej zasadzie, że tutaj łączymy się jak gdyby wspólne działania, jeżeli mówimy o jakichś ogólnopolskich akcjach.
Taką ogólnopolską akcją jest przede wszystkim miesiąc wrzesień, Bezpieczna droga do szkoły, gdzie tutaj chyba widoczni są strażnicy miejscy i policjanci, którzy stoją w rejonie szkół.
Natomiast mówi Pan tutaj o dwuzmianowości strażników miejskich, rozumiem, bo nasza zmianowość jest trzyzmianowa, tak że nic się w tej kwestii nie zmieniło.
Ja myślę, że są to sprawy na chwilę obecną bardzo, że tak powiem, możliwe do zrealizowania, gdyż nie wiem, pewnie Państwo wiecie, na chwilę obecną nie posiadamy już ani jednego wolnego wakatu.
Tak że z czego bardzo się cieszymy, mamy 100% obłożenia.
Z tym, że jeszcze chwilę musimy się uzbroić w cierpliwość, ponieważ Ci policjanci się szkolą.
Szkolą się tak, pomimo szkolenia podstawowego, które trwa blisko 7 miesięcy, po tym szkoleniu udają się jeszcze na blisko 3-miesięczne szkolenie, najczęściej do stolicy i tam szlifują, tak i zbierają doświadczenie.
Ja myślę, że jak najbardziej jest to kwestia tutaj porozumienia pewnie między Panem Komendantem Powiatowym a Panem Burmistrzem, bo to oni są decyzyjni w tej sprawie.
I ja akurat mieszkam w sąsiadującym powiecie i kiedyś zaczynałam tam swoją służbę i tam mieliśmy jak najbardziej ze strażą miejską patrole i była to dwuzmianowa służba, która przynosiła myślę, że bardzo dobre efekty.
Po pierwsze, że tak jak Pan mówi z uwagi na braki kadrowe to raz, które w każdej chwili mogą wystąpić.
A druga sprawa zwiększenie patroli, bo jak dobrze Państwo wiecie to, że my mamy 100% obłożenia, czyli nie mamy ani jednego wakatu, to i tak stoimy na stanowisku, że jesteśmy niedoszacowani jako jednostka.
W dalszym ciągu nie stać nas na to, żeby wystawiać więcej niż jeden patrol na służbę.
Staramy się tutaj w ramach jakiejś tam akcji, które są, bądź okres letni, który generuje nam dużo więcej interwencji, wtedy gdzieś wzmacniamy te służby, ale no nie jest to nagminne.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję, Pani Naczelnik. Czy Pan Radny Mięczakowski, ad vocem? Proszę.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- To w tym przypadku słysząc tutaj Pani aprobatę i też z doświadczenia, to bardzo chciałbym złożyć wniosek do Pana

Burmistrza o podjęcie takich działań,
ewentualny efekt tych działań.
Proszę o zapoznanie Rady Miejskiej.
Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu i zgłosił się kolejny Radny,
Pan Bartosz Trytek. Proszę bardzo.
Radny Bartosz Trytek:
- Dzień dobry, witam Panią Naczelnik.
Ja mam takie pytanie, bo zostały zabezpieczone środki na ściankę
monitoringu, co myślę ułatwiłoby Wam pracę i spowodowało,
że byłoby bezpieczniej w mieście.
Co w tej sprawie jest robione?
Naczelnik Wydziału Prewencji Beata Rudzińska:
- Szanowny Panie Radny, myślę że jeszcze w tym roku spotkamy się
na otwarciu tej ścianki, ponieważ takie są założenia na chwilę obecną
z tego, co zostało przekazane nam,
naczelnikom przez Pana Komendanta podczas odprawy.
Są pozyskiwane, są pozyskiwani wykonawcy,
o może tak, tak że jak najbardziej w tym roku będzie temat zamknięty.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Pani Naczelnik za odpowiedź i proszę ostatnia
w dyskusji Pani Radna Alicja Isalska, proszę bardzo.
Radna Alicja Isalska:
- Dziękuję.
Korzystając tutaj z obecności Pani Naczelnik,
ja chciałam prosić o zwrócenie uwagi na dzieci jeżdżące na rowerach,
bo jak wiemy dziecko musi mieć kartę rowerową,
ukończony 10.
rok życia.
Niestety ja często widzę małe dzieci,
takie 9-, 8-letnie, same jeżdżące na rowerach,
bez kasków i stanowiące duże zagrożenie i dla siebie samych,
no i dla obok, dla tych jeżdżących samochodów. Dziękuję.
Naczelnik Wydziału Prewencji Beata Rudzińska:
- Dziękuję. Ja myślę, że tutaj przekażę informacje do profilaktyki,
bo to przede wszystkim spotkania w szkołach generują też dużo takich
przekazywanie takich informacji i dla rodziców,
i dla dzieci.
Oczywiście na chwilę obecną jak
najbardziej zwracamy również i na to uwagę. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Pani Radnej i Pani Naczelnik.
I proszę bardzo, Pan Burmistrz Grzegorz Zawiślak.
Proszę bardzo.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Szanowni Państwo Radni, Szanowna Pani Inspektor.
Ja chciałbym tutaj podkreślić, że współpraca Straży Miejskiej Policji
była od wielu lat.
Trzeba zwrócić uwagę też na odrębne zadania,
które są położone na Policję i na Straż Miejską.
Spotkaliśmy się wielokrotnie z tym,
że przy braku odpowiedniej kadry w policji strażnicy,
którzy towarzyszyli patrolowi mieszanemu często byli degradowani
do zadań, do których nie byli przypisani.
To było często podnoszone wielokrotnie i było problemem,
ponieważ nagle patrol dostaje wezwanie do zdarzenia wypadku
drogowego, gdzie strażnik miejski nie jest w ogóle do tego

uprawniony.
Więc ta efektywność współpracy w wielu przypadkach była niska.
W związku z powyższym, wiedząc o tym,
że Państwo jesteście już przy tym większym ukadrowieniu,
Wiemy, że jeszcze musimy chwilę poczekać.
Rozmawialiśmy z komendantem, że jesteśmy jak najbardziej chętni
do tej współpracy, bo ona na pewno jest efektywniejsza,
bo możemy więcej tych patroli zrobić,
ale to muszą być patrole dedykowane do całkowicie innej funkcji.
Dyżurny musi wiedzieć, że tego policjanta nie może ściągnąć do zadań,
które nie są w kompetencji strażników,
ponieważ ten patrol przestaje w tym momencie funkcjonować.
Więc tutaj wiemy, że potrzeba jest,
chcemy to robić, ale musi być to w odpowiedni sposób przygotowane.
To nie jest takie oczywiste, że strażnik miejski z policjantem tworzą
taki idealny team, ponieważ zakres obowiązków i zakres zadań jest
różny. I my to wiemy, ale na pewno tutaj do tego porozumienia
i do tej współpracy powrócimy, bo jest to w interesie wszystkich
mieszkańców i obu dwóch jednostek, ale jeszcze chwilkę musimy na to
poczekać. Ja chciałbym z tego miejsca podziękować osobiście Pani.
Pani Beato jest Pani wspaniałym policjantem,
wspaniałym przykładem tego jak można być człowiekiem bardzo
niewielkiej postury, ale bardzo wielkim,
bo ta współpraca, a mamy ją od wielu lat,
jest na bardzo wysokim poziomie.
Proszę przekazać wszystkim funkcjonariuszom,
przekazać komendantom, jak to powiem zażartuję,
śpieszmy się kochać komendantów, tak szybko odchodzą.
Życzymy sobie stabilności w tej dziedzinie,
bo nawiązujemy współpracę, dochodzimy do pewnych rozwiązań i zmiana.
Cieszę się, że akurat Pani to nie dotyczy,
więc może nie życzę komendowania, bo to byłoby chyba niezbyt
korzystne, ale jest sztab policjantów,
którzy są cały czas, cały czas w Prudniku.
My korzystamy ze współpracy z Państwa bardzo obficie jako
społeczność, pomijając już te aspekty bezpieczeństwa,
z którymi Państwo tutaj się zajmujecie,
to ta współpraca na poziomie edukacyjnym,
wsparcia różnego rodzaju wydarzeń.
I to nie jest takie oczywiste, że ta współpraca w Polsce jest taka
dobra jak u nas.
Stawia się Państwa i nas jako przykład,
jak ta współpraca może się odbywać.
I takie informacje zwrotne, które często dostaję od osób spoza
Prudnika, mówią, jak Wy to robicie,
że ta współpraca jest tak dobra.
To jest przyczółek pracy wielu osób.
Nie mój, nie Pani.
To jeszcze osoby przed nami tą współpracę taką dobrą zacieśniały
i wielkie podziękowania dla nich,
a my możemy to kontynuować i oby to się nigdy nie popsuło.
Naprawdę współpraca Policji w Prudniku i samorządów,
nie mówię tylko o Prudniku, ale innych samorządów jest bardzo dobra.
No i jeszcze raz wielkie podziękowanie za to,
że jesteście, za choćby ostatnie wsparcie Prudnika w organizacji
Memoriału Szozdy.
Naprawdę wielkie, wielkie Wasze zaangażowanie,
wielkie serducha dla Was za to, że jesteście. Dziękuję.

Naczelnik Wydziału Prewencji Beata Rudzińska:
- Ja również bardzo dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Ja dziękuję Panu Burmistrzowi, dziękuję Pani Naczelnik za przybycie i tutaj w imieniu swoim i Rady Miejskiej chciałem złożyć serdeczne życzenia i gratulacje dla wszystkich funkcjonariuszy policji, komendantów Policji Powiatowej w Prudniku za to, że dbają o bezpieczeństwo naszych mieszkańców i że ten standard ich pracy i to poczucie bezpieczeństwa jest przez mieszkańców zauważalne i doceniane.
Dziękuję jeszcze raz i życzę owocnej służby.
Proszę Państwa, w takim razie przechodzimy do głosowania.
Kto jest za przyjęciem informacji Komendanta Powiatowej Policji w Prudniku w zakresie porządku i bezpieczeństwa publicznego, druk nr 582?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za przyjęciem głosowało 21 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.
Dziękuję bardzo.
Ad.4c.
Przechodzimy do punktu 4c.
Przyjęcie informacji Zarządu Oddziału Gminnego z działalności Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Gminy Prudnik w zakresie ochrony przeciwpożarowej i zagrożeń pożarowych w Gminie Prudnik, druk nr 583.
I tutaj do dyskusji zgłosił się Pan Grzegorz Zawiślak, Pan Stanisław Mięczakowski. Ja chciałem tylko zaznaczyć, że zarząd reprezentuje na dzisiejszej sesji Pan druh Arkadiusz Bury. I również Pan Burmistrz, bo jest prezesem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, wobec tego oddaję głos Panu Burmistrzowi.
Proszę bardzo.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Szanowni Państwo, ja bym chciał w naszym gronie przywitać nowego Komendanta, Pana Arkadiusza Burego.
Struktura OSP w Prudniku zmieniła się.
Witam, Panie Arkadiuszu. [oklaski].
Struktura OSP się zmieniła.
Do tej pory praktyką było, że komendantem w gminie był pracownik również naszej gminy.
Tym razem tak nie jest, więc ta współpraca wchodzi jakby w inny wymiar.
Pan Arkadiusz tutaj jest osobą świeżą, nową, aczkolwiek też doświadczoną i wiedzącą czego chce, więc jeżeli tu Państwo macie jakieś pytania, to pewnie będzie służył odpowiedzią.
Tutaj też uzupełnienie w niektórych kwestiach Pani Joanna Olejnik będzie mogła Państwu przedstawić. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Burmistrzowi.
Ja w takim razie przepraszam bardzo Pana Arkadiusza Burego, bo dostałem informację, że jest tylko druhem, a nie prezesem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, tak że przepraszam bardzo i gratuluję awansu.
I Pana Komendanta.
Proszę bardzo, do dyskusji zgłosił się Pan Radny Stanisław Mięczakowski, proszę bardzo.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Gratuluję Panu Komendantowi funkcji i mam nadzieję owocnej współpracy i też dbałości o Ochotnicze Straży Pożarne.

Na wstępie chciałbym podziękować strażakom Ochotniczych Straży Pożarnych za wkład i za pełnienie tych obowiązków, które jak tutaj kapitan Majerek powiedział ustawa o ochronie ludności nakłada i naprawdę jest to ogrom pracy i chylimy czoła.
Chciałbym w kontekście funkcjonowania Ochotniczej Straży Pożarnej zapytać o pewny problem, który funkcjonuje w Ochotniczych Strażach Pożarnych, a mianowicie funkcjonuje coś takiego jak standaryzacja wyposażenia Ochotniczych Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej, jeśli chodzi o sprzęt.
I chciałbym zapytać, kto podjął decyzję o tym, że auta Ochotniczej Straży Pożarnej nie są wyposażone w środek pianotwórczy, który jest niezbędny i który jest niezbędnym wymogiem według standardów, aby to auto mogło być wprowadzone do podziału bojowego i aby skutecznie udzielało pomocy.
Jednostka Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego OSP Szybowice, która niejednokrotnie zabezpiecza powiat podczas wyjazdu Państwowej Straży Pożarnej w obręby naszego powiatu, choćby nie wiem, Twardawa, czy jakiejś innego miejscowości, na miejsce zostaje jedna z OSP Szybowice, która na swoim wyposażeniu w aucie od nowości nie posiada środka pianotwórczego.
Jednostka OSP Moszczanka, nowe auta zakupione, brak środka pianotwórczego.
Jednostka OSP Łąka Prudnicka, która posiada największe z aut, czyli Skanię 5-tonową [niezrozumiałe] nie posiada środka pianotwórczego. Więc takie pytanie zasadnicze, to tak jakby wysłać policjanta na interwencję w niebezpieczny rejon z pistoletem z pustym magazynkiem.
Tak można sobie tutaj przyjąć, więc taka prośba o pilną interwencję w tym zakresie, bo to nie jest sprawa sprzed miesiąca, to już się ciągnie jakiś okres.
Więc tutaj troszeczkę to podważa ten poziom bezpieczeństwa, bo jeżeli auto zostaje na zabezpieczeniu powiatu, jednostka systemowa, bez środka pianotwórczego, no to jest troszeczkę karygodne.
A standardy mówią, co powinno auto zawierać.
Auto posiadające układ wodno-pianowy musi mieć co najmniej 10% środka pianotwórczego. Jeżeli jest auto 5-tonowe, to powinno być 500 litrów. 4-tonowe 400 i analogicznie.
Ja proszę o to, żeby chociaż ubezpieczyć minimum 100 litrów każde auto, które pozwoli skutecznie nieść tą pomoc.
I tutaj może Pan Komendant powie, czy zmieniło się coś w tych standardach, czy też nie.
Natomiast wydaje mi się, że też statystyki pokazują, jednostka OSP Łąka Prudnicka około 50 wyjazdów, jednostka w Szybowicach ponad 40 wyjazdów i to są jednostki, które notorycznie są wykorzystywane do prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych, a one nie są w pełni wykorzystane.
OSP Rudziczka, tam jeszcze nie dotarłem do informacji, czy jest zabezpieczono środek pianotwórczy, ale sądzę, że tak, bo auto było przekazane z komendy powiatowej, więc zapewne ten środek tam jeszcze pozostał.
Więc proszę o pilną interwencję Pana Prezesa, aby bezwzględnie wyposażyć w środek pianotwórczy, jednostki, które są do tego przygotowane i wymogiem jest standard, który jest komendy głównej.
Bardzo proszę o uzupełnienie tych uchybień w trybie pilnym.

Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu.
Czy Pan Komendant chciałby się do tego odnieść,
czy przyjmuje to do wiadomości?
Dziękuję bardzo.
Dziękuję bardzo, Panie Komendancie.
- Wobec tego, że nie widzę dalszych chętnych,
w takim razie przechodzimy do głosowania.
Kto jest za przyjęciem informacji Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, druk nr 583?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za uchwałą głosowało 20 radnych.
Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.
U jednego radnego brak głosu.
Ad.4d.
Przechodzimy do punktu 4d, to jest przyjęcie informacji
z działalności Straży Miejskiej w Prudniku,
druk nr 584.
Jest z nami Zastępca Komendanta, Pan Bogusław Małek.
Czy ktoś z Państwa ma pytania do sprawozdania Straży Miejskiej w Prudniku?
I tu zgłosił się Pan Radny Łukasz Karpowicz,
proszę bardzo.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Dziękuję.
Podczas ostatnich komisji mieliśmy możliwość zapoznania się dogłębnie z przedstawionym sprawozdaniem, jak i z informacjami jakie udzielił Pan Komendant.
I tutaj pod jakby dyskusję, a przede wszystkim tutaj te pytanie
do Panów Burmistrzów kieruję.
Bo gro z zakresu prac, które obciąża w chwili obecnej Straż Miejską,
jak na przykład kontrola zbiorników zamkniętych,
czyli tak zwanych bezodpływowych szamb,
wykonuje Straż Miejska.
Jak wiemy tych szamb, tych zbiorników jest na terenie gminy bardzo dużo i absorbuje bardzo dużo czasu.
Czy nielogiczne by było, żeby uwolnić Straż Miejską z tego obowiązku i żeby inna komórka w gminie przejęła właśnie tego typu sprawy?
Dlaczego o tym mówię?
Bo mówimy różnie o Straży Miejskiej,
domagamy się zwiększenia etatów, natomiast w chwili obecnej,
jeżeli Straż Miejska wykonuje obowiązki,
które de facto nie musi wykonywać, no mógłby ktoś powiedzieć,
że oczywiście może od razu nakładać kary,
jeżeli rzeczywiście stwierdzi jakąś nieprawidłowość.
No ale są gminy, które nie mają Straży Miejskiej,
a wykonują tego typu obowiązki, wykonuje pracownik tego typu obowiązki z gminy.
Więc chciałbym tutaj po prostu rozwagę rzeczywiście,
żeby przeanalizować zakres obowiązków,
jakie ma Straż Miejska i uwolnić ich obowiązków,
które de facto nie muszą wykonywać, a mogą inne podległe jednostki wykonywać z gminy. Dziękuję bardzo.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu.
To pytanie raczej było do Panów Burmistrzów,
więc pytanie czy Państwo Burmistrzowie chcą na to pytanie powiedzieć?

Dziękuję w takim razie.
I zgłosił się kolejny Pan Radny Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Dziękuję.
Szanowni Państwo, wrócę też do rozmowy z komisji.
Tutaj żadnego z Panów Burmistrzów nie było,
więc pozwolę sobie krótko wprowadzić w tematykę.
Nawiązując też do tego, co powiedział Radny Karpowicz.
Podczas komisji omawialiśmy ilość interwencji czy mandatów
wystawionych przez Straż Miejską, która zwiększyła się 100% rok
do roku, natomiast w toku rozmów dostaliśmy informację,
że ta ilość wynika głównie z mandatów nałożonych w związku z kontrolą
szamb.
Zaś w roku 2025 mandatów związanych z innymi wykroczeniami było 55.
W wyniku interpelacji też mam informację,
że w tym roku to jest 27 mandatów narastająco od początku roku.
Jesteśmy we wrześniu.
27 mandatów do września.
No i jakby wracając do rozmowy z komisji,
ponieważ Pan Komendant podnosił, że wynika to z braku zasobów,
co też zostało przyjęte ze zrozumieniem przez komisję.
No bo jeżeli mamy trzech pracowników w terenie,
którzy przez blisko połowę roku zajmują się kontrolą szamb,
no to siłą rzeczy nie mogą zajmować się czymś innym.
Prosiliśmy też o przygotowanie informacji,
jakie zasoby byłyby wymagane, żeby Straż Miejska rzeczywiście pełniła
te zadania, do których została powołana,
czy które są oczekiwane przez mieszkańców,
bo tutaj jako komisja i myślę, że większość radnych ma podobne
odczucia trochę mijamy się z oczekiwaniami mieszkańców,
jeżeli chodzi o aktywność Straży Miejskiej,
a jej rzeczywistym zakresem pracy.
Czy takie dane udało się przygotować?
Wiemy już jaki powinien być poziom zatrudnienia,
żeby realizować pracę w systemie dwuzmianowym,
żeby te patrole były rzeczywiście obecne na mieście i przynosiły
wymierny efekt?
Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Bogusław Małek:
- Dzień dobry Państwu, Panie Przewodniczący,
Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu.
Żeby zabezpieczyć pracę dwuzmianową, w mojej ocenie należałoby mieć
około 6 do 7 strażników i taka ilość pozwoliłaby na to,
żeby w przypadku gdyby nie była absencji wystawić dwa patrole
do południa, jeden patrol południowy w mojej ocenie.
Pozwoliłoby to na przebywanie ewentualnych na L4 czy też na urlopie
wypoczynkowym strażników.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Bardzo dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo.
Pan Radny kontynuuje, tak?
Radny Krzysztof Fejdych:
- Chciałem tylko poprosić Pana Burmistrza o uwzględnienie
bądź rozpatrzenie zwiększenia stanu osobowego w budżecie na przyszły
rok po to żebyśmy jeśli to możliwe widzieli bardziej efektywne
wykonywanie tych obowiązków związanych z kontrolą porządku
publicznego.
Bo tak jak rozmawialiśmy jakby w pełni rozumiem to,

że po prostu tych zasobów nie ma.
Dziękuję bardzo.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu. I proszę ad vocem Pan Burmistrz.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Ja bym chciał Pana Radnego i wszystkich Radnych proszących o zwiększenie etatów o zagłosowanie, jeżeli będę w przyszłym miesiącu prosił o podniesienie podatków, urealniając stawkę podatkową o inflację, aby podnieśli rękę,
ponieważ pieniądze nie biorą się z półki,
tylko z podatków.
Więc zwiększając zatrudnienie, proszę pamiętać,
że koszty gminy również wzrosną, a gmina czerpie te dochody w głównej mierze z podatków. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Burmistrzowi.
Proszę bardzo, Pan Radny Grzegorz Jędrzej.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Panie Komendancie, mam takie pytanie,
bo mamy coś takiego jak portal zgłoszeniowy.
Nie wiem czy to Straż Miejska obsługuje,
czy te zgłoszenia trafiają tylko do Was po zgłoszeniu,
jeżeli jest jakieś zagrożenie drogowe albo coś takiego i się zgłasza.
Czy Państwo dostajecie, czy nie wiem,
ktoś to obsługuje w gminie?
Rozumiem, że nie Straż Miejska, tak?
Jeżeli są takie zgłoszenia, one do Was trafiają czy?
Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Bogusław Małek:
- Przyjmujemy zgłoszenia telefonicznie, osobiście, mailowo.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- A ten portal zgłoszeniowy, który jest na gminie,
to do Was nie trafiają po takich zgłoszeniach,
po interwencjach i tak dalej?
Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Bogusław Małek:
- Portal zgłoszeniowy jest obecny u nas,
ale nie widzimy takich zgłoszeń, tak że tyle mogę powiedzieć.
Radny Grzegorz Jedrzej:
- Sam osobiście zgłosiłem 21 lipca zgłoszenie,
ani nie zostało przyjęte, ani żadnej odpowiedzi,
ani nic. Mailowo oczywiście, na stronie zgłoszenie było,
no bo kiedyś mieliśmy spotkanie takie tutaj,
była jakaś firma, coś tam proponowała,
jakieś zgłoszenia żeby robić, jest ten,
jest tutaj informacja, żeby mieszkańcy mogli zgłaszać,
żeby faktycznie nie zawsze się mogą dodzwonić.
No i tutaj od lipca nie ma w ogóle jakby reakcji na to zgłoszenie,
czyli rozumiem, że to po prostu nie działa, tak?
Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Bogusław Małek:
- Myśmy nie zaobserwowali takich zgłoszeń.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Ale jeśli portal zgłoszeniowy funkcjonuje, to…
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Szanowny Panie Rady, myśmy testowali to,
ale myśmy tego nie zgłosili, bo w okresie testowym praktycznie to nie funkcjonowało.
To może jest to jakaś pieśń przyszłości,
ale na tę chwilę nie wdrażaliśmy czegoś,
co nie działało.

Radny Grzegorz Jędrzej:
- Ale to dotyczy tego portalu zgłoszeniowego, tak?
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Tak, tak. Po prostu to nie zadziałało i żeśmy tego programu nie wdrożyli.
Drodzy Państwo, ja myślę, że to jest bardziej związane z tym, że bardzo dobrze działa ta mapa zagrożeń, która jest monitorowana przez policję.
To lepiej działa, to funkcjonuje, mieszkańcy zgłaszają i myślę, że do wielu zadań, trzeba pamiętać, jest dedykowana policja, ale jak najbardziej zgłoszenie, które można dokonać, czy to telefonicznie, numer telefonu jest dostępny, czy osobiście, na pewno taka interwencja zostanie podniesiona.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Panie Burmistrzu, ale jest taka zakładka, te zgłoszenia, portal zgłoszeniowy.
Zrobiłem to zgłoszenie i nawet nie było reakcji.
Czyli teraz zachodzi pytanie czy tam nie ma...
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Panie Radny, jeżeli Pan pozwoli wyjaśnimy to.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Czy tam nie ma setek zgłoszeń na przykład, które mieszkańcy zgłaszali na tej stronie i które nie zostały [niezrozumiałe].
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Ja bym prosił, żebyśmy to po prostu Pan pokazał, wskazał informatykowi.
Sprawdzimy to czy coś takiego istnieje. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo i zgłosił się jeszcze Pan Radny Edward Mazur, proszę bardzo.
Radny Edward Mazur:
Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Państwo Radni, Panie Komendancie.
Chciałbym zauważyć tutaj na jeden taki szczegół w Waszym sprawozdaniu, bo jesteście pod kontrolą zarówno Panów Burmistrzów, nas radnych.
Mamy pewne sugestie, pewne wątpliwości, pewne jakieś może niejasności w Waszej działalności, Waszej straży miejskiej, ale kropkę nad i, jakbym tak powiedział, przekazała tutaj, została przekazana informacja o Waszej pracy, ponieważ byliście sprawdzani, kontrolowani przez, na wniosek komendanta wojewódzkiego, przez naszą komendę policji, w różnych tutaj zagadnieniach, co jest opisane.
No i trzeba po prostu powiedzieć, że na tą skalę Waszej pracy, na ilość funkcjonariuszy, strażników, tak się wyrażę, no nie stwierdzono jakby żadnych uchybień i jest bardzo pozytywna, dobra ocena Waszej pracy, tak że trzeba chylić czoło, że tyle pracy macie, różnych, jak to się mówi, wezwań, interwencji, różnych spostrzeżeń pozytywnych czy też negatywnych, ale generalnie organy zewnętrzne udzieliły Wam dobrej laurki, tak że niech tak dalej będzie, a te wszystkie nieprawidłowości, niedociągnięcia, które my sygnalizujemy jako radni.
Proszę wziąć to sobie też pod uwagę i dalej działać, i iść do przodu.

Dziękuję.
Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Bogusław Małek:
- Dziękuję bardzo.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Dziękujemy Panu Komendantowi.
Z racji tego, że nie ma już chętnych do dyskusji,
bardzo proszę o głosowanie sprawozdania.
Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?
Oddane głosy za 19, przeciw 0,
wstrzymujących się 1, przy braku głosu 1.
Dziękuję.
Ad.5.
Przechodzimy teraz do punktu 5.
Informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.
Czy Pan Burmistrz życzy sobie odczytać informację?
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- W związku z takim natłokiem dzisiejszej pracy Rady i tylu gości
pozwolę sobie to zrobić w formie pisemnej.
Myślę, że to przy Państwa aprobacie. Dziękuję.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Dziękujemy. Punkt 6.
Ad.6.
Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych między sesjami.
Wydaje mi się, że również tutaj sprawozdanie Pana Przewodniczącego
w formie opisowej zostało zamieszczone i do zapoznania się przez radnych.
Ad.7.
Przechodzimy do punktu 7.
Odpowiedzi na interpelacje z zapytania radnych.
Czy mają Państwo Radni jakieś pytania odnośnie swoich złożonych
interpelacji?
Bardzo proszę o zgłaszanie się do dyskusji.
Pierwszy, Pan Krzysztof Fejdych, bardzo proszę.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Bardzo dziękuję.
Mam dwa pytania.
W nawiązaniu do wystąpienia Pana Posła i prośby Pana Posła
o przekazanie listy zadań, które nie zostały jeszcze rozwiązane
z aplikacji od nowa.
Czy gmina taką informację przekaże,
czy mam ją przekazać z treści odpowiedzi na interpelację, jaką dostałem?
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Chcecie odpowiedzieć, czy to jest...
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Panie Radny, no dostał Pan informację dosyć obszerną.
Myślę, że ta informacja jest kompletna.
Nie wiem, w czym problem.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Problem? To nie jest problem, Panie Burmistrzu.
Pytanie techniczne. Był Pan Poseł,
zadeklarował wsparcie w sprawach nieprzyznanych czy nie...
nieprzyznanych decyzji z aplikacji od mowy. [niezrozumiałe].
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
Ja nie słyszałem, co Pan Poseł mówił, bo mnie nie było.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Tak, wiem, Pana Burmistrza nie było.
Więc ciężko się do tego odnieść.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
Panie Radny, powiem tak.
Organem bezpośrednio, z którym współpracujemy,
jeżeli chodzi o wykonanie, niewykonanie,
analizę na jakim etapie jest, jest przedstawiciel rządu w terenie,
czyli Pani Wojewoda.
Z tymi służbami, z Panią Wojewodą jesteśmy cały czas w kontakcie.
Jeżeli poseł deklaruje, że chciałby wesprzeć nas w tych działaniach,
jak najbardziej przekażemy te informacje Panu Posłowi.
Jeżeli ma Pan na myśli jeszcze jakiś posłów,
to bardzo chętnie posłucham.
Przekażemy wszystkim, bo im więcej osób mogłoby nas wesprzeć, tym lepiej.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Jasne. Myślę, że tu gramy wszyscy do jednej bramki.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- No, też tak uważam.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Pan Poseł zadeklarował pomoc.
Ja po prostu pytam, czy mam zrobić,
przekazać mu odpowiednie...
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Nie, to zrobimy to.
Ja teraz tą wiedzę od Pana pozyskuję,
że jest... Dobra. takie hasło padło.
Chętnie to zrobimy.
Nawet Państwo Radni możecie się pod tym pismem podpisać. Będzie nas
więcej.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Super. I mam drugie pytanie odnośnie odpowiedzi na interpelacje
związane z kontrolami prowadzonymi przez ZUK,
ponieważ pytałem o to, jaka ilość kontroli odpadów została
przeprowadzona, nie dostałem tej odpowiedzi.
Czy takie informacje mamy od spółki,
czy ona w jakiś sposób prowadzi rejestr tych kontroli,
udostępnia urzędowi, czy to jest…
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Już odpowiadam.
Szanowni Państwo, bardzo dużo zapytań radnych,
interpelacji Państwo złożyli.
Nie jesteśmy w stanie na wszystkie odpowiedzieć.
W międzyczasie Urząd cały czas pracuje,
musi wydawać innego rodzaju pisma, decyzje.
Na pewno do wielu Państwa Radnych trafiły informacje o tym,
że pewne informacje dostaniecie Państwo w późniejszym okresie ze
względu na wielość tych zapytań.
Chcemy Państwu zawsze odpowiedzieć w sposób rzetelny,
ale wymaga to zaangażowania czasu.
Ja podkreślę, na przykład w Gminie Nysa jest zatrudniony to jest
ekstra dodatkowy człowiek na odpowiadanie radnym i zapytania,
które trafiają, czyli w trybie informacji o informacji publiczną,
dostępie do informacji publicznej, więc jest tego naprawdę bardzo
dużo we wszystkich samorządach.
Chcielibyśmy Państwu tę informację udzielać w terminie kompletne,
ale niestety w terminie nie jesteśmy w stanie tego zrobić.
W sposób fizyczny nie jesteśmy w stanie tego zrobić.
Proszę się uzbroić w cierpliwość.
Wszystkie Państwa zapytania, interpelacje będą odpowiedzialne,
będzie odpowiedź, tylko w niektórych przypadkach,

jeżeli wymaga to większego zaangażowania pracowników,
troszkę z opóźnieniem.
Tak że tutaj te informacje na pewno spływają,
wymagają pewnej analizy i będą Państwu przekazane.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Jasne, ja odpowiedź otrzymałem, Panie Burmistrzu,
natomiast odpowiedź nie obejmuje zakresu całego pytania.
Stąd konieczność doprecyzowania, rozumiem dostanę w późniejszym
terminie doprecyzowanie.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Jedno Pana pytanie, które Pan zadał,
dzisiaj na moje biurko trafiła odpowiedź do tego pytania,
więc fizycznie nie byliśmy w stanie nawet Panu dzisiaj odpowiedzi
uzupełnić na część, bo Pan zapytał o pewne dane,
gminę i ZUK, myśmy Panu odpowiedzieli w swoim zakresie.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Rozumiem. I druga część odpowiedzi.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- A druga część odpowiedzi dopiero dzisiaj,
więc no fizycznie jest ciężko, żeby dzisiaj Panu już odpowiedzieć
na to pytanie.
Pewnie będzie uzupełnione, jeżeli jutro,
to na początku przyszłego tygodnia i Pan tą odpowiedź dostanie.
Na to jedno pytanie.
Dużo Pan pyta, nie mówię, że to jest zarzut,
ale proszę też zrozumieć, że musimy funkcjonować i nie możemy całych
sił poświęcić na odpowiedź, ale na pewno odpowiedzi Pan dostanie.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Ja nigdy nie biję o terminy.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Nie, no przepraszam,
Radny Krzysztof Fejdych:
dostałem odpowiedź,
że myślę, że to jest już koniec odpowiedzi,
jeżeli nastąpi dalsza część, to w porządku.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Pewnie tak.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, dziękuję bardzo.
Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie odpowiedzi na interpelacje radnych
i zapytania.
I w dalszej kolejności jest Pan Radny Łukasz Karpowicz, proszę bardzo.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Dziękuję. To ja może tutaj będę kontynuował najpierw wątek,
o którym Pan Burmistrz napomniał.
Interpelacje jest to taki łącznik pomiędzy radnym,
gminą, a mieszkańcem, więc nieudzielanie wyczerpujących informacji
powoduje niedomówienia lub powrót interpelacji z powrotem do urzędu,
a więc znowu zajmowanie czasu związanego z jej odpowiedzią.
I tak chciałem tutaj się odnieść akurat do swojego przypadku złożonej
interpelacji.
Interpelacja dotyczyła zamontowania progów zwalniających na alei Lipowej.
Zasadniczo w pierwszej interpelacji dostałem odpowiedź co do zasady,
zasadności montażu tych progów i tego nie neguję.
Natomiast w tej samej odpowiedzi, to znaczy ja zapytałem czy są
planowane wykonanie innych, kolejnych progów zwalniających w innych

rejonach miasta i gminy.
Dostałem odpowiedź, że jednocześnie informuję,
tutaj jest odpowiedź od Pana Wiceburmistrza,
że wskazane zostały kolejne lokalizacje montaży progów zwalniających
w ciągu dróg gminnych, zostały one zgłoszone na wniosek radnych
oraz sołtysów poparte wnioskami mieszkańców poszczególnych sołectw.
Dobrze, w takim razie poprosiłem w interpelacji z dnia 14.08
o wskazanie konkretnych lokalizacji, czasu realizacji,
szacowanego kosztu tych przedsięwzięć.
Na co dostaję odpowiedź, tutaj już sobie całą pozwolę przeczytać
w dniu 27.08.
W odpowiedzi na interpelację z dnia 14.08 dotyczącym przedłużenia
harmonogramu montażu progów zwalniających na terenie Gminy Prudnik
informuję, że aktualnie rozpatrzone zostały wszystkie wnioski
mieszkańców dotyczące zastosowania wyżej wymienionych urządzeń
bezpieczeństwa ruchu drogowego.
Należy zaznaczyć, że progi zwalniające są stosowane ostatecznie,
jeśli inne metody nie mogą być stosowane lub ich skuteczność jest
niewystarczająca.
Zadanie realizowane z budżetu gminy,
dział 600.
I tutaj jest właściwie tylko jedna odpowiedź na moje pytania.
Wydaje mi się, że pytania były dosyć dobrze sformułowane,
natomiast ja nie widzę tutaj odpowiedzi o lokalizacjach,
o miejscach, gdzie to ma być zamontowane.
Więc prosiłbym tutaj o uzupełnienie tych informacji.
A dlaczego?
Bo składamy wnioski do budżetu na rok 2027,
gdzie między innymi składamy wnioski na montaż progów.
Skoro tutaj Pan Burmistrz powiedział,
że zostały już uwzględnione, no to należałoby wykazać,
żebyśmy nie dublowali tych samych zadań,
a mieszkańcy też wiedzieli, gdzie zostaną zamontowane dane
urządzenia. Dziękuję bardzo.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu.
Czy Pan Burmistrz Kopterski chciałby odpowiedzieć?
Bo to okazuje się, że do niego było to pytanie.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Nie, proszę tylko o uzupełnienie tej informacji,
żeby to było jasne dla mieszkańców, bo na pewno są zainteresowani,
w których miejscach będą ulokowane te progi zwalniające.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, to dziękuję bardzo i w takim razie Pani Radna Alicja
Isalska, proszę bardzo.
Radna Alicja Isalska:
- Ja chciałam się odnieść do swojej interpelacji dotyczącej
przetrzymywania zwierząt i tego zakupu kojca.
Ja chciałam podziękować, że ten jeden kojec chyba już został
zakupiony.
Ale... Tak, ale tutaj jest, tak i on tam będzie na ulicy
Poniatowskiego, ale jeszcze chciałam dodatkowo,
bo dostałam tutaj odpowiedź, że nie będzie zakupiony na teren tutaj
Urzędu Miejskiego, ponieważ jest tamten na ulicy Poniatowskiego.
No tu jest taka sytuacja, że na przykład piesek zostanie złowiony,
za godzinę ma przyjechać schronisko.
I gdzie ten piesek ma być przytrzymywany?
Czy ma być tam na Poniatowskiego?

Czy to się opłaca, żeby tam go przewieźć?
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Już odpowiadam. Drodzy Państwo, zamiast kupować dwa kojce, zdecydowaliśmy się na jeden.
Rozmawialiśmy z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji.
Tam jest całodobowa obsługa.
Więc i w tygodniu, kiedy my jesteśmy,
czyli dostępni do godzin tam powiedzmy dopołudniowych,
czyli wszyscy urzędnicy, ten zwierzaczek mógłby być u nas,
ale jeżeli coś się przesunie i ten zwierzaczek byłby odbierany po południu, no to wiąże się z tym,
że musi ktoś w tym momencie przyjść tutaj,
otworzyć urząd i tego psa przekazać,
wydać. A tam od godziny 0.00 do godziny 24.00 jest ktoś i w każdej chwili ten piesek będzie przekazany.
Więc tą praktykę wprowadzamy, że to będzie w tamtym miejscu,
jesteśmy w porozumieniu z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji,
jest taka zgoda.
Pracownicy też chcą się w to włączyć,
pomogą, żeby ten piesek był zaopiekowany,
nawet jak to się wydarzy, w piątek wieczorem,
czyli ten przez cały weekend ten piesek by musiał w tym miejscu przebywać, to będzie zaopiekowany i nic mu się nie wydarzy złego.
Myślę, że to jest po prostu z takiej czystej,
pragmatycznej, logistycznej strony potraktowane.
Radna Alicja Isalska:
- Czyli schronisko będzie stamtąd odbierać.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Schronisko będzie odbierało stamtąd. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Pani Radnej i Panu Burmistrzowi.
I zgłosił się Pan Marek Bień. Proszę bardzo.
Radny Marek Bień:
- To jeszcze tak do tej interpelacji, że w razie czego są cztery osoby chętne, gdyby na przykład straż miejska w nocnych nie mogła albo policja odebrać pieska, to mogę zostawić w gminie kontakt,
że te osoby są pod telefonem i mogą dowieźć na przykład do wodociągów pieska.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję. Proszę Państwa, momencik,
tylko chciałem przypomnieć Państwu Radnym.
Ja rozumiem i mam wyczucie, i wiem,
że każda wypowiedź Państwa jest ważna,
istotna dla wszystkich, i dla Państwa,
i dla Państwa wyborców.
Tylko prosiłbym jedno, że jeśli jesteśmy w punkcie odpowiedzi na interpelacje radnych, to pytają o swoje interpelacje radni,
którzy tą interpelację zadali.
Za chwilę będzie kolejny punkt i będzie można tą wypowiedź,
że tak powiem, to co radny się chce zapytać,
czy zawnioskować, udzielić.
Mamy ostatni punkt, różne komunikaty,
wnioski, też tam można te informacje zawrzeć.
Natomiast jeśli w trakcie porządku obrad,
o który pytam na początku, czy mamy jakieś zmiany,
czy nie, jeśli nie mamy, to zabieranie głosu w zupełnie innych tematach w danym punkcie powiem delikatnie,
jest niestosowny i przedłuża obrady sesji.

Po prostu poczekajmy na wypowiedzi, które są w poszczególnych punktach.
Dziękuję bardzo.
Czy Pan Burmistrz teraz chciałby coś odpowiedzieć?
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- No oczywiście, jeżeli już padło to pytanie, myślę, że to wypada odpowiedzieć.
Dziękuję za to, że są mieszkańcy, że Pan się angażuje, Panie Radny, w ochronę zwierząt.
To jest bardzo ważne. Tacy ludzie nam są w społeczeństwie bardzo, bardzo potrzebni.
Oczywiście z punktu formalnego nie możemy wykorzystywać takich osób do tych działań, ale na pewno wolontariusze, jak najbardziej mile widziani.
Jeżeli będą chcieli, to mogą się zgłosić do nas, chętnie nawiążemy z nimi współpracę wolontariacką, jeżeli chodzi o wsparcie w tych działaniach i dobro naszych zwierzaków, które gdzieś tam się pogubiły, pobłądziły albo uległy wypadkowi jest bardzo cenne.
Więc bardzo prosimy, żeby te osoby się za Pana pośrednictwem skontaktowały i na pewno tutaj nie zostaną odprawione z kwitkiem i wykorzystamy ich zaangażowanie. Dziękuję.
Radny Marek Bień:
- Dziękuję bardzo.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
Ja mam pytanie do Pana Mecenasa.
Bo część radnych, tak jak Pan zauważył,1 złożyła interpelację, nie ma odpowiedzi.
Nie ma, no to odpowiedzi są udzielane z dość dużym poślizgiem.
Tutaj Pan Burmistrz jakby sugeruje, że tych interpelacji jest zbyt dużo i jakby urzędnicy, czy Pan Burmistrz nie ma technicznej możliwości odpowiadania w terminie.
Jak to jeśli chodzi o statut gminy i o ustawę?
Bo tam są dość sztywno narzucone terminy odpowiedzi na interpelacje.
Czy tutaj Pan Burmistrz ma taką dowolność, że uzna, że jest to dość trudne złożone i udziela odpowiedzi później?
Bo część radnych właśnie zgłasza, że te odpowiedzi są, no dość, po dość znacznym terminie udzielane.
Prosiłbym bym tutaj o odpowiedź właśnie taką pod względem prawnym.
Proszę Państwa, po to zapytałem Pana Mecenasa, żeby udzielił fachowej, merytorycznej odpowiedzi.
Radca Prawny Bartosz Drozdowski:
- [niezrozumiałe].
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Przepraszam, jeśli Pan Mecenas potrzebuje czasu, nie ma problemu. My przejdziemy do innego punktu, a jak Pan będzie gotowy, to tej odpowiedzi udzieli.
W takim razie, proszę Państwa, przechodzimy do punktu 8.
Ad.8.
Interpelacje i zapytania radnych.
Proszę Państwa, czy Państwo potrzebujecie przerwy?
To w takim razie 10 minut przerwy.
Mamy w tej chwili godzinę 13.00, do 13.10.
/Po przerwie/
Prosiłbym Państwa Radnych o zajmowanie miejsc.
Dochodzi godzina, już jest po godzinie 13.10.
Proszę Państwa Radnych o zajmowanie miejsc.

Państwo Radni, nie chcę używać nazwisk,
ale prosiłbym o zajmowanie miejsc.
Pan Jacek Urbański, Pan Wiesław Zawiślak,
Pan Stanisław Mięczakowski, Pan Bartosz Trytek,
proszę o zajmowanie miejsc.
Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie 8.
Interpelacje i zapytania radnych.
Czy ktoś z Państwa Radnych ma jakąś interpelację,
zapytanie?
To proszę się zgłosić i zadać pytanie.
Proszę bardzo, Pan Stanisław Mięczakowski ma interpelację.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Panie Burmistrzu, pytanie dotyczące,
to jest pokłosie spotkania wiejskiego w Łące Prudnickiej,
pytania mieszkańców dotyczące odtworzenia rowu tego kanału ulgi przy
ulicy Chocimskiej, szereg przetargów zostało już ogłoszonych
i otwartych.
Chciałbym zapytać, kiedy dojdzie fizycznie do ogłoszenia przetargu
na budowę tego kanału ROW-u.
Z informacji mam, że jest trzeci lub czwarty kwartał.
Skończył nam się trzeci kwartał już lada moment.
Najwyższy czas i okoliczności są w miarę sprzyjające,
żeby tą inwestycję wykonać.
Więc moje pytanie, czy nastąpi to według tutaj Pana też zastępcy
burmistrza informacji, że będzie to priorytetowo potraktowane?
Więc chciałbym zapytać, kiedy to będzie realizowane,
ten przetarg, ogłoszenie przetargu na tą inwestycję?

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Oczywiście odpowiemy po poprzednim pisemnym zapytaniu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Burmistrzu, proszę.
5 minut temu rozmawiałem z Panem Sekretarzem na temat właśnie
interpelacji ich pisania.
Są świadkowie radni, że jeśli jest możliwość i radny zadaje pytanie,
to proszę nie wnioskować o niego,
o pisanie interpelacji, bo dojdziemy znów do punktu takiego,
że radni będą pisać interpelacje, będzie ich na tyle dużo,
że znów Państwo powiecie, jest ich za dużo,
nie ma możliwości odpowiedzenia.
Wydaje mi się, Panie Burmistrzu, proszę o przeanalizowanie,
że jeśli radny zadaje zapytanie i jest możliwość odpowiedzenia
ustnie, to niech Pan Burmistrz odpowie po prostu i będzie mniej
interpelacji.
A tak samo nakręcamy się i potem mówimy,
nie mamy terminów, bo jest tego dość sporo.
Czy pan Burmistrz jest w stanie odpowiedzieć,
kiedy będzie przetarg?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Panie Naczelniku, proszę powiedzieć,
na jakim etapie jest ten ruch w Łące Prudnickiej.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:

- Znaczy jestem umówiony ze Stadniną Koni,
bo musimy, bo tam w większości ten ruch przebiega po gruntach
Stadniny Koni i przed rozpoczęciem prac musimy ustalić termin
i zakres ze Stadniną Koni.
Jestem umówiony ze Stadniną Koni,
to spotkanie odbędzie się w tym lub na początku przyszłego tygodnia.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Panie Naczelniku, czyli realny czas jesteśmy w stanie rozpocząć pracę w tym trzecim kwartale, bo idzie okres zimowy.
Wykonywanie prac ziemnych, tudzież budowa przepustów, no w tym okresie względy technologiczne, czy będą możliwe?
I pytanie drugie.
Znaczy może nie pytanie, stwierdzenie, jest to bardzo ważne w kontekście bezpieczeństwa mieszkańców w przypadku wód, deszczów nawalnych, podniesienia poziomu wód i również zabezpieczenia samej drogi działkowej, na którą zostało przeznaczone ponad 7 mln zł.
Stąd moje pytanie czy odwlekanie tego terminu, bo chciałbym tylko powiedzieć jedno.
Pieniądze zostały zabezpieczone w budżecie w lutym.
Dokumentacja projektowa była przygotowana.
Ja wiem, że są inne zadania priorytetowe, ale patrząc na przetargi, które są obecnie otwierane czy też ogłoszone, wydaje mi się, że nie są bardziej priorytetowe niż bezpieczeństwo dla zdrowia i życia mieszkańców.
Więc odwlekanie tego tematu do IV kwartału 2026 roku, a później powiedzenie, że nie mamy środków przenosimy na kolejny rok.
Moim zdaniem to będzie zaniedbanie, ale miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu.
I Pan Burmistrz.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Ja jednak wrócę do tego, co to Pan Burmistrz mówił.
Będzie szybciej odpowiadać pisemnie, bo tutaj te Rady są, oskarżenia toczone.
Proszę złożyć w formie pisemnej, będziemy odpowiadali. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Jeśli Państwo tak sobie życzycie, to w takim razie radni będą składać to w formie pisemnej.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Chciałem tylko nadmienić będzie to trzecia interpelacja w przedmiotowej sprawie.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Proszę bardzo, Pan Radny Ireneusz Licznar.
Radny Ireneusz Licznar:
- Panie Burmistrzu, w związku z okresem zbliżającym się jesienno-zimowym założę pisemną interpretację związaną z kontrolą i czyszczeniem studzienek ściekowych w miejscach, można powiedzieć w gminie, całej Gminie Prudnik, w miejscach tych takich newralgicznych.
To będzie pierwsza i druga związana z kontrolą, można powiedzieć i odczyszczaniem kanału biegnącego...
Wspomniał o tym Pan Radny Mazur, jego tutaj nie widzę, nie jest tutaj, związaną z kontrolą i czyszczeniem kanału biegnącego wzdłuż ulicy Zwycięstwa. Po prostu ten kanał już jest tak zarośnięty, że tam już ta woda praktycznie ledwo przecieka.
Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu i Pan Radny Jacek Urbański. Proszę bardzo.
Radny Jacek Urbański:
- Pani Burmistrzu, krótko.
Na początku, pod koniec maja, a na początku czerwca otrzymałem

odpowiedź odnośnie odcinka ulicy Starej skrzyżowania z Armią Krajową.
Mijają cztery miesiące i złożę ponownie interpelację.
I chcę wiedzieć czy poczyniono jakieś ruchy w tej sprawie.
Będę prosił o dostęp do dokumentów przychodzących i wychodzących
w tej sprawie.
Tym bardziej, że po prostu są głosy,
które mnie pytają osoby, które prosiły o zgłoszenie.
Również Pan Radny tutaj Zawiślak też jest zainteresowany tym tematem,
bo też, że tak powiem koło tego chodził.
Chcielibyśmy wiedzieć na jakim etapie jest realizacja tego zadania.
Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu.
Czyli rozumiem, że będzie to na piśmie odpowiedź.
Proszę bardzo, Pan Radny Wiesław Zawiślak.
Radny Wiesław Zawiślak:
- Panie Burmistrzu, mam takie pytanie mieszkańcy ulicy Mierosławskiego
w związku z przeprowadzonymi tam robotami wodociągowymi pytają,
w jakim czasie będzie przeprowadzony ten asfalt do stanu
poprzedniego.
Bo kamień jest bardzo rozjeżdżany, już niemal na całej jezdni ten
kamień się znajduje i robi szkody w samochodach,
no i utrudnia chodzenie, jeżdżenie nawet rowerami i tak dalej.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu radnemu.
I proszę Pan Radny Grzegorz Jędrzej.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Ja mam taką interpelację, może ustnie da się to załatwić,
nie będzie trzeba pisać.
Na ulicy Frankla budują się nowe budynki,
samochody stają po prostu, nie ma tam zakazu,
ale samochody stają na drodze, jest naprawdę niebezpiecznie,
szczególnie jak z dołu jadą pojazdy,
trzeba wyhamować, nie wiadomo czy one jadą,
stoją, omijają.
Przy tej budowie po prostu pracownicy sobie stawiają te samochody.
Chwilę wyżej mają parking przy kościele,
gdzie mogą sobie te samochody postawić.
Jest tam naprawdę już od kilku osób słyszałem,
że mało brakowało doszłoby do zdarzenia z tymi pojazdami.
Może na jakiś okres jakiś zakaz postoju.
żeby nie było zatrzymywania.
Może udałoby się tam coś zrobić, żeby to udrożnić tą drogę,
bo naprawdę jest niebezpiecznie i dojdzie do jakiegoś zdarzenia.
Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu i Pan Radny Marek Bień. Proszę bardzo.
Radny Marek Bień:
- Ja mam zapytanie do Pana Przewodniczącego,
bo ja rozumiem, jest przebieg obrad ustalony,
ale nieraz ktoś ma wypowiedź, Pan się wtrąca i dokańcza za kimś
odpowiedź. I ja myślę, że jak teraz był taki przypadek,
że chciałem coś dopowiedzieć do interpelacji Pani Isalskiej,
krótkie, to była moja wypowiedź, myślę że gdzieś tam na końcu,
gdybym to powiedział wyjęte bez kontekstu.
I nieraz, gdyby sesja na przykład trwała dłużej,
trzeba byłoby na nowo to po prostu odtwarzać.
I myślę, że nic nie ma w tym złego,

jeżeli ktoś się zgłosi i powie coś na dany temat,
jeżeli drugi radny coś przedstawia.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję. To ja Panu Radnemu bez pisemnej odpowiedzi udzielę to ustnie.
Jeśli mamy porządek obrad uchwalony i jesteśmy w poszczególnych punktach, to dyskutujemy na temat tych punktów.
Jeśli są interpelacje radnych i radny zadał pytanie do tej interpelacji, i dopytuje w ramach swojej interpelacji,
to dopytuje ten radny, który tą interpelację zadał.
Bo gdybyśmy puścili tak, że Pan jedno zdanie,
to jest nas 21 i jak każdy dopuści jedno zdanie,
to będziemy dyskutować na temat czyjejś interpelacji.
Po prostu umówiliśmy się, taki jest porządek obrad i tak się do tego dostosowujemy.
Jeśli ktoś chciałby i miałby ochotę dyskutować na inny temat,
który wykracza poza porządek obrad,
to jest punkt ostatni, wolne wnioski,
komunikaty.
Można wtedy zadawać swoje wypowiedzi,
swoje pytania.
Jest taka możliwość.
Deklaracje, które Pan zgłasza, no powiem tak,
no nie można na przykład, będziemy przy budżecie,
tak, i naraz się okaże, że ktoś dyskutuje na temat zupełnie nieistotny, cokolwiek innego.
I potem Państwo w przerwie skarżycie się,
sesja trwa zbyt długo, przeciągamy, a w zasadzie,
jako jedyna gmina tutaj ościenna, stwarzam możliwość Państwu dyskusji,
ale dyskutujmy w tych tematach.
Są gminy sąsiednie, które ograniczają dyskusję radnych do minuty,
do trzech.
Nie uważam, żeby to było dobre rozwiązanie,
ale szanujmy też czas innych radnych i szanujmy porządek obrad.
Jest on, to zadawajmy w tym porządku obrad,
w którym te pytania są.
Radny Marek Bień:
- Ale nieraz taka odpowiedź albo dopowiedzenie czyjejś myśli może dużo coś zmienić.
Ja myślę, że nie przedłużam sesji.
Sesja jest po to, żeby trwała ile będzie trwała,
żeby każdy swobodnie mógł wypowiedzieć się nawet na czyjeś zapytanie.
Tak uważam, że akurat na tym to powinno polegać.
A tym bardziej, że nie zawsze jest też przez Pana przestrzegany ten regulamin.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- No bo tak jak Pan widzi, jeśli ulegnę Panu,
to zaraz inny radny powie, nie zawsze,
bo jednak Pan pozwolił Panu Bieniowi to pytanie zadać,
a mi nie.
I mam innego [niezrozumiałe] radnego,
który mnie zawsze pilnuje i mówi,
a innym Pan pozwala, a mi nie.
Więc umawiamy się, nie.
Proszę bardzo, Pan Radny Edward Mazur.
Radny Edward Mazur:
- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni,
Panowie Burmistrzowie, ja się zwracam z apelem,
co prawda już nie ma Pana Komendanta Bogusława Małka,

ale ja bym prosił tutaj, przepraszam, z tego miejsca Pana Komendanta, aby był w kontakcie z odpowiednimi...
Tam wydział dróg jest w starostwie, ponieważ teraz jesień się zbliża, jest budownictwo przy ulicy Frankla,
tam się i te SIM-y budują i my TBS i tak dalej.
Ostatnio był taki właśnie wypadek,
że ciężarówka wyjeżdżając z błotem na kołach zostawiło wszystko od ulicy Skowrońskiego w kierunku policji,
żeby tam kiedyś nie doszło do wypadku.
Teraz się zbliża sezon właśnie jesienny,
już niedługo rozpoczął się, jesień się rozpoczęła kalendarzowo,
ale przyjdzie październik, listopad,
będzie mokro, tam będą te budownictwa trwały.
Ja wiem, że my tego nie unikniemy, bo jest budowa,
ale żeby po prostu uczulić i Straż Miejska razem ze starostwem,
bo droga Skowrońskiego jest drogą powiatową.
Ludzie, mieszkańcy mnie pytają, oni nie wiedzą o tym,
czyja to jest. Wszystko jest na gminy i na garnuszku gminy,
tak żebyśmy po prostu wspólnie poinformowali tych wykonawców,
żeby oni też mieli to na uwadze, żeby jakoś to ograniczyć,
tą ilość błota na drodze Skowrońskiego i na ulicy Frankla. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję.
Nie wiem, co mam powiedzieć.
Myślę, że niektórzy radni się uśmiechają,
bo jakby to, co powiedziałem przed Panem Radnym,
no to właśnie dotyczy łącznie wypowiedzi.
Ja rozumiem, że właśnie o to mi chodziło.
Byliśmy, jesteśmy w punkcie interpelacji i zapytania radnych,
to może nie apele, tylko po prostu zapytanie.
No, prośba jest taka, proszę Państwa, no...
Dokładnie, więc lepiej, żeby to było w formie składam zapytanie albo interpelację i będzie po temacie.
Wyczerpaliśmy porządek punktu ósmego,

Ad.9.

przechodzimy do punktu dziewiątego, do gospodarki finansowej.

Ad.9a.

I w punkcie 9a mamy podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalania Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2026-2029, druk nr 585.
Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania?
Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały, druk nr 585?
Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Przepraszam za, proszę jeszcze o wyniki głosowania.
Za uchwałą głosowało 18 radnych, jeden radny przeciw,
jeden się wstrzymał i jeden radny nieobecny.

Ad.9b.

Przechodzimy do punktu 9b, podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na rok 2026,
druk nr 586.
Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości?
Nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały, druk nr 586?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
I to są wszyscy radni obecni na sali.
Za uchwałą głosowało 17 radnych, jeden głos przeciw,

dwóch się wstrzymał, jeden radny nieobecny.
Przechodzimy do punktu 10.
Gospodarowanie mieniem.
Ad.10a.
W punkcie 10a mamy podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk nr 587.
Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu uchwały?
Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały, druk nr 587?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Jeszcze prosiłbym Radnego Łukasza Karpowicza o oddanie głosu.
Dziękuję bardzo i to są wszyscy radni obecni.
Za uchwałą głosowało 20 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, u jednego radnego brak głosu.
Ad.10b.
Przechodzimy do punktu 10b.
Podjęcie uchwały w sprawie zamiany nieruchomości, druk nr 588.
I tutaj zgłosił się Radny Krzysztof Fejdych.
Proszę bardzo o zadanie pytania.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Ja chciałbym tylko podkreślić to o czym dyskutowaliśmy na komisji, że zarówno w projekcie zmian do budżetu, jak i ta uchwała stawia radnych przed koniecznością podjęcia decyzji bez znajomości skutków finansowych, ponieważ zgadzamy się na zamianę nieruchomości, kiedy jedna z nieruchomości należących do osoby fizycznej ma być częścią drogi.
Działka przekazywana przez gminę jest dużą działką budowlaną w sercu miasta.
Nie znamy wyceny, nie wiemy jaki będzie impakt finansowy, czy i jaka kwota dopłaty będzie.
Nie czuję się komfortowo w takiej sytuacji, dlatego mimo, że rozumiem jakby dobro gminy to nie jestem w stanie poprzeć takiej uchwały.
Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Proszę Panią Naczelnik o wyjaśnienie jaka jest procedura.
To nie jest pierwsza zamiana w historii Gminy Prudnik.
Takie zamiany często są dokonywane, każda jest inna, każda jest indywidualna.
Bardzo bym prosił, aby Pani przedstawiła, jak to jest proceduralnie zawsze przeprowadzone.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Proszę bardzo Panią Naczelnik Dorotę Szmulik o udzielenie odpowiedzi.
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Dzień dobry Państwu.
Wyjaśniając, po podjęciu tej uchwały, jeżeli uzyska ona większość, zlecimy rzeczoznawcy majątkowemu wycenę jednej, jak i drugiej nieruchomości.
Z tym, że tak jak Pan Radny słusznie zauważył, nieruchomość gminna jest większa niż ta, która jest własnością obecnej osoby fizycznej.
Tak że skutki finansowe to będą z korzyścią dla Gminy Prudnik, bo będzie dopłata przez osoby fizyczne do budżetu i w związku z różnicą wartości nieruchomości.
Jedyne co gmina jakie finanse poniesie,

no to w tym momencie są zabezpieczone w wcześniejszej uchwale budżetowej. Są to wydatki umowy notarialnej,
które będą dzielone po połowie umowy.
Dodatkowo też opłaty sądowe.
Tak że to są też niewielkie koszty po stronie gminy.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, dziękuję. Czy Pan Radny ad vocem rozumiem?
Radny Krzysztof Fejdych:
- Tak, żebym nie był źle zrozumiany, ja nie poddaję wątpliwość dobrej woli gminy ani kompetencji niczyich.
Po prostu brakuje mi danych, na podstawie których mógłbym z czystym sumieniem tę decyzję podjąć.
Jak rozmawialiśmy na komisji to rozmawialiśmy o wycenie
z przeszłości, która mówiła o kwocie 12 tysięcy za ar.
Wiemy, że teraz te działki wyglądają,
cena tych działek wygląda zupełnie inaczej.
Nie mamy jako Rada tych danych.
Rozumiem, że procedura wygląda inaczej w przypadku większości zamian.
Nie dotyczy ona jednak tej kategorii działek o takiej wartości.
Dziękuję.
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Jeszcze dodatkowo będzie, jak już będzie znana wycena nieruchomości, będzie przedstawiony Państwu projekt uchwały budżetowej na dochody wprowadzone do budżetu.
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- Odpowiem. Teraz zmieniliśmy to w ten sposób,
że dla nas zamiana nieruchomości to są dwie operacje,
to jest sprzedaż i zakup.
Więc jeżeli będziemy wiedzieć jaka jest wycena,
będziemy musieli w budżecie zabezpieczyć kwotę na zakup i będziemy zabezpieczać tą kwotę na sprzedaż.
Więc ta kwota, jeżeli dojdzie do takiej transakcji,
ona wcześniej znajdzie się w budżecie,
w projekcie uchwały w sprawie zmiany budżetu.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Ale nie będziemy już jej procedować jako uchwały Rady miasta ze zgodą na sprzedaż i ze zgodą na zakup, prawda?
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- Nie, to jest zamiana, ale dla nas pod względem finansowym jest to dwie transakcje, bo tam jest VAT.
I my musimy wystawić fakturę jak będziemy sprzedawać to z VAT-em
i ktoś kto nam sprzeda, jeżeli jest VAT-owcem to wystawi nam fakturę,
że on sprzedaje dla nas.
Więc dla nas to będą w sensie przepisów o VAT-ie dwie operacje
w sensie ustawy o gospodarce ruchomościami,
to jest jedna operacja, ale w sensie finansowym są to dwie.
I jeżeli będziemy już chcieli finalnie tą operację wykonać,
to będziemy musieli zabezpieczyć te środki w budżecie.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Rozumiem, jak zadziała ten wehikuł finansowy,
natomiast gmina będzie miała już mandat od Rady do wykonania tej operacji. My nie będziemy już drugi raz zatwierdzać po poznaniu kwot czy wyceny.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Ja bym chciał jeszcze jedną rzecz.
Drodzy Państwo, bo to tak brzmi,
jakby tutaj się coś wydarzyło nadzwyczajnego.
Ja pamiętam, [niezrozumiałe], że to z 6 lat temu,

kiedy tutaj zamienia...
znaczy kupowaliśmy teren od mieszkańców na strefie przemysłowej
i też były zamiany prowadzone na tym terenie właśnie.
I dzięki tym zamianom scaliliśmy teren,
który był poszatkowany prywatnymi polami.
Ta sytuacja jest tożsama, tylko dotyczy terenów mieszkaniowych.
Więc porządkujemy, a to, że podmiot,
który ma działkę w tamtym terenie,
godzi się na zamianę po wielu latach rozmów na taką formułę,
no to chyba dla nas jest korzystne, że uwalniamy wiele działek,
uwalniamy cały teren, bo porządkujemy go w stosunku do tego,
co było do tej pory.
Więc to samo było na strefie przemysłowej wiele lat temu,
kiedy była wąska działka, która przecinała bardzo duże nasze działki.
Jest jedna taka działka na strefie przemysłowej,
której właściciele nie chcą sprzedać,
a ni nie chcieli się zamienić.
Drodzy Państwo, też nie wolno nas stawiać pod kątem takim,
że my za ziemię zapłacimy albo zamianę damy nie wiadomo jak korzystną
dla kogoś, czyli ze stratą dla gminy.
Zawsze jest to na podstawie operatu szacunkowego.
Jeżeli to jest w danym terenie, tu te koszty są takie same,
ta wartość ziemi jest taka sama,
tylko lokalizacja jest inna.
Więc tutaj jest zamiana, dotyczy, jak Państwo macie załącznik
graficzny, dotyczy działki, która nam psuje naszą działkę,
przez lata nie była przez gminę pozyskana i porządkuje nam teren
w tym miejscu.
Więc idea jest prosta.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Burmistrzowi.
Pan Radny Krzysztof Fejdych ad vocem.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Tak, rozumiem intencje, nie czynię żadnych zarzutów.
Ale też nie widzę przeszkód, żeby Rada poznała taką wycenę
przed podjęciem decyzji.
To jest mój główny punkt.
Rozumiem.
Możemy porozmawiać na komisjach o liczbach.
Nie wiem, możemy to zrobić w innej formie,
natomiast to jest komunikat z mojej strony.
Nie czuję się komfortowo z brakiem informacji finansowych przy
podejmowaniu tego typu decyzji. Dziękuję.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Już, Panie Radny, jeszcze jedną rzecz.
Dyskusja jest bardzo ciekawa.
My mamy, Pani Naczelnik, średnią wycenę za ar w tamtym terenie, około?
Naczelnik Wydziału Mienia gminy Dorota Szmulik:
- 100,00 zł za ar.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Nie, tam jest więcej, tam jest około 10 tysięcy. 10 tysięcy,
ale wydaje mi się, że tam jest kwota nawet wyższa.
Tam jest chyba 12, 13 tysięcy.
Więc szacunek jest taki, że to jest kwota,
ilość arów, które są i ta różnica,
ta osoba musi dopłacić.
Więc tam jest około 12 tysięcy mniej więcej za ar.
Od 10 do 12 tysięcy za ar.

Ale ja teraz nie odpowiem, bo trzeba było z przetargów zobaczyć.
To robi rzeczoznawca, czyli rzeczoznawca zawsze porównuje cenę
sprzedaży ziemi w okolicy i tą wycenę robi na tej podstawie.
Więc Państwo oczywiście będziecie znali wycenę,
bo to będzie i zakup, i sprzedaż, więc to będzie...
Tak czy siak musimy dać to do budżetu.
Bez wprowadzenia tego do budżetu...
Nie, nie, Drodzy Państwo, bez wprowadzenia tego do budżetu
i nieprzegłosowania tego budżetu, ta sprzedaż nie nastąpi.
Ale procedura wymaga tego, że najpierw Państwo wyrażacie zgodę
na zamianę, wtedy my ponosimy koszty związane z wyceną,
potem te koszty przerzucamy na podmiot,
który chce tej wyceny, znaczy dzielimy się tymi kosztami,
bo w tym przypadku my jesteśmy zainteresowani.
To nie jest tak, że ten podmiot do nas przyszedł i mówi,
chce się zamienić, to myśmy za tym zabiegali,
to my chcemy uporządkować swoje działki,
to jest interes gminy, żeby to uporządkować.
Przy okazji też może i też będzie za chwilę korzystne to dla tego
podmiotu, który dokona tej zamiany.
Tak naprawdę gmina nic nie traci,
bo gmina ma tam tereny nieswoje, przecinając naszą działkę i mamy tą
działkę, powiedzmy, kolokwialnie zeszpeconą,
jeżeli chodzi o podziały.
A musimy te podziały zrobić, żeby uruchomić dalszą sprzedaż działek
jednorodzinnych na terenie naszej gminy.
To są bardzo atrakcyjne działki.
Ludzie mieszkają tam, płacą podatki,
a dla mnie jest to bardzo istotne,
żeby podatki były płacone w Gminie Prudnik,
a nie w Lubrzy, ani w Głuchołazach.
A często się tak to odbywa, że ludzie kupują działki w Skrzypcu,
Lubrzy, bo tam są dostępne, i w Głuchołazach,
Pokrzywna, Jarnołtówek.
Przez to, żeśmy uruchomili sprzedaż tych działek,
wiele osób jednak kupiło te działki u nas.
I mamy całą ulicę Andersa, całą ulicę Maczka i na Walerii Nabzdyk
wyprzedaną.
Więc chcemy kolejne działki mieć,
aby mieszkańcy, którzy planują wybudowanie domu,
zrobili to tutaj i tu płacili podatki.
Interes podatkowy korzyść dla gminy bezdyskusyjna. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. Pan Radny ad vocem.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tak, już kończąc z mojej strony,
bo Pan Burmistrz ze wszystkim ma rację,
tylko właśnie o te dane finansowe mi chodzi.
Pan Burmistrz mówi 12 za ar w tej lokalizacji,
w Niemysłowicach to jest 14 za ar,
w Łące Prudnickiej to jest 16,
18 za ar. Nie mam tej danej.
Brakuje mi jej, nie mogę podjąć świadomie z pełną odpowiedzialnością
tej decyzji jako radny. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Radnemu i kolejny Pan Radny Witold Rygorowicz.
Proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

I również nie podważając tego, co tłumaczy tutaj Pan Burmistrz,
bo wszyscy to doskonale rozumiemy, intencje uporządkowania jak
najbardziej słuszne.
12 tysięcy to bardzo atrakcyjna byłaby cena za ar w tej lokalizacji,
bo jak pamiętam na, nie pamiętam na Walerii Nabzdyk tak to tam ceny
przetargowe były później dużo, dużo wyższe chyba,
o ile się nie mylę, a raczej się nie mylę.
To jest ta jedna rzecz, że nie mamy tej wartości cyfrowej i tak samo
nie wiemy, czy osoba, czy podmiot,
który się ubiega o zamianę zaakceptuje taką cenę,
prawda, bo nie ma zobowiązania do zaakceptowania ceny tej,
która wynika z operatu.
No zgadza się, ale jest wiele podmiotów,
które się ubiegają, ale nie akceptują ceny.
Prawda, Pani Naczelnik?
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Nie dojdzie do zamiany wtedy.
Poza tym jesteśmy już umówieni z podmiotem,
że jest świadomy tego, że po prostu będziemy się trzymać wartości,
które rzeczoznawca majątkowy przedstawił w aparatach szacunkowych.
Radny Witold Rygorowicz:
- Tak, tylko to nie jest to zobowiązanie.
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Nie będziemy tego negocjować na dalszą kwotę.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu i kolejny Pan Radny Edward Mazur.
Proszę bardzo.
Radny Edward Mazur:
- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni,
Panowie Burmistrzowie.
Ja tu byłem na tej sali, kiedy dokonywano zamiany tej osoby fizycznej
działek, które były rodzinnie usytuowane w miejscu rynku,
który wtedy za świętej pamięci Zenona Kowalczyka chcieliśmy
zmodernizować, odnowić rynek Miasta Prudnik...
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Ale prosiłbym o zachowanie spokoju i ciszy,
żeby radny mógł zadawać pytanie spokojnie,
nie przekrzykiwać Państwa Radnych.
Jeśli ktoś jest znudzony, nie jest zainteresowany to nie zatrzymujemy go.
Radny Edward Mazur:
-...Kontynuując dalej, dziękuję, Panie Przewodniczący.
Byłem w tej Radzie, też były różne takie głosy negatywne,
że dlaczego tam w tym miejscu i tak dalej.
Ale sprawa ważności i rangi miasta,
i ludzi w tym mieście sprawiła, żeśmy po prostu wyrazili zgodę dla
Pana Burmistrza świętej pamięci Kowalczyka,
by przenieść te dwie duże działki,
to są te działki w rynku tutaj, gdzie jak jest Jarmark
Bożonarodzeniowy, mamy tą choinkę i w kierunku byłego hotelu,
i zostały te działki przekazane tam.
I teraz też ja podzielam pewne wątpliwości tutaj niektórych radnych,
którzy mają takie czy inne wątpliwości,
jak to się mówi, ale dla ja, moim zdaniem,
przy różnych wątpliwościach, ważność tego miasta,
tych mieszkańców, którzy ciągle chcą od nas kupować działki,
od gminy się rozbudowywać, mieszkać tutaj sprawi,
że ja zagłosuję za.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu i Pani Radna Renata Heda. Proszę bardzo.
Radna Renata Heda:
- Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie.
Ja mam takie pytanie do Pani Naczelnik.
Nie wiem, czy dobrze z tego szkicu wyczytałam.
Myślę, że tak. Niech Pani potwierdzi,
ile działek zostanie zablokowanych do sprzedaży,
jeżeli gmina nie pozyska tej działki,
która według mnie jest przeznaczona na drogę dojazdową do działek,
które gmina chce sprzedać? Dziękuję.
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Według szkicu załącznika do ustawy,
do uchwały.
Jeżeli nie dojdzie do zamiany tej nieruchomości,
no to 7 działek budowlanych nie będzie miało dostępu do drogi.
Nie będzie możliwości sprzedaży tych działek. Tak.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- I proszę bardzo, Pan Radny Łukasz Karpowicz.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Jeszcze chciałem tutaj dopytać.
Rozumiem, że w chwili obecnej te działki są uzbrojone, tak?
Nie, było tam, uzbrojone są.
Więc jeżeli nie dojdzie do zamiany,
tak, w tym momencie, to teoretycznie czy ta osoba,
która chce się zamienić będzie mogła w tym miejscu,
plan zagospodarowania pozwala wybudować nieruchomość na swoich
działkach?
Czy one są tak wpisane, że nie obejmą jakby możliwości...
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Ja myślę tutaj, Panie Radny, wystarczy popatrzeć na tą działkę.
Widzimy, że ta działka, która jest w tym miejscu,
nie będzie umożliwiała komuś zabudowy.
Nie ukrywam, bo zabiegamy o tą działkę,
żeby ją przekazać, uporządkować od wielu lat.
Ta osoba nigdy się nie chciała zgodzić.
To pod namową swoich dzieci w końcu ta osoba się decyduje,
żeby się z nami zamienić.
Tak naprawdę to nasza inicjatywa od wielu lat.
Ja chciałem Państwu powiedzieć, bo fajnie to Pan Edward przypomniał
Panu sytuację.
To jest jedna z tych działek, których wtedy się nie udało zamienić.
Wszystkie działka, działki tam,
które Państwo dzisiaj widzicie między policją,
czyli wszystkie z prawej i lewej Frankla,
to były prywatne pola.
I pamiętam, jaki był bunt w mieście,
jak niektórzy dostawali kamienice na ulicy np. Ratuszowej za właśnie to
pole.
Dziękuję świętej pamięci, Panie Kowalczyk,
że Pan dokonał tego i tamtej Radzie,
bo dzisiaj możemy mówić o rozwoju miasta dzięki temu,
co wydarzyło się kilkadziesiąt lat temu.
To było bardzo ważne.
Ja wiem jedno, że czasami to nie chodzi o liczby,
czy to jest 12, 14, 16, to nie chodzi o liczby,
tylko chodzi o wykorzystanie tego terenu optymalne.
I to, co Pani Naczelnik powiedziała, to Pani pamięta,

no 7 działek mamy zablokowanych w sytuacji,
kiedy komuś udostępniamy 3.
No fajnie, ktoś ma te działki kształtne,
może budować.
I dobrze, niech buduje.
Ale my też będziemy mogli te działki udostępnić mieszkańcom,
innych, ktoś to będzie chciał kupić.
I dobrze, rozwijajmy się, bo dzięki temu,
że nawet ta osoba jak ma, sprzeda te działki,
to ktoś się wybuduje na tej działce.
Będą podatki.
Miasto się rozwija.
Nie bądźmy takimi centusiami, że musimy,
ach, bo on na tym będzie miał korzyść.
No będzie miał korzyść, bo dzisiaj na tej działce się nie wybuduje.
Ale my też będziemy mieli korzyść,
bo na tych działkach czy ta osoba,
czy ktoś inny się wybuduje, to będzie płaciła podatki.
I jeżeli odblokujemy 7 działek naszych,
to też będzie ktoś się mógł wybudować i też będą płacili podatki.
Dziękuję.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Dziękuję. To ja właśnie w tej sprawie chciałem zapytać.
Czy ktoś obliczył, no wiadomo, według mnie dla gminy generalnie
opłaca się, szczególnie, że Pan Burmistrz nie tak dawno powiedział,
że to są ostatnie tereny, gdzie można będzie zabudowa jednorodzinna, tak.
Resztę nie mamy jakby uzbrojonych, więc jaki jest potencjalny zysk ze
sprzedaży tych poszczególnych działek na rzecz gminy,
jakby oszacowany, tak, w tym momencie? [niezrozumiałe].
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Drodzy Państwo, działka jest warta tyle,
ile ktoś za nią zapłaci.
Ta sama działka w innym mieście, w innych okolicznościach jest warta
więcej lub mniej.
My mamy działki oszacowane, wystawiamy na sprzedaż i te kwoty,
które są wystawiane, czasami są mieszkańcy,
którzy się biją o daną działkę, czasami jest jedna osoba,
ale my patrzymy pod tym kątem, że dla nas nie jest najważniejsze,
za ile tę działkę sprzedajemy.
My się cieszymy, że ktoś ją kupuje w Prudniku,
mamy kolejną rodzinę, która chce mieszkać w Prudniku,
albo przenosi się, albo jest.
Ja powiem Państwu odnośnie SIM-ów.
W SIM-ach mamy 32 mieszkania, z czego 6 mieszkań kupiły osoby spoza
Gminy Prudnik.
17, prawie 20% osób spoza Gminy Prudnik.
To jest dla mnie wielka radość, że ktoś zdecydował się przyjść
z innej gminy do nas.
Nie mam statystyk, bo pewnie można to opracować,
ile z tych domów to są rodziny spoza Gminy Prudnik.
Ale na pewno takie są, bo przynajmniej ja znam dwie.
Więc to jest bardzo optymistyczne, że dając możliwości rozwoju,
my generujemy to, że ktoś widzi potrzebę przyjścia do nas.
Ale już nie chcę mówić, ile rodzin z Gminy Prudnik uciekło
do ościennych gmin, do momentu, kiedy myśmy nie uwolnili wtedy tych
działek, bo i Skrzypiec, i Lubrza,
i Pokrzywna, i Jarnołtówek, masę naszych mieszkańców wybudowało tam
swoje domy lub je zakupiło, większość je wybudowało.

Więc nawet są gminy, które oddają działki za złotówkę.
Bo korzyścią jest mieć tego mieszkańca finalnie w przeszłości.
I te dochody, które z tego mieszkańca,
profity płyną, są ważniejsze niż tylko zwykłe zbycie działki.
Oczywiście to jest miłe, fajne, ale patrzymy na coś,
co będzie miasto tworzyło w przyszłości,
a to tworzy właśnie mieszkaniec, to tworzy rodzina,
która tutaj mieszka. Nie sama sprzedaż.
Radny Łukasz Karpowicz:
- To ja jeszcze tutaj jedną rzecz,
jak tak Pan Burmistrz napomniał o tej sprzedaży tych działek.
Nie tak dawno była wystawiona działka na Poniatowskiego koło
wodociągów.
Przetarg został usunięty, ponieważ Pan Burmistrz stwierdził,
że nie będzie za darmo tej działki oddawał.
A tutaj mówimy, że zachęcamy mieszkańców ościennych gmin do tego,
żeby się osiedlili i nieważne de facto jest końcowa cena,
ważne, żeby się osiedlili.
To jak to jest? Jedna działka jest ważniejsza niż druga?
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Panie Radny, ta działka nie jest działką gminną,
tylko działką Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Ale została zblokowana sprzedaż.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Więc proszę nie mówić, że ja zabroniłem tą działkę sprzedawać,
bo to jest decyzja zarządu.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Ale przetarg został wycofany, tak?
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- No to proszę zapytać prezesa, czemu przetarg został wycofany?
Radny Łukasz Karpowicz:
- Ale to są Pana słowa, że powiedział Pan,
że cena jest zbyt niska, żeby ją sprzedać.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- No i taka informacja trafiła do mnie z zarządu i zarząd stwierdził,
że rozwiąże swoje problemy w inny sposób niż sprzedawanie ją
za bezcen.
No i ja się godzę z tą decyzją zarządu i nie wpływam na jej decyzję.
Radny Łukasz Karpowicz:
- No to nie możemy mówić, że tutaj będziemy działki [niezrozumiałe], tak?
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Ale my mieszkańcom oferujemy dalej działki i nie sprzedajemy ich
za złotówkę, bo Pan próbuje coś wmówić, czego nie powiedziałem.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Ja nic nie próbuję wmówić.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- A powiem Panu wprost, my sprzedajemy działki po cenach rynkowych
i na tą chwilę nie sprzedajemy za złotówkę.
Radny Łukasz Karpowicz:
- Ale przepraszam, to Pan przed chwilą powiedział,
że jest nawet [niezrozumiałe]. Dziękuję bardzo.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo.
I Pan Radny Grzegorz Jędrzej.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Ja mam pytanie takie, czy działka,
która jest generalnie nie do zabudowy,

ma taką samą wartość jak działka do zabudowy,
czyli mieszkaniowa?
I druga rzecz, no troszkę jesteśmy tu w błąd wprowadzeni,
ponieważ ja tu widzę zablokowane cztery działki,
nie siedem, tak że to tak nie wygląda.
I teraz, no to podstawowe pytanie,
czy ta wartość tej działki do niezabudowy,
jest równoznaczna z działką, mimo że ona blokuje?
Bo to jest taki szantaż troszeczkę terytorialny,
który powoduje, że no musimy, bo inaczej coś się tam nie wybuduje.
Ja tu widzę opcję typu przedzielenia, zrobienia drogi między dwiema
działkami też będzie droga, jeżeli ktoś nie chce sprzedać,
już pomijam inne skutki powiedzmy, czy możliwości prawne,
żeby dochodzić tam do odkupienia tej działki.
Ale no bijemy się tutaj o to,
że jakieś tam wartości i tak dalej,
no też nie możemy dać się jakby wdać się w szantaż tego,
że ktoś nam zablokuje generalnie, no cztery działki. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Radnemu.
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Wyjaśniając, proszę spojrzeć na załącznik graficzny północ,
południe.
I tutaj siedem działek wychodzi, że nie będzie miało dostępu
do dojazdu do drogi.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- A działka 4397/34.
Czyją jest własnością? Na dole.
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Jeszcze raz, które?
Radny Grzegorz Jędrzej:
- 4397/34.
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Nie widzę, o którą działkę chodzi.
Pod kościołem 97 to będzie gminna.
Gminna ogólnodostępna.
Jako droga.
Tak że jeżeli chodzi o działkę, jeżeli nie zostanie nabyta przez
Gminę Prudnik, która stanowi własność obecnie osoby fizycznej,
no to siedem działek budowlanych nie będzie miało możliwości zbycia,
bo nie będą miały dostępu do drogi.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Skąd siedem?
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Północ, południe, tutaj na górze i na dole.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- No tak, tu mamy dwie i tu mamy dwie,
bo tu jest z boku dojazd, tu jest z boku dojazd.
A teraz jak ta działka 4397/34 jest gminna,
te działki można przesunąć i droga będzie.
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Ale chciałam też zauważyć, że ten podział,
który jest już dokonany, to też jest konsekwencją wcześniejszej
uchwały Rady Miejskiej na zbycie tej nieruchomości i projekt tego
podziału był jako też załącznik graficzny i też Państwo
wiedzieliście, w jaki sposób będzie prowadzony podział.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- To jeszcze proszę mi powiedzieć o tej wartości.

Czy ta wartość jest taka sama tych działek?
Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:
- Jeżeli chodzi o wartość, to będzie liczony za metr kwadratowy.
Nie ma tutaj znaczenia, czy działka jakiego jest kształtu.
Jeżeli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego,
to jest ten sam symbol, tak że będzie wyceniane jednakowo.
- Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, dziękuję bardzo.
Wyczerpaliśmy listę chętnych do dyskusji.
W takim razie przechodzimy do głosowania.
Panie Przewodniczący, przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały, druk nr 588 o zamianie nieruchomości?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Prosiłbym jeszcze Radnych o oddawanie głosów.
I to wszyscy obecni na sali, bo Pani Isalskiej nie ma.
Za uchwałą głosowało 10 radnych, trzech było przeciw,
7 się wstrzymało, 1 radny brak głosu.
Ad.11.
Przechodzimy do punktu 11.
Podjęcie uchwał w sprawie i tutaj Pan Radca Prawny,
Pan Bartosz...
Drozdowski, przepraszam, uleciało mi nazwisko.
Chciałby wyjaśnić ten temat, o którym pytaliśmy odnośnie udzielenia
tych odpowiedzi na interpelację co do terminu.
Radca Prawny Bartosz Drozdowski:
- Jeśli chodzi o sytuacje, o których była mowa przed przerwą,
to moim zdaniem o...
jakieś... [śmiech].
- Na przyszłej sesji już chyba będzie,
bo już jest
podpisana umowa.
Radca Prawny Bartosz Drozdowski:
- W mojej opinii, jeżeli doszło do odpowiedzi ze strony burmistrza
o tym, że odpowiedź zostanie udzielona,
gdy tylko da się to zrobić organizacyjnie,
technicznie, to tutaj nie ma naruszenia tego przepisu,
który należy w jakiś sposób racjonalnie traktować.
Inną sytuacją byłoby może sytuacja,
gdyby w ogóle nie było żadnej odpowiedzi,
to tutaj można powiedzieć, że formalnie doszło do naruszenia terminu
wynikającego z przepisów, natomiast jest to termin instrukcyjny,
wiadomo, więc on nie wiąże się z żadnymi konkretnymi sankcjami w tym
wypadku.
Ad.11a.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie 11a,
podjęcie...
No też słuszne pytanie, pytanie do Pana Burmistrza,
Sekretarza, czy w tej chwili transmisja jest nagrywana,
czy raczej nie.
Myślę, że ogłosimy 15, 10 minut przerwy na wyjaśnienie sytuacji, dobrze?

Proszę Państwa, już jesteśmy prawie wszyscy,
więc przystępujemy do procedowania.
Jesteśmy w punkcie 11.
Podjęcie uchwały w sprawie i w punkcie 11a mamy podjęcie uchwały
uchylającej uchwałę w sprawie likwidacji jednostki budżetowej Gminy

Prudnik, to jest Gminny Zarząd Oświaty i Wychowania w Prudniku
oraz określenie jednostki obsługującej,
druk nr 589.
Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania,
wątpliwości?
Znaczy ja tutaj mam akurat pytanie.
Bo pamiętam jak tą uchwałę podejmowaliśmy o likwidacji Gminnego
Zarządu Oświaty.
I moje pytanie jest takie, jaki jest związek uchylający tą uchwałę
do tego, żeby parę osób z księgowości przeszło do szkół?
Jaki ma związek?
Jaka jest treść tej uchwały, którą myśmy podjęli do odnośnie tego,
że uchylamy teraz tą uchwałę?
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- W uchwale tej były dwa zdarzenia bardzo ważne.
Pierwszy to było likwidację tej jednostki gminny zarząd,
a drugi wyznaczenie Urzędu Miejskiego w Prudniku jako jednostki
obsługującej jednostki oświatowe.
Uchwała w zakresie likwidacji jednostki Gminny Zarząd Oświaty została
wykonana, ona się wykonała z dniem 1 stycznia 2025 roku, więc w tym
momencie uchylamy tą część uchwały,
która dotyczy jednostki obsługującej.
I tak na mocy tej uchwały z dniem 1 października obsługę finansową
nie będzie prowadził jednostek oświatowych i już urząd,
tylko te jednostki samodzielnie.
To jest tyle.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- To mam wątpliwości, bo uważam, że powinniśmy podjąć nie uchwałę
uchylającą, a uchwałę nową, która sceduje te obowiązki na inne jednostki.
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- Zostało to uzgodnione, sprawdzone pod względem prawnym,
na pewno to jest dobrze.
Na komisjach Pani Radca Prawny się wypowiadała,
która wydała opinię, że ta forma jest prawidłowa.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, tutaj jeszcze ma pytanie Pan Stanisław Mięczakowski,
proszę bardzo.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Może nie bezpośrednio do uchwały,
tylko Panie Wiceburmistrzu, moja taka prośba gorąca,
to już kiedyś był temat poruszany, aby w kontekście funkcjonowania
oświaty, czy też tematów ważnych podejmowanych w zakresie
funkcjonowania oświaty, spotkań odbywanych między Panami Burmistrzami
a dyrektorami brał udział przedstawiciel Komisji Oświaty,
czy to przewodniczący, czy wiceprzewodniczący ze względu na fakt,
żeby to było transparentne, bo już o tym temacie rozmawialiśmy.
Natomiast pytania na komisji były takie,
czy ktoś wiedział, czy ktoś podpisał wniosek,
na czyj wniosek, czy mamy wniosek w formie papierowej.
Wszystko było na słowo honoru, stąd też wydaje mi się,
że obecność Przewodniczącego Komisji Oświaty
lub Wiceprzewodniczącego, który jest tu najbardziej osobą kompetentną
w zakresie oświaty, aby uczestniczyła i mogła przekazać te
informacje, które są przez Państwa podejmowane,
bo no zabrakło tej informacji, że papieru,
wniosku, podpisanego, wszystko było na słowo honoru.
No wierzymy w ten honor i to dane słowo.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Szanowny Panie Radny, zaskoczę tutaj Pana,
na Komisji Oświaty byli wszyscy dyrektorzy,
którzy potwierdzili fakt, że to oni złożyli wniosek o to,
aby księgowość wróciła do szkół.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Ja tylko przypomnę Panu Burmistrzowi, na czyj wniosek było to,
że Ci dyrektorzy na tej Komisji Oświaty się wstawili.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Przewodniczącego, no.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Nie chcę nic mówić, ale Przewodniczący Komisji Oświaty dobrze wie,
więc tak powiem, to nie jest praktyka,
którą Pan stosuje, tylko to jest coś,
co zostało wprowadzone przez radnych.
Bo to radni zawnioskowali o to,
żeby dyrektorzy na tej komisji byli. Ja osobiście będąc...
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Czy na każdą komisję zapraszacie dyrektorów,
czy tylko wtedy, kiedy są jakieś sporne sprawy?
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Panie Burmistrzu, pamięta Pan na Komisji Wsi,
pytałem Pana osobiście, czyj był wniosek,
Pan powiedział jednego z dyrektorów, nie pamiętam Pan nawet którego.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Ale mnie nie było na Komisji Wsi,
Panie Przewodniczący.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- No właśnie, dokładnie.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- A widzi Pan.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Panie Burmistrzu, powiem to tak,
jeśli mówię, Panie Burmistrzu, to mam na myśli Burmistrza
i Wiceburmistrza, nie rozdzielam tutaj osoby.
Jeśli Pan sobie życzy, żeby przez Pana funkcję tytułować Pana
Wiceburmistrza, też tak będę robił.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Dobrze, bardzo proszę.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Ale myślałem, że grzecznościowo, jak się [niezrozumiałe] Burmistrza.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Bardzo proszę, zwracać się do mnie panie zastępcą, może tak.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze.
To było powiedziane, że takiego protokołu z takiego spotkania
nie było i nie ma żadnych pisemnych informacji w tym temacie.
A nam chodziło o to, żeby wiedzieć w ogóle kto wnioskował,
po co wnioskował i jakie są zalety tego.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- Ja może powiem tak, no jeżeli w tym przypadku Pan Skarbnik chce się
spotkać ze swoimi pracownikami, myślę tutaj o pracownikach
księgowości, którzy są w Ratuszu w tej chwili,
albo gdy ja lub Naczelnik Oświaty chce się spotkać z dyrektorami,
nauczycielami, czy za każdym razem my mamy zapraszać Pana
Przewodniczącego Komisji Oświaty.
Czy za każdym razem musi być sporządzany protokół,
tak jak to Pan zawsze sugeruje?
Przecież to są spotkania z pracownikami.

Przecież my nie musimy z każdego spotkania wewnętrznego,
na którym są omawiane bieżące sprawy,
robić protokołu.
Chyba, że ma Pan u siebie w firmie taką zasadę i pewnie tak u Pana jest, tutaj jest troszkę inaczej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Mam taką zasadę, że jeśli podejmujemy jakieś istotne decyzje,
to robimy to w formie pisemnej i informacja czy wnioski też są w formie pisemnej.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Dlatego dyrektorzy byli na Komisji Oświaty,
na komisji odpowiedniej ku temu,
aby się dyrektorzy pojawili.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- To teraz odpowiem i Panu, i Panu Skarbnikowi.
Jeśli chodzi o prawną uchwałę, owszem,
jeśli tą uchwałę wycofujemy czy anulujemy,
to pytanie pozostaje pierwsze.
Czy Gminny Zarząd Oświaty może
być... uchwała jest skonsumowana, ale czy może być powołany na nowo? I kolejna rzecz...

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Jeżeli będzie nowa uchwała, oczywiście może.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Anulowana jest ta uchwała, czyli wracamy do tematu...

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Ale my nie mamy zamiaru powoływać na nowo gminnego zarządu.
A jeżeli byśmy tak chcieli, to by musiała być nowa uchwała.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dlatego właśnie mówię o nowej uchwale,
która będzie mówiła jasno, kto rozlicza księgowość dla jednostek oświatowych. Czy robi to Urząd, czy robi to [niezrozumiałe].

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Przepis mówi tak, że jeżeli jest jednostką obsługującą podmiot inny niż ta jednostka, trzeba podjąć uchwałę.
Jeżeli jest ten podmiot, nie ma konieczności powoływania,
podejmowania takiej uchwały.
Jeżeli my likwidujemy to, że jednostką obsługującą jest Urząd,
to jest równoznaczne z tym, że jednostką obsługującą jest ta jednostka.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Skarbniku, Panie Zastępco i Panie Burmistrzu,
dwa lata temu podejmowaliśmy tę uchwałę o likwidacji Zarządu Gminnego Oświaty. Nie było takich wątpliwości.
Te wątpliwości, rozumiem, pojawiły się po dwóch latach.
No to nasuwa mi się pytanie, rozumiem,
że na bazie jakiejś analizy, doświadczeń,
takich czy innych.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- I teraz nie chciałbym zapytać, bo pewnie Pan się znów zirytuje na mnie, jak zapytam.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Ja się w życiu nie irytuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- To jakie przesłanki przemawiały za likwidacją tego Zarządu Gminnego Oświaty i co było brane pod uwagę,
że my po dwóch latach mówimy, ten element był dobry,

a ten element był zły, odwracamy to.
To znaczy, że tej analizy nie było.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- To ja już Panu mówię.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- I teraz, jeśli bym chciał do tej analizy wrócić,
to w zasadzie nie ma tej analizy, bo nie mogę tego przeczytać,
to jest tylko słowo.
Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:
- To ja już Panu mówię.
Z dniem 1 stycznia 2025 roku został zlikwidowany Gminny Zarząd Oświaty i Wychowania.
I wtedy ten zarząd zatrudniał w sumie,
jeżeli chodzi o etaty, 14,2.
Od 1 stycznia, kiedy powstał Wydział Edukacji i Spraw Społecznych,
w tym wydziale było 4,2 etatu.
Natomiast referat Księgowości Oświatowej to jest 6 etatów.
Razem jest 10,2, czyli o 4 etaty mniej.
I to jest 500 tysięcy, około 500 tysięcy złotych rocznie oszczędności, powiedzmy, na funkcjonowaniu gminnej oświaty.
I to był przede wszystkim ten powód,
dla którego te wszystkie działania i te zmiany zostały podjęte.
Natomiast to, co dzisiaj jest, to jest jakby kontynuacja tych decyzji, które podjęliśmy pod koniec października,
31 października 2024 roku.
Biorąc pod uwagę, że w międzyczasie wpłynął wniosek od dyrektorów na temat księgowości, żeby Ci wszyscy księgowi przeszli do szkół,
tak na marginesie ja mogę powiedzieć,
bo byłem w podobnej sytuacji, też pracowałem jako dyrektor,
gdzie mój księgowy czy główny księgowy był w organie prowadzącym,
czyli starostwie.
Naprawdę bardzo dużo czasu zmarnowałem na to,
żeby pojechać z byle jaką fakturą,
czy nawet skonsultować się z moją księgową.
Natomiast w momencie, kiedy ona jakby przyszła do szkoły,
tak jak mamy sytuację dokładnie w naszych szkołach gminnych,
to wtedy zdecydowanie naprawdę polepsza to zarówno pracę dyrektora,
tej osoby, wszystkich nauczycieli, bo oni nie muszą też z różnymi sprawami udawali się do Ratusza.
Czy to zaświadczenie, byle jakie zaświadczenie,
które musiała podpisać główna księgowa?
Wtedy musiała się udać do tego Ratusza.
Natomiast tutaj, jeżeli księgowa będzie za przysłowiową ścianą,
ta sytuacja już nie ma miejsca.
Nie wspomnę o dyrektorach ze szkół wiejskich,
którzy muszą do tego Prudnika dojechać z byle jaką sprawą,
jeżeli chodzi o księgowość.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję. Widzę, że Pan Radny Grzegorz Jędrzej zgłosił wniosek formalny. Czego dotyczy?
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Dotyczy zamknięcia dyskusji ze względu na to,
że na komisjach żeśmy rozmawiali byli dyrektorowie,
którzy czy tam dyrektorzy, którzy potwierdzili każda jedna osoba,
nie było wątpliwości, że jest im to potrzebne,
potrzebują tego księgowego u siebie,
który będzie i wypłaty robił i inne rzeczy związane z finansami,
żeby dyrektor miał faktycznie osobę przy sobie.

Jest to konieczne z sześciu etatów,
są cztery, tak że mamy wszystko wyjaśnione,
chyba przewodniczący komisji też tutaj oświaty przy tym był,
tak że wie.
Mamy to potwierdzone, to my nie układajmy życia…
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Czyli wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- O zamknięcie dyskusji.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Proszę o przygotowanie wniosku do poddania pod głosowanie i radni zadecydują czy kontynuujemy dyskusję czy ją kończymy.
Proszę Państwa, podaję pod głosowanie, wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.
Kto jest za wnioskiem, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
I to są wszyscy, którzy są na sali.
Za wnioskiem głosowało 14 radnych, przeciw było 5,
jeden się wstrzymał i u jednego brak głosu.
Zamykamy dyskusję.
Tak, tak, przechodzimy w takim razie do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie likwidacji jednostki budżetowej Gminy Prudnik, Gminny Zarząd Oświaty i Wychowania w Prudniku oraz określenie jednostki obsługującej,
druk nr 589?
Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za uchwałą głosowało 18 radnych, dwóch było przeciw,
nikt się nie wstrzymał, u jednego radnego brak głosu.
Ad.11b.
Przechodzimy do punktu 11b.
Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Prudnik,
druk nr 590.
Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania w tym temacie?
Proszę bardzo, Pan Radny Stanisław Mięczakowski.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Panie Przewodniczący, mam pytanie, ale to będzie pytanie związane również z uchwałą budżetową.
295 tysięcy wzrost w budżecie na zagospodarowanie na gospodarkę utrzymanie terenów zielonych.
Utrzymanie mienia, tak?
Więc mam pytanie, czy w jakiś sposób nie bilansuje się tutaj stawki, jeśli chodzi o utrzymanie terenów zielonych?
Musimy dopłacić do spółki ZUK prawie 300,
no ćwierć miliona złotych jakby nie patrzeć.
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- To jest po prostu związane z tym,
że od miesiąca września będzie obowiązywała nowa umowa.
To nie jest, że się nie bilansuje.
Tamta jedna umowa się skończyła, mamy drugą.
W związku z tym, że koszty są wysokie,
ta kwota złożona przez ZUK jest wyższa i musimy zabezpieczyć tą kwotę. To było w uchwale zmieniającej budżet.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Tak, tak, ale akurat nie miałem możliwości zadania [niezrozumiałe].
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- Tak samo te zielone, utrzymanie terenów zielonych,
jak i utrzymanie czystości na terenie gminy.
Po prostu są nowe umowy, na które,

żeby mieć pieniądze, żeby je podpisać,
żeby zabezpieczyć środki, musimy mieć te środki w budżecie.
I stąd była ta uchwała.
To nie jest związane, że zabrakło, tylko po prostu to są nowe umowy.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- I nowe środki, czyli rozumiem, że powiedzmy za miesiąc...
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- Dodatkowe środki, te środki to nie są całości.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
-...za miesiąc będziemy mogli również aneksować umowę,
bo będzie nie wystarczające [niezrozumiałe].
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- Ale my nie aneksujemy umowy, my podpisujemy nową umowę na nowy okres, na okres jednego roku.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Roku.
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- Dobrze pamiętam?
Tak. I po prostu nam brakowało tej kwoty...
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Żeby się zbilansowało.
Rozumiem, że do września 2027 roku będą
obowiązywały stawki zawarte w umowie.
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- Dokładnie tak.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- I nie będziemy robili ewentualnie aneksu w styczniu.
Skarbnik Jarosław Fiedor:
- Nie przewidujemy takiej.
Tam są pewne kryteria, kiedy można podjeść.
Mam nadzieję, że nie dojdziemy do sytuacji,
że inflacja będzie na tyle wysoka,
że trzeba będzie to robić.
Mamy tak w tym momencie wysokie ceny paliwa,
że miejmy nadzieję, że one już nie będą większe w przyszłym roku.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, dziękuję bardzo. I Pan Radny Krzysztof Fejdych.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Dziękuję.
Ja jak najbardziej jestem za tą uchwałą,
natomiast to co powiedziałem na komisji chciałbym też zaznaczyć
na sesji Rady, że korzystając też pewnie z doświadczenia radnych
z obszarów wiejskich często ograniczenie liczby odbiorów odpadów
selekcjonowanych tak jak tutaj proponowane jest zmniejszenie liczby
odbiorów potencjalnie w przyszłości to nie jest jeszcze zawarte
w umowie, odpadów plastikowych może potencjalnie skutkować większym
zanieczyszczeniem powietrza, no bo wiemy,
że te odpady, tak jak w postaci kartonów,
które gmina zaczęła w pewnym momencie odbierać rzadziej,
trafiały po prostu do pieców.
Stąd prośba o to, żebyśmy bazując na początku,
czy na okresie zimowym tego roku,
wdrożyli monitorowanie stanu powietrza w tych punktach,
które mamy po to, żeby w rytm upływu czasu sprawdzić,
czy przypadkiem zmniejszenie częstotliwości odbiorów tych odpadów
nie odbiło się na jakości powietrza.
To taki jedyny wniosek racjonalizatorski do tego regulaminu,
który być może pomoże w przyszłości nam ocenić potencjalne skutki

tych zmian. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo. [niezrozumiałe].
Wniosek formalny Pana Stanisława Mięczakowskiego. Proszę bardzo.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Z racji tego, że na komisjach były wyczerpująco odpowiedzi Pani Naczelnik w przedmiotowej sprawie,
dyskusje były na wszystkich komisjach,
zgłaszam wniosek formalny o przejście do głosowania,
zamknięcie dyskusji. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo. W takim razie proszę o przygotowanie wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji.
Przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie uchwalenia programu regulaminu utrzymania czystości porządku na terenie Gminy Prudnik, druk nr 590?
Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za uchwałą głosowało 21 radnych.
Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,
wszyscy radni oddali głos.
Ad.11c.
Przechodzimy do punktu 11c.
Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, druk nr 591.
Czy do tego projektu uchwały są jakieś pytania czy wątpliwości?
No właśnie, tak, tak, tak wiem.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Bardzo proszę tutaj Naczelnika o przedstawienie autopoprawki, ponieważ...
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- To prosiłbym Pana Naczelnika Jarosława o przedstawienie autopoprawki.
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- W paragrafie trzecim, w punkcie pierwszym,
w zabudowie jednorodzinnej w podpunkcie B tworzywa sztuczne,
opakowaniowe, wielomateriałowe, metale,
nie rzadziej niż jeden raz na miesiąc.
Jest to termin dostosowany do regulaminu,
prawda? Bo tutaj przedstawiałem Państwu projekt,
zostawiłem dwa razy w tygodniu, tak,
czyli tutaj jest to sprostowanie.
I w zabudowie, w punkcie drugim, podpunkt G,
odzież i tekstylia nie rzadziej niż jeden raz na miesiąc,
a było też nie rzadziej niż jeden raz na dwa tygodnie.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, dziękuję bardzo Panu Naczelnikowi Feretowi.
Czy ktoś z Państwa ma tutaj pytania?
I tutaj zgłosili się Radni Jacek Urbański, proszę bardzo.
Radny Jacek Urbański:
- No nie no, bo jak się stworzy taka tradycja z wnioskami formalnymi, to sesja będzie trwała godzinę tylko.
Nie, proszę Państwa, dobra, ale to, to.
No, nie, nie, wszystko okej.
Każdy ma prawo zgłosić wniosek, tak że nie ma...
Ja mam pytanie do Pana Naczelnika.

Czy na dzień dzisiejszy jest wreszcie ustalone,
kto odpowiada, kto ma utrzymywać porządek w wiatach i wokół wiat?
Na dzień dzisiejszy, czy są już jakieś decyzje?
Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję i proszę bardzo Pana Naczelnika Jarosława Fereta
o odpowiedź.
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- Za porządek i czystość w gniazdach śmietnikowych odpowiada
właściciel nieruchomości.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo Panu Naczelnikowi za odpowiedź.
I w dalszej w kolejności zgłosił się Pan Radny Leszek Czereba,
proszę bardzo.
Radny Leszek Czereba:
- Panie Naczelniku, ja mam takie pytanie,
bo na komisji Pan wspomniał, że teraz będzie popiół razem ze
zmieszanymi, tak?
Radny Leszek Czereba:
Jako frakcja, to będzie jako jedna frakcja?
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- Tak, te dwie frakcje będą zbierane razem.
Radny Leszek Czereba:
- Chodzi mi o techniczną sprawę taką,
po prostu do jednego pojemnika będzie można wsypywać zmieszanej
popiół, czy będzie...
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- Tak, do jednego pojemnika będzie...
Radny Leszek Czereba:
- Okej, dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo i ad vocem Pan Radny Jacek Urbański. Proszę bardzo.
Radny Jacek Urbański:
- Panie Naczelniku, proszę mi wytłumaczyć,
bo tak szybko Pan odpowiedział, że nie zrozumiałem.
Czyli rozumiem, jeżeli wiata została wybudowana przez wspólnotę
mieszkaniową i stoi na terenie gminy,
bo tak w większości przypadków jest,
czyli za czystość w tych wiatach odpowiada gmina, tak?
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- To znaczy powiem, tak jak mówiłem na komisjach,
że tą sprawę własności regulujemy, bo tak naprawdę właścicielem tego
gniazda powinna być wspólnota.
Tak? Bo właściciel nieruchomości zapewnia…
Radny Jacek Urbański:
- Ale tu mówimy o tym, co powinno być,
a nie [niezrozumiałe]. Ja zadałem Panu pytanie,
zadałem Panu konkretne.
Na dzień dzisiejszy, kto ma to robić?
A Pan mi mówi, że tak powinno być,
że właścicielem, właściciel wiaty powinien być również właścicielem
gruntu, ale w tych przypadkach tak nie jest.
Na dzień dzisiejszy jeszcze raz powtórzę,
na dzień dzisiejszy kto jest odpowiedzialny za utrzymanie porządku

w wiacie śmietnikowej i wokół wiaty śmietnikowej,
na dzień dzisiejszy?
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- Zgodnie z przepisami właściciel nieruchomości odpowiada za czystość i porządek na terenie...
Radny Jacek Urbański:
- Czyli gmina, rozumiem, tak?
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- Gmina jest właścicielem.
Radny Jacek Urbański:
- No bo może być spółdzielnia, gmina no i tak,
czyli gmina.
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- Tak.
Radny Jacek Urbański:
- Czyli gmina, jeszcze raz zapytam.
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- Gmina jest właścicielem.
Radny Jacek Urbański:
- Czyli jest odpowiedzialna.
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- W całości tak, bo tak jak mówię,
to że nie uregulowana jest sprawa własnościowa,
prawda? Bo tak naprawdę zarządca nieruchomości nie powinien użytkować wiaty, do której nie ma tytułu prawnego.
Radny Jacek Urbański:
- No ale właśnie w tym wszystkim jest szkopuł,
że nie jest to uregulowane i dlatego chcę wiedzieć.
Czy dzisiaj jak na mojej ulicy nie idzie wejść do wiaty śmietnikowej,
nie wiem do kogo mam dzwonić.
Bo kto ma ją posprzątać?
Mam dzwonić do TBS-u czy dzwonić do gminy,
która jest właścicielem tego terenu?
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- Do TBS-u.
Radny Jacek Urbański:
- Tak jak Pan powiedział. A do TBS-u.
A dlaczego?
Jeżeli nie są właścicielami terenu?
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jarosław Feret:
- Pan Prezes TBS-u zobowiązał się do końca roku uregulować status prawny tych wszystkich wiat.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Ja dziękuję Panu Naczelnikowi i Panu Radnemu za odpowiedź,
natomiast wydaje mi się, że tutaj akurat zgłosiłem się do wypowiedzi,
żeby tutaj nie było, że jestem poza kolejnością.
Panu Jackowi chodziło, czy wielu radnym chodziło o porządek we wiacie w dniu wywozu.
Kto sprząta w momencie, kiedy był wywóz poszczególnej frakcji. Bo to...
Natomiast inne to było spotkanie zarządców nieruchomości z Panem Burmistrzem w miesiącu sierpniu.

Ten temat też był poruszany i problem jest taki,
że są gniazda śmietnikowe zabudowane wiatą lub niezabudowane,
co do których wspólnoty lub inne,
że tak powiem nieruchomości nie mają uregulowanego stosunku prawnego,
co do miejsca, w którym składują te odpady.
Czyli powszechny mówiąc gniazda.
I w tym momencie z terenu gminy korzysta wspólnota.
I w tym momencie właścicielem tego terenu [niezrozumiałe] gniazda
jest gmina.
Natomiast wspólnota korzysta w sposób nielegalny z tego terenu.
Teoretycznie tak, jest Pan Burmistrz,
to pewnie odpowie na to pytanie również Panu.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Szanowni Państwo, ja wiem, że to jest taka dyskusja akademicka,
równie dobrze możemy zakazać tym wspólnotom,
niech se wysypują gdzie chcą, w piwnicy,
na strychu. No Drodzy Państwo, to nie o to chodzi.
Chodzi, żebyśmy mieli czysto w mieście.
Jeżeli ten teren jest nasz, sprawa nie jest uregulowana.
Rozmawialiśmy z wszystkimi zarządcami.
Problem dotyczy nas wszystkich.
Problem jest bardzo poważny.
Myślę, że trzeba do niego podejść na zasadzie wymuszenia,
wymuszenia, niestety brzydkie słowo,
na mieszkańcach prawidłowego zachowania.
Ale to wymuszenie również dotyczy wspólnot,
które są w większości przypadków zarządzane albo przez spółdzielnie,
znaczy wspólnota, no Wy nie zarządzacie,
przez kilka podmiotów, między innymi przez TBS.
I chodzi o to, żeby wspólnoty mieszkaniowe poczuły się odpowiedzialne
za sprzątanie. I to co Pan mówił w dniu kiedy jest wywożona dana
frakcja to ta frakcja, jeżeli w trakcie załadunku gdzieś tam się
rozsypuje odbierający podmiot, czyli Zakład Usług Komunalnych,
ma obowiązek tą frakcję usunąć.
Rozmawialiśmy również w takim zakresie,
jeżeli dana frakcja zalega pod śmietnikami,
ponieważ się nie mieściły i tak dalej,
też mają obowiązek usunąć.
Jeżeli to się nie dzieje, proszę do nas zgłaszać,
my będziemy wyciągali konsekwencje.
Ale co innego jest usunięcie frakcji,
która jest w danym dniu odbierana, a co innego jest utrzymanie
porządku w danej wiacie śmietnikowej czy gnieździe śmietnikowym.
I tutaj za ten porządek odpowiedzialny jest zarządca.
Często tych zarządców jest wielu.
I w ich imieniu występuje TBS,
więc TBS ma rozwiązania, jak z tym tematem sobie poradzić i na pewno
na zebraniach wspólnot będzie to przedstawiane lub było
przedstawiane.
Łatwiej jest rozmawiać nam ze spółdzielnią mieszkaniową,
bo Pan Prezes sobie z tematem już poradził.
Więc też ma osoby zanieczyszczające, zaśmiecające gniazda,
ma z tym problem, ale jakoś sobie radzi.
No z tej rozmowy, którą żeśmy odbyli,
no tak wynika, że nie jest najgorzej,
aczkolwiek zawsze mogłoby być lepiej.
Więc problemem jest dzisiaj nieprzerzucanie,
kto ma sprzątać, kto jest zarządcą,

no bo gmina może, jeżeli Państwo uważacie,
że my jesteśmy odpowiedzialni za to,
że nielegalnie można tak powiedzieć, bo w nieuregulowany sposób
wspólnoty korzystają z terenu, możemy wypowiedzieć i zabronić tym
wspólnotom korzystania z tego terenu.
Nie taka jest nasza idea.
Idea jest taka, żeby to funkcjonowało, usankcjonować,
jakby doprowadzić do stanu prawnego,
prawidłowego, aby z tych gniazd te wspólnoty mogły korzystać i żeby
nam wszystkim było ładnie, estetycznie z tych gniazd korzystać.
Taka jest idea.
Do tego doprowadzimy. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję. I Pan Grzegorz Jędrzej, proszę bardzo.
Radny Grzegorz Jędrzej:
- Panie Burmistrzu, sprecyzujmy to,
bo spotykacie się z TBS-em, z ZUK-iem i gmina jako jakby właściciel
terenu, wybudowaliście wiaty i teraz nie wiadomo kto sprząta.
Ktoś kto odbiera powinien to sprzątać i powinien za to mieć zapłacone
i wtedy nie ma komplikacji i tak dalej.
Dodatkowo potrzebujemy na tych wiatach jakiś krótki regulamin,
co można, czego nie można, jakieś zamki,
tak jak żeśmy na komisjach rozmawiali,
oświetlenie, w pobliżu kamera i tyle,
żeby ludzie się tam po prostu nie załatwiali.
Bo ja wcale się nie dziwię, że Ci ludzie,
którzy przychodzą po te odpady, że tego nie zabierają,
jak tam jest po prostu brzydko w środku narobione,
no i tyle.
I niech to będzie uregulowane, bo na razie cały czas odrzucamy,
kto zrobi, a tutaj prezes TBS-u się zgłosił i on może będzie
sprzątał, albo nie będzie.
On reprezentuje wspólnoty, wspólnoty tam wyrzucają.
Wątpię, że większość ludzi z tych wspólnot przychodzą i rozwalają to.
To po prostu gdzieś tam z zewnątrz ktoś przychodzi,
szuka butelek czy czegokolwiek do,
nie wiem, i innych rzeczy.
Sklepikarze nie układają, powiedzmy,
nie rozwalają pudeł, wrzucają te kartony nieposkładane.
Tam jest po prostu Bangladesz przez to, tak?
Tak to wygląda i albo to uregulujemy po prostu krótko,
że firma, która odbiera te śmieci,
ona ma to posprzątać i za to ma zapłacone i wtedy jest sprawa jasna,
będziemy przerzucać, cały czas przerzucać i rozmawiać o tym.
Zróbmy to raz, a porządnie i w temacie koniec.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, dziękuję Panu Radnemu.
I Pani Radna Aneta Samotus. Proszę bardzo.
Radna Aneta Samotus:
- To ja jeszcze nawiązując do tej dyskusji.
Jeżeli czytają Państwo projekt uchwały,
paragraf 10, pkt 2 jasno precyzuje.
Miejsce ustawienia pojemników i worków,
właściciel lub worków, właściciel nieruchomości jest obowiązany
utrzymać w czystości.
Właściciel i dalej koszty przygotowania i utrzymywania miejsca
ustawienia pojemników lub worków ponosi właściciel nieruchomości.
Czyli to jest jasno sprecyzowane.

Taka jest treść uchwały.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Myślę, że mamy...
Dziękuję Panu Naczelnikowi.
Ja tylko Panu Radnemu przypominam, że na komisjach te tematy też były omawiane. I myślę, że można było rozwiać wszelkie wątpliwości.
No bo teraz tutaj Pani Radna czytała uchwałę i zapis uchwały jednoznaczny.
Leży to w kompetencjach właściciela gniazda,
czyli nieruchomości.
To jest kwestia zarządcy tych wspólnot.
Niestety ten zarządca tych wspólnot musi znaleźć kompromis,
kto za co płaci i kto sprząta w tej wiacie.
Ale wspólnota jest właścicielem lub najemcą tego terenu,
czy dzierżawcą tego terenu.
No ktoś musi, to proszę pytać u swojego zarządcy,
będzie Pan wiedział, kto jest właścicielem wiaty.
Wniosek formalny?
Ponowny? Proszę bardzo, Pan Witold Rygorowicz.
Radny Witold Rygorowicz:
- Wnioskuję o zakończenie dyskusji z uwagi na wyjaśnienie tematu.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- No to w takim razie proszę po raz kolejny o przygotowanie wniosku o zakończenie dyskusji.
Przypominam, że się wszystko nagrywa.
Kto jest za przejęciem wniosku o zakończenie dyskusji,
kto jest przeciw, kto się wstrzymał?
Jeszcze proszę, Pan Radny Jacek Urbański o oddanie głosu.
Wiem, że trudna decyzja, ale trzeba podjąć.
Proszę [niezrozumiałe] wstrzymać. Okej.
Za wnioskiem o zamknięcie dyskusji głosowało 16 radnych, dwóch radnych było przeciw, dwóch się wstrzymało,
u jednego radnego brak głosu.
W takim razie kończymy dyskusję.
Przechodzimy do głosowania i najpierw będziemy głosować autopoprawkę do uchwały, a potem całą uchwałę już z autopoprawką.
W takim razie, kto jest za przyjęciem autopoprawki do druku nr 591,
kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za autopoprawką do uchwały, druk nr 591,
głosowało 21 radnych.
Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos. I w tym momencie głosujemy już pełną uchwałę za autopoprawką.
Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu z zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, druk nr 591?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Jeszcze prosiłbym Pana Jacka Urbańskiego o oddanie głosu.
Już się odwiesiło.
Za uchwałą głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciw,
dwóch radnych się wstrzymało, wszyscy radni oddali głos.
Ad.11d.
Przechodzimy do punktu 11d.
Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Prudnik do partnerstwa w celu realizacji wspólnego projektu pod nazwą Wspólne horyzonty w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027, druk nr 592.
Nie widzę chętnych do dyskusji, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk nr 592?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za tą uchwałą głosowało 21 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Ad.11e.

Przechodzimy do punktu 11e, podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Prudnik do partnerstwa w celu realizacji wspólnego projektu pod nazwą Aktywizacja społeczna w terenie obszaru rewitalizacji Gminy Prudnik w ramach programu Pomoc techniczna dla Funduszy Europejskich 2021-2027, druk nr 593.
Nie widzę chętnych do dyskusji, przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały, druk nr 593?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za uchwałą głosowało 21 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Ad.11f.

Przechodzimy do punktu 11f, podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie regulaminów nadawania tytułu Honorowy Obywatel Gminy Prudnik oraz Zasłużony dla Miasta i Gminy Prudnik, druk nr 594.
Nie widzę chętnych do dyskusji, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały uchylającej uchwałę w sprawie regulaminów...
Nikt się nie zgłaszał.
Kto jest za podjęciem uchwały uchylającej uchwałę w sprawie regulaminów nadawania tytułu Honorowy Obywatel Gminy Prudnik?
Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
20 radnych było za, nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Mogę, Panie Przewodniczący, powiedzieć, z czego dotyczyła ta uchwała?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Burmistrzu, tylko jeśli można, przejdziemy do punktu 12., wolne wnioski, komunikaty, oświadczenie radnych i zamknięcie obrad sesji. Proszę bardzo Pana Burmistrza o informację.

Ad.12.

- Znaczy ja nie chciałem w tym temacie akurat w tym punkcie mówić, tylko do tej uchwały.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Ale trzymamy się w porządku, są różne komunikaty.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Poszedł Pan tak szybko, że nie zdążyli radni zapytać, a ja mówiłem na początku, że będę tutaj informował Państwa odnośnie czemu ta uchwała.
Drodzy Państwo, z powodów formalnych mamy informację z Nadzoru Wojewody, że ta uchwała, która przez nas jest podjęta, a pamiętacie w jakich okolicznościach myśmy podejmowali, będzie przez Nadzór Wojewody zakwestionowana.
W związku z tym, że trzeba konsultacje w tym temacie rozszerzyć, między innymi o Kancelarię Prezydenta, w związku z powyższym zmierzymy się z tą uchwałą jeszcze raz i przedstawimy Państwu ją w sposób prawidłowy, tak jak Nadzór Wojewody ją sobie wyobraża, żeby nie było czegoś takiego, że ktoś ją uchyla.
Nie są to standardowe uchwały się okazuje i przedstawimy Państwu.
Żeby nie było tego uchylenia, żeśmy ją uchylili sami,

więc sami ją potem przedłożymy właściwą.
Doprowadzimy, mam nadzieję, sprawę do końca,
bo wielu Państwa jest zainteresowany tym tematem.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dobrze, dziękuję Panie Burmistrzu, za wyjaśnienie tej kwestii.
Proszę Państwa, będąc w tym punkcie 12.,
wolne wnioski i komunikaty.
Chciałem Państwa poinformować, że następna sesja planowana będzie 29 października,
to jest ostatni czwartek miesiąca, też o godzinie 10.00.
Prosiłbym, aby do tej daty do tego terminu sesji Przewodniczący komisji ustalili własne terminy posiedzeń komisji Rady Miejskiej.
Z mojej strony to tyle.
Jeśli ktoś z Państwa ma jakieś komunikaty to proszę bardzo i tutaj pierwszy zgłosił się Pan Radny Witold Rygorowicz, proszę bardzo.
Radny Witold Rygorowicz:
- Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Dwie rzeczy.
Jedna odnosi się również bezpośrednio do mnie.
Starajmy się, proszę Panią, czyli krytykę również składam pod swoim adresem po tej dzisiejszej dyskusji,
starajmy się nasze wypowiedzi i pytania precyzować tak,
żeby ograniczały się do istoty, jak najmniej sięgały,
jeżeli nie potrzeba historii i pomoże to nam w sprawnych obradach.
Tu nie chodzi o to, żeby przyspieszyć sesję,
tylko żeby ona była czytelna.
Druga rzecz, która staje się pytaniem retorycznym,
a akurat wypada po tym dzisiejszym zdarzeniu z prądem.
Kiedy będą uruchomione agregaty i będą sprawdzane systematycznie czy działają? Dziękuję.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Szanowni Państwo, Szanowny Panie Radny,
to jest temat związany z tym, że środki,
które były przeznaczone na zakupy w ramach OLIOC były realizowane w tamtym roku, zakupiliśmy agregaty.
Środki, które były przeznaczone w tym roku, dopiero nie dawno, znaczy one były nam przyznane dużo szybciej,
ale wnioski, które były składane, no dużo później były rozpatrywane.
Mamy już z tego co się orientuję umowy podpisane.
I one będą lada moment podłączane, tak że to lada moment się zadzieje, zaistnieje.
No tak to niestety proceduralnie trwa,
nie jest to wynikiem naszej złej woli,
ale finansujemy to z odpowiednim źródeł i musimy w odpowiedni sposób to rozliczać. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo. Ja tylko przypomnę,
że do końca września składane się wnioski do budżetu Gminy Prudnik.
Jeśli ktoś z Państwa Radnych jeszcze taki wniosek nie złożył,
a ma ochotę złożyć ma wsparcie innych radnych,
to przypominam o tym terminie.
No tak jak Pan mówił, mamy 10 milionów, więc już mamy. Ach, już mamy.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Drodzy Państwo, mamy wniosku na 10 milionów, czekamy na kolejne, na pewno...
Dziękujemy.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Na pewno.

I tutaj proszę bardzo jeszcze Pan Radny Stanisław Mięczakowski w tym punkcie, proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący rady Stanisław Mięczakowski:

- Dziękuję, chciałbym się odnieść, nie miałem możliwości wypowiedzi przy uchwale oświatowej.
Pani Burmistrzu, tylko nawiązując, Panie Wiceburmistrzu, nawiązując do dyskusji, znaczy no nie wiem, tak Pan prosił, prosił Pan, aby tytułować, więc ja bardzo szanuję Pana stanowisko zastępca, nie, przyjmę Wiceburmistrza, bo to będzie może...
Chciałbym tylko, ja w żaden sposób, czy też rani nie chcę kreować Pana pracy, robi Pan to dobrze, w kontekście spotkań z dyrektorami.
Każdy ma prawo wyboru swojej gdzieś tam sposobu kierowania tej pracy natomiast chodzi tylko o fakt taki, aby w decyzjach albo w sprawach w których będzie podejmowała Rada Miejska pewne decyzje czy też uchwały, aby przewodniczący był.
Ja nie obliguję Pana też jako radny i też nie mam zarzutu, żeby na każdych spotkaniach roboczych uczestniczył przewodniczący Rady.
Natomiast w spotkaniach, które będą później konsekwencją podejmowania uchwały przez Radę, żeby ten przewodniczący był.
Bo przykładem choćby było to spotkanie na Komisji Oświaty, które dotyczyło tam wniosków do budżetu i fajnie ono się odbyło.
Dyrektorzy zostali zaproszeni, tutaj również dyrektorzy zostali zaproszeni na nasz wniosek radnych i tutaj doszło to do skutku.
Więc taka prośba, aby w takich sytuacjach, po to są przewodniczący stałych komisji, aby jako przedstawiciele tych komisji posiadający kredyt zaufania wśród swoich radnych w danej komisji reprezentowali na tych spotkaniach być może trudnych, podejmowane są tematy różnorakie.
I nie zawsze one będą wymagały protokołu, sporządzenia protokołu, czy też wniosków podpisanych.
Jeżeli będzie ta osoba, która później będzie merytorycznie w stanie przekazać tę informację, będzie to ułatwienie.
I nie jest to zarzut, a prośba o to, aby w sprawach istotnych, dotyczących funkcjonowania w danym aspekcie, czy to oświata, czy rolnictwo, czy bezpieczeństwo i tak dalej, aby Ci przedstawiciele tych komisji byli zapraszani, by mogli też uczestniczyć i by mogli tym głosem też doradczym ewentualnie służyć.
Stąd taka prośba, a nie zarzut.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo i ad vocem Pan Burmistrz Zawiślak.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, Szanowna Rado,
w trosce o prawo w tym kraju nie będziemy tego robili, ponieważ ustawodawca wyraźnie zaznaczył, gdzie kończy się rola Rady, a gdzie zaczyna się organu wykonawczego.
To, co Pan mówi, namawia Pan do tego, żebyśmy łamali prawo.
A prawo wyraźnie mówi, że w tego typu działaniach radni nie mają prawa brać udziału.
Więc proszę o tym pamiętać, że to nie jest zła wola, że my tego nie robimy, tylko ustawodawca rozgraniczył rolę radnego i rolę organu wykonawczego.
W powiecie może jest troszkę inaczej,

bo starosta na przykład jest i organem wykonawczym i uchwałodawczym,
a w tym przypadku proszę pamiętać, że były już takie podejścia
w poprzedniej Radzie była Pani jedna radna,
która chciała brać udział w naborach pracowników.
To jest niedopuszczalne prawnie, więc to naprawdę nie jest zła wola.
Po to mamy komisję, po to mamy spotkania,
że w ramach komisji, można tą komisję zwołać w trybie nadzwyczajnym.
Ona nie musi się według porządku takiego,
który jest ustalony, spotykać.
My bardzo chętnie w tych tematach w ramach komisji spotykać się
będziemy. Będziemy dyskutowali o tematach istotnych, ważnych.
Ale w posiedzeniach takich bilateralnych między organami,
organu wychowawczego Państwa nie możemy angażować,
ponieważ jest to niezgodne z ustawą. I tyle. Dziękuję.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Rozumiem Pana obawy, więc bardzo bym prosił o przedstawienie
paragrafu, na który się Pan powołuje.
Również bardzo proszę właśnie o to i jeszcze tutaj Pana Mecenasa
chciałbym zapytać, czy jest taka możliwość,
aby przewodniczący komisji uczestniczył w takich spotkaniach,
nie podejmując oczywiście decyzji jako osoba,
strona powiedzmy gdzieś uczestnicząca, natomiast nie podejmująca
decyzji, bo takowych uprawnień nie ma.
A jeżeli Pan twierdzi, że tak nie można i będzie się to opierało
na przypisach prawa, to ewentualnie powołując się na spotkania,
z których skutkiem będzie głosowanie Rady Miejskiej,
bardzo proszę jednak o przygotowanie wniosków,
żeby nie było, że ktoś coś powiedział,
a ktoś coś na słowo.
Więc bardzo Pana proszę w ramach dobrej praktyki i szacunku
obustronnego, aby takie wnioski składane w przypadku uchwały
dotyczącej dyrektorów, którzy wnioskowali o to,
aby księgowość przenieść do ich szkoły,
żeby to było przeniesione na papier i podpisane.
Ja wiem, że dyrektorzy potwierdzili, ale nie byłoby tego
potwierdzenia ustnego, Szanowni Radni,
gdybyśmy nie zaprosili tych dyrektorów na Komisję Oświaty,
bo takiej woli nie było.
Z naszej inicjatywy przyszli dyrektorzy i potwierdzili ten fakt,
że oczywiście taka sytuacja miała miejsca.
Natomiast na komisjach otrzymaliśmy informację,
że były takie rozmowy, jeden dyrektor złożył wniosek,
inni przytaknęli.
Jeżeli tak to ma wyglądać, że ktoś coś powiedział,
ktoś coś potwierdził, no to ja oczekuję w przypadku takim,
jeżeli my nie możemy jako przewodniczący komisji uczestniczyć w tych
spotkaniach, żeby były sporządzone czy wniosek podpisany przez
dyrekcję.
Mówię w przypadku oświaty, bo też będzie inna sfera funkcjonowania
samorządu, że będą inni wnioskodawcy i chciałbym otrzymać taki dowód
na to, że jednak to jest inicjatywa tej osoby,
do której będziemy podejmować poszczególną uchwałę.
Więc bardzo proszę Pana Burmistrza ewentualnie o ten paragraf,
który zakazuje przedstawicielowi Rady Miejskiej,
tudzież radnemu przewodniczącemu komisji,
że nie może brać udziału w takich spotkaniach roboczych dotyczących
sfery funkcjonowania gminy i ewentualnie o Pana tutaj...
Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Czyli będą jakieś odpowiedzi czy nie będą?
Panie Mecenasie, będzie jakaś odpowiedź czy nie? Nie w tym momencie.
Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Pan Burmistrz już został zobligowany ewentualnie w formie pisemnej do udzielenia podstaw prawnych, w których to wyklucza przewodniczącego komisji stałej do spotkań roboczych w przedmiotowej sprawie. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję bardzo. I ostatni głos w dyskusji Pan Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Dziękuję.
Panie Burmistrzu, cieszę się, że Pan wspomniał o poruszaniu się w granicach prawa i kompetencji Rady i organu wykonawczego, ponieważ chciałem zapytać czy przy pracach budżetowych na rok 2027 będziemy respektować ustalenie harmonogramu remontu dróg i chodników. Czy tak jak śladem poprzedniego roku ten harmonogram zostanie pominięty, a kolejność zostanie ustalona na podstawie odrębnych kryteriów.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Szanowni Państwo, ja nie mam w swoich rękach harmonogramu, który byłby w jakikolwiek sposób konsultowany z gminą. Państwo ustaliliście sobie na komisji jakiś harmonogram, a on dla mnie nie jest dokumentem, który jest dokumentem wiarygodnym. Za bezpieczeństwo dróg na drogach publicznych opowiada burmistrz. I ja będę realizował zgodnie z moją wiedzą te zadania, które mnie obligują.
Ja prosiłem Państwa, żeby ten harmonogram był skonsultowany z naszymi organami.
Nawet tu Pani Renia tutaj sugerowała, nikt nie podjął tego tematu, uznaliście Państwo, że ten harmonogram, który Państwo ustalili jest jedynym słusznym. Dla mnie jest bezpieczeństwo i ja kieruję się tematami związanymi z tytułu odpowiedzialności prawnej za to bezpieczeństwo, więc będę się kierował.
Jeżeli Państwo jesteście w stanie usiąść jeszcze do tego harmonogramu i z naszymi służbami przedyskutować ważność zadań, które są w tym harmonogramie ustalone i postarać się ustalić, to na pewno będzie dla mnie duże ułatwienie przy planowaniu budżetu. Dziękuję.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Jeżeli mogę.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Proszę bardzo, Pan Radny Krzysztof Fejdych kontynuuje.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Bo mamy na sali obecnego Pana Prawnika.
Czy mógłby się Pan wypowiedzieć na temat relacji harmonogramu i uchwały mocującej komisję czy Radę do ustalenia tego harmonogramu i ewentualnie konieczności wykonywania tych remontów zgodnie z nim? Bo to nie jest akt prawny, który komisja sobie wymyśliła, to jest akt prawny istniejący.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Na piśmie.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Od lat.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Znaczy, Panie Radny Krzysztofie Fejdych, będzie odpowiedź na piśmie.
Radny Krzysztof Fejdych:
- Rozumiem, dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Ja tylko chciałem przypomnieć, że...
Radny Krzysztof Fejdych:
- Dopowiem tylko, że to pytanie nie jest złośliwe.
Mamy mieszkańców, którzy ten harmonogram widzieli,
został opublikowany.
Swoje potrzeby życiowe czy plany remontowe też planują pod kątem tego
w jakim tempie gmina będzie remontować akurat ich drogę,
czy to w zakresie chodnika, wjazdu.
Warto byłoby, żeby Ci mieszkańcy wiedzieli,
czy ten harmonogram jest dokumentem, który jest realizowany,
czy to jest po prostu kawałek papieru,
którym nie ma sensu się sugerować. Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję Panu Radnemu. Ja przypomnę tylko,
że radni wielu kadencji, radni kilku kadencji,
szczególnie z Komisji Budownictwa, wyjeżdżali w teren z pracownikami
urzędu i rok temu było dokładnie tak samo,
gdzie oglądali wszystkie drogi i określali ważność,
priorytet, która droga będzie remontowana,
która będzie budowana, a która będzie tylko,
że tak powiem, naprawiana poprzez zaklejenie ubytków i taki
harmonogram remontów powstawał.
I taki harmonogram przyjęła Komisja Budownictwa.
Owszem, ja rozumiem, że on może być dokumentem pomocniczym,
ale jeśli on, tak jak Pan Burmistrz powiedział,
jest nieistotny dla Pana Burmistrza, to powiem to tak,
do Przewodniczącego Komisji Budownictwa,
to w takim razie jaki jest cel podejmowania i robienia wyjazdów
w teren określenia tych dróg, jak one potem tak nie są istotne.
Myślę, że tutaj warto się nad tym zastanowić.
Proszę bardzo, Pan Burmistrz Zawiślak.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Już wielokrotnie Pana Przewodniczącego prosiłem,
żeby nie wkładać w moje usta słów,
których nie powiedziałem.
Powiedziałem wprost i można to odsłuchać,
że nie jest to dokument dla mnie zweryfikowany przez służby gminy.
Nie powiedziałem, że jest nieistotny.
Jest dokumentem doradczym, ale nie kluczowym.
Proszę nie wkładać w moje usta słów,
których nigdy nie powiedziałem.
Naprawdę, robi Pan duże nadużycia wielokrotnie w tym temacie,
próbując coś sugerować odbiorcom.
Na komisjach nie ma takiej dyskusji,
ale jak już jest kamera włączona, to naprawdę jest Pan bardzo aktywny
w tym temacie, żeby w każdym momencie podważyć,
powiedzieć ostatnie słowo po mnie,
żeby umniejszyć moją rolę.
Ja wiem, jakie jest prawo i co mam robić,
a Pan sugeruje za każdym razem, że Pan to prawo zna lepiej.
Cieszę się, że Pan śledzi, uczy się.
Niemniej też znam przepisy, które mnie obowiązują.
Przez te 7 lat zdążyłem się nauczyć.
I cały czas powtarzam, dokument jest ważny.

Gmina go nie publikowała, więc Panie Radny,
proszę nie mówić, że ten dokument jest firmowany przeze mnie.
Jeszcze raz powtarzam.
Jest czas, żeby usiąść.
ze służbami przedyskutować ważność tych dróg i priorytet.
Oczywiście oczekiwania mieszkańców są bardzo duże,
ale możliwości są ograniczone, więc trzeba wybierać te rzeczy,
które są istotne.
Na pewno bardzo ważnymi tematami związanymi z budową nowych dróg są
to drogi osiedlowe w okolicach ulicy Frankla,
ponieważ gmina deklarowała sprzedając te ulice,
te działki, że będzie budowała drogi.
Rozumiem, że oczekiwania w budowaniu takich dróg mają mieszkańcy,
którzy nie konsultując z gminą sprzedała swoje działki,
zaspokoiła swoje interesy sprzedając te działki,
a teraz są oczekiwania, że te drogi będą budowane w pierwszej
kolejności. Te drogi owszem są ważne,
są do budowania, ale priorytety i waga jest różna.
Dziękuję.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:
- Dziękuję, Panie Burmistrzu.
Myślę, że wszyscy słyszeli Pana wypowiedź i intencje tej wypowiedzi.
Nadmienię, że uczyć się zawsze warto i tu również zalecam,
natomiast chciałem przypomnieć, bo jestem radnym już też kilku
kadencji i zawsze było tak, że harmonogram remontu dróg i budowy istniał.
I zawsze był brany pod uwagę i każdy radny zabiegał,
żeby, no Pani Radna Heda jest przykładem,
zawsze zabiegała, żeby droga, na której radnemu zależy była jak
najwyżej w tym harmonogramie.
No jeśli on jest tylko dokumentem, teraz trudno dobrać słowa,
potrzebnym, niepotrzebnym, inspirującym do działania,
może mniej istotnym, to po co Rada Miejska się tym zajmowała?
Radni jeździli chyba 3 dni z rzędu,
żeby zobaczyć wszystkie drogi, określić ich status,
jaki jest ich stan techniczny, [niezrozumiałe] się do końca,
że to w zasadzie dokument nie jest istotny dla,
nie wiem, podjęcie jakiegokolwiek na jego bazie decyzji.
Chcę przypomnieć, że z radnymi brali udział pracownicy Wydziału
Inwestycji, którzy jeździli i też określali,
i pomagali.
Proszę Państwa, jak nie wszędzie.
Powiem tak, mówię o pracownikach urzędu,
no jeździł Pan, jak ja bym, bo to były trzy dni,
był Pan Schulz albo był Pan Gacek.
Więc że tak powiem przez trzy dni pracownicy i radni,
pracownicy się zmieniali, ale było to trzy dni z rzędu.
Ale zrozumiałem dzisiaj, że jest to tylko dokument pomocniczy,
więc że tak powiem dotarło to do mnie,
więc wiem.
Proszę bardzo, Pani Radna Renata Heda.
Radna Renata Heda:
- Proszę Państwa, ja z racji tego,
że przez 14 lat byłam Naczelnikiem Wydziału Inwestycji,
harmonogramy remonty dróg były sporządzane.
Według tych harmonogramów w miarę możliwości była realizowana
inwestycja.
Natomiast w tym harmonogramie, który był utworzony teraz zabrakło tak
jakby wspólnego stanowiska strony gminy z komisją,

która robiła te przeglądy dróg.
I ja wnioskowałam, i ten wniosek był skierowany do gminy i był skierowany do Przewodniczącego Komisji Budownictwa, aby zwrócić się do wszystkich gestorów sieci, z prośbą o przedstawienie harmonogramów remontu ich infrastruktury podziemnej, aby móc wtedy powrócić do sporządzenia harmonogramu.
Bo bez, zawsze taki harmonogram gestorów wydział miał, Wydział Inwestycji miał harmonogram gestorów remontu dróg, gdzie sieci będą remontowane i na tej podstawie był sporządzany harmonogram remontu nawierzchni i dróg, bo bez sensu jest remontować drogę, gdzie gestor sieci przewidział na następny rok wymianę instalacji.
Ja dostawałam odpowiedzi w ciągu roku od gestorów sieci.
Myślę, że przewodniczący komisji chyba też otrzymał takie powiadomienia jakby od gestorów sieci i w tym momencie bez jakichkolwiek złośliwości należałoby usiąść, popatrzeć gdzie te sieci wymagają wymianie i ze służbami inwestycyjnymi usiąść i przeprowadzić, zrobić taki harmonogram prawidłowy.
Bo w tej chwili my mamy harmonogram, gdzie nie wiemy czy instalację, tak było za mojej jeszcze pracy w urzędzie.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. Proszę Pan Radny Krzysztof Fejdych.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję, rzeczywiście potwierdzam, Pani Renia składała taki wniosek. Ja nie dostałem odpowiedzi od inwestorów, czy... Tak, nie dostałem żadnej takiej odpowiedzi, żadnych takich danych nie miałem, więc być może pracownicy gminy go dostali i gdzieś przez szum komunikacyjny do komisji nie dotarł.
Natomiast ja też, żebyśmy dobrze się zrozumieli.
Nie sądzę, żeby ktokolwiek z członków komisji się wzbraniał przed zmianą tego harmonogramu.
Jakby cel jest tylko taki, żebyśmy wiedzieli, czy ta praca ma sens, czy ta praca po prostu jest zwyczajnie niepotrzebna, bo gmina ma wystarczające dane samodzielnie przygotowane i nie potrzebuje wkładu od strony radnych, bo rzeczywiście poświęciliśmy na objazd dróg po wioskach.
Sporo czasu, żeby jednak te drogi przejrzeć.
Być może ta praca jest po prostu niepotrzebna i mamy stratę czasu.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Radnemu i ad vocem Pan Burmistrz Zawiślak. Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ta praca oczywiście ma sens, zawsze miała sens, bo przecież w poprzedniej Radzie, żeśmy ten harmonogram ustalili, on był w miarę możliwości realizowany i był w większości wykonany, więc ja myślę, że ta jak najbardziej praca ma sens, tylko to, co powiedziałem, brakuje mi tego elementu spoiwa.
No Państwo uznaliście, że to, co żeście zrobili, to jest jedna prawda objawiona i nic innego nie może być już korygowane, a ja wielokrotnie mówiłem, że należy to skonfrontować, nawet to, co Pani [niezrozumiałe] był wniosek nawet na ten temat, żeby to skonfrontować i tyle.

Brakuje tego elementu, żeby to dopiąć.
Mamy dokument przygotowany, mamy objazd przez radnych zrobiony.
Trzeba te dokumenty skonfrontować z rzeczywistością,
którą pewnie Państwo może niektóre elementy są Wam nieznane i to jest naturalne. Macie prawo o pewnych rzeczach nie wiedzieć,
choćby to jak gestorzy będą tą drogę modernizowali,
przebudowali. I myślę, że to jest czas, żeby...
To jest półmetek, ale siądźmy i przedyskutujmy,
zróbmy ten dokument porządny, bo ja naprawdę też wolę mieć marszrutę,
według której mogę się trzymać.
Ale proszę pamiętać o jeszcze innej rzeczy,
możliwości pozyskania środków zewnętrznych.
Nie zawsze droga, i tak było poprzednio,
i też były zarzuty do mnie, dlaczego droga ta,
a nie inna. Ponieważ droga, która była na pierwszym miejscu,
nie łapie punktów, a wiemy, że składając wniosek do organu,
który daje nam dofinansowanie, patrzy,
czy tam przy tej drodze jest remiza strażacka,
przy tej drodze jest kapliczka, czy w tej drodze jest kościół,
szpital i tak dalej, i tak dalej,
i wtedy dopiero te drogi mają dofinansowanie.
No więc ja mam zrezygnować z drogi,
która jest na dziesiątym miejscu, a wiem,
że po drodze nie ma żadnej innej,
na rzecz i finansowanie mieć na przykład 50%,
70, 80, na rzecz drogi, która jest na pierwszym miejscu,
która tych punktów nie łapie, ale ona znalazła się na pierwszym miejscu z punktu widzenia pilności.
Więc wolę dostać środki i zrobić to na dziesiątym miejscu,
a do tej drogi, która nie ma tego dofinansowania,
no mając swoje pieniądze dopiero wrócić później.
To jest logiczne, więc tak tym do tej pory się kierowałem.
Pana tato też się tym kierował, bo wiem jak funkcjonował urząd przed moim przyjściem, więc jest to kontynuacja tych samych dobrych praktyk, które tutaj były od lat.
I w tym zakresie myślę, że nie mam sobie ani Pana tacie
też do zarzucenia odnośnie podejmowania decyzji,
aczkolwiek też wtedy tego nie rozumiałem,
czemu akurat ta droga, a nie inna.
Teraz to wiem, że inne rzeczy kierują,
jaka jest kolejność. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. Proszę Państwa, ja Państwu przypomnę,
że umówieni jesteśmy dzisiaj na szkolenie z RODO.
Jest już Pan, czeka, mamy lekkie opóźnienie.
Jeśli Państwo by zrezygnowali, zakończylibyśmy sesję,
bo nie wiem, czy dyskutujemy dalej,
bo jesteśmy w punkcie komunikaty, więc dziękuję bardzo
za zrozumienie.
W takim razie kończę XXXVI sesję Rady Miejskiej w dniu 24 września 2026 roku.
Dziękuję bardzo Państwu.